JOACHIMA LELEWELA

PISMA ROZMAITE.

Treść:

1) Dwie Tablice starych pieniędzy w roku 1824 w Trzebuniu blisko Płocka wykopanych.
2) Dodatek do Pisma Daniłowicza o katalogu biblioteki Tołstowa.
3) Objaśnienie trzech pieniędzy kufickich Sammanidów, w zbiorze Król. Warszawskiego Przyjaciół Nauk Towarzystwa znajdujących się.
4) Wiadomość o narodach litewskich.
5) Spis bogów żmudzkich i litewskich.
6) Spis dzieł różnemi czasy przez ś. p. Joachima Lelewela drukiem ogłoszonych, odbity wiernie z notatki własnoręcznéj nieboszczyka znajdującéj się w ręku J. K. Żupańskiego.
7) Napis umieszczony na kamienicy w Brukseli, w któréj Lelewel przez długie lata mieszkał.

XIV B 57.

HISTORISCHE GESELLSCHAFT für die PROVINZ POSEN.

POZNAŃ.

NAKŁADEM KSIĘGARNI JANA KONST. ŻUPAŃSKIEGO.

1863.

I 85

BLIOTEKA UNIW. W POZNANIU
II
284296

Wypożycza się
tylko do czytelni

I ~~A~~ 21.

ao
ak

I. E 5

Joachima Lelewela

PISMA ROZMAITE.

JOACHIMA LELEWELA

PISMA ROZMAITE.

Treść:

1) Dwie Tablice starych pieniędzy w roku 1824 w Trzebuniu blisko Płocka wykopanych.
2) Dodatek do Pisma Daniłowicza o katalogu biblioteki Tołstowa.
3) Objaśnienie trzech pieniędzy kufickich Sammanidów, w zbiorze Król. Warszawskiego Przyjaciół Nauk Towarzystwa znajdujących się.
4) Wiadomość o narodach litewskich.
5) Spis bogów żmudzkich i litewskich.
6) Spis dzieł różnemi czasy przez ś. p. Joachima Lelewela drukiem ogłoszonych, odbity wiernie z notatki własnoręcznéj nieboszczyka znajdującéj się w ręku J. K. Żupańskiego.
7) Napis umieszczony na kamienicy w Brukseli, w któréj Lelewel przez długie lata mieszkał.

XIV B 57.

HISTORISCHE GESELLSCHAFT für die PROVINZ POSEN.

POZNAŃ.

NAKŁADEM KSIĘGARNI JANA KONST. ŻUPAŃSKIEGO.

1863.

2847296 II

XIV C 37.

1954 Do 922

Poznań, czcionkami M. Zoerna.

DWIE TABLICE
STARYCH PIENIĘDZY
w roku 1824.
W TRZEBUNIU BLISKO PŁOCKA WYKOPANYCH.

NB. Wszystkie liczbą numerowane są z tych co były blisko Płocka znalezione. Nieliczbowane i literami poznaczone, są w przydatku, lub dla objaśnienia dołączone, i te nie znajdowały się pomiędzy tymi, które pod Płockiem z ziemi wydobyto.

KRÓTKIE OBJAŚNIENIE

pieniędzy polskich piastrów przed panowaniem Wacława.

Nr. 6. 7. 8.

Strona główna. Ręka opatrzności jak na monecie Etelreda angielskiego (roku 978. 1015), w koło ꟻ∾LIACIϘLAV na innym ꟻ∾ICAICLAV, to jest *Boliaslav* czyli *Bolaslav.* Bolesław wielki, król polski 992 do 1025.

Strona odwrotna. Krzyż z księżycami jaki bywa jedynie na monetach anglosaxońskich Etelreda (978. do 1015.) i Kanuta (1017. do 1036.) królów angielskich, w koło legenda czyli obwodowy napis:

nro 6. + V Γ∾ ϘV BL
nro 8. + E BϘ cl∾ ∾V.
nro 7. + V ∾E.

W tym jest nazwisko miejsca i myncarza podobnie jak to bywało na anglosaxońskich etelredowych pieniądzach, albo raczéj jak na czeskich tegoż czasu monetach. Czytać tu można nro. 6. *Vro. Cv. Be.* nro. 8. wstecznie *Vros. C. Be.* nro. 7. także wstecznie dopełniając drugą połowę mogło być: *Vr. C. Beru.* azatém byłoby *Vroslava civitas. Beru. monetarius.* Lecz to potrzebuje większego exemplarzy téj monety porównania. Może też miejsce być *Usod...?*

Ta jedna moneta między znalezionemi nieopodal od Płocka pieniędzmi znajdowała się: wszystkie inne które następują wcale tam nie były.

a.

G. Całkowita osoba na tronie siedzi, na głowie korona, w ręku berło i jabłko. Podobne majestatyczne osoby wyobrażenie zjawiło się na monecie Edwarda wyznawcy, króla angielskiego (1042. do 1066.) Po bokach litery S. S.

O. W środkowym napisie, we trzech rzędach BOL EZT ∀V∾ to jest *Boleslaus.* Taki sposób inskripcyi czyli środkowego napisu, na dawniejszych anglosaxońskich pieniądzach często był używany; naśladowali go myncarze czescy za Udalryka (1012—1037.) Jestto moneta Bolesława II. śmiałego 1058 do 1079.

b. c.

G. Osoba na tronie trzymająca przed sobą na kolanach miecz, w koło Aꓶ≤ƎIꓶOꓭ, na innym DOLꓶ⌶LAVS, to jest *Boleslaus.* Bolesław III. krzywousty 1102 do 1139.

O. W czworogranie głowa, SVTꓭƎꓭ⊀ꓭꓷAS tak odwrotnie *S. Adalbertus*, na innym toż samo tak ∽ADAL ⊵∽ syllaba *ber* w monogrammie, *tu* znakiem skrócenia oznaczona.

d.

G. Dwie osoby na jednym siedzą miejscu, jedna z nich trzyma lancę, znak dostojności królewskiéj,

któréj używanie było zwyczajem w Niemczech od czasów ottonowskich; na drugiéj piersiach, pomieszczona litera ⌑ to jest *z*, czyli *s*, zwykły monet Piastów znak.

O. Krzyż jaki na niemieckich monetach używany, około niego, dwa obwodowe napisy w średnim VAL-∽ALOB to jest *Bolaslav.* Bolesław IV. kędzierzawy 1147 do 1173. w pobrzeżnym SAↃAL: B. l. B; GV to jest *S. Adalbertu.*

e.

G. Dwie osoby stojące, jedna z nich trzyma lancę, znak dostojności królewskiéj, jak na monecie poprzedniéj.

O. Krzyż niemieckim obyczajem, w koło SAD ALBIBGV, to jest *S. Adalbertu* tym samym sposobem jak na poprzednim, azatém bliski tamtego. Pieniądz Mieczysława III. starego 1173 do 1202.

h. i.

G. Osoba stoji z chorągwią, koło niéj, na jednych jest krzyż i gwiazda; na innych litery L⌑A.

O. Dwie osoby siedzą za stołem i trzymają między sobą kulę; przy ich nogach bywa krzyż. Ta moneta, ponieważ chorągwie na pieniądzach ukazywać się poczęły około 1200. roku, może być Kazimirza II. sprawiedliwego 1177. do 1194. albo Leszka białego 1194. do 1227. albo jakiego książęcia z początku XIII. wieku, naprzykład Władysława laskonogiego.

f.

G. Półosoby z mieczem w ręku, obok niéj krzyże albo litery SS. w koło BOLEZLA Ⅵ *Boleslas.* Bo-

lesław V. wstydliwy 1227. do 1279. ponieważ zamiast bereł, w ręku nagie miecze na pieniądzach i w Anglji i w Niemczech w połowie XIII. wieku pokazywać się poczęły.

O. Z zastołu przykrytego, widać obok siedzące trzy osoby.

g.

G. Głowa ludzka, w koło BLEZLAS *Bleslas*, to jest Bolesław.

O. Osoba na koniu z chorągwią, nad koniem zwyczajna polskim monetom litera S. Moneta Bolesława V. wstydliwego 1227. do 1279. albo jakiego innego jemu współczesnego, (Wielko-polski do 1278.) gdyż rycerze na koniu na pieniądzach ukazywać się poczęli koło roku 1270.

m.

G. Twarz w koronie, z rączką trzymającą miecz, w tyle, zwykła monetom litera Z czyli *s.*

O. Kościół z trzema wieżami czyli kopółkami okrągłemi, jakie upowszechniły się w Niemczech koło 1170. 1180. Ta zatym moneta ze stempla do poprzedniéj wielce podobna, jest albo Leszka czarnego 1279 do 1289 albo jemu pobliskiego książęcia.

l.

G. Osoba z mieczem w ręku przyklękuje, w koło zdaje się być +VLADISLAVS *Vladislaus.*

O. Popiersie en face, w koło ZADALBVSTN to

jest *S. Adalbertus.* Blaszka zupełnie cienka, zaledwie wyciśnienie stępla przyjąć mogąca. Może być moneta Władysława Łokietka.

k.

G. Popiersie rycerza w zbroi, w przyłbicy z tarczą i mieczem w ręku, obok zwykła pieniądzom litera Z to jest *s.*

O. Popiersie, obok którego miecz i pastorał znaki S. Wojciecha biskupa męczennika. Pieniądz ten jest z drugiéj XIII. wieku połowy, albo z początku XIV. wieku bądź Łokietka bądź Przemysława.

DODATEK

do

PISMA DANIŁOWICZA

o

KATALOGU BIBLIOTEKI TOŁSTOWA.

O DYPLOMATYCE RUSKIÉJ.

Ignacy Daniłowicz w podróży swojéj do Petersburga, a z Petersburga przez Moskwę do Charkowa, gdzie dziś jest professorem prawa krajowego (to jest, statutu litewskiego Zygmunta Augusta i Ukazów), widząc liczne zbiory starodawnych prac uczonych narodów ruskich, ożywiony był ich widokiem, i chciał ziomkom swoim dać uczuć stan tych prac, oraz ich związki z polskiemi. Obrał na to bardzo trafny środek, kommunikując dziennikowi warszawskiemu rozbiór katalogu rękopiśmiennéj książnicy Tołstowa w Moskwie, przez pierwszych rossyjskich uczonych ogłoszonego. W tym rozbiorze widzimy, co sobie recenzent rozważać zamierzył, i jak dalece katalog ów wyczerpał. Pisząc w podróży, dołożył tyle pilnosci, że wszystkie szczegóły rozważał. Zapomniał tylko cóżkolwiek więcéj powiedzieć o dołączonych do katalogu tego pięciu sztychowanych tablicach, na których jest dwanaście wzorów determinowanych co do czasu rękopismów z XII. XIII. XIV. XV. XVI. i XVII. wieku; w czém nietylko exekucya pięknego sztychu zastanawia: ale nadto dostarczone środki do poszukiwań pism ruskich, a może i słowiańskich, które z temi

związek mają. Widział Daniłowicz wiele jeszcze blach, u pełnego nauki i trafnéj obserwacyi Kałajdowicza, do dyplomatyki lub objaśnienia i wyrozumienia ruskich rękopismów, przygotowanych. Możemy tedy oczekiwać rzuconego światła, które nas naprowadzi na drogi ocenienia czasu, w którym jakie pismo ruskie w użyciu było.

Widzimy jednak: że nasz uczony Daniłowicz na kilku miejscach wspomina o jakiémś rusko-litewskiém piśmie, przy którém podkłada imie białoruskiego, od wydawców katalogu Tołstowa niewłaściwie użyte.[1]) Nie mógł pewnie tego przedmiotu dostatecznie wyjaśnić, gdy materyały przez nas wspólnie w Wilnie pogromadzone, u mnie zostały. O kilkaset mil, jedynie przyjaźnią zbliżony, pewnie oczekuje po mnie, abym go w téj mierze wyręczył i poruczone mi, lub wspólnie poczynione postrzeżenia ziomkom udzielił. Byliśmy w takiém położeniu, żeśmy do tego rodzaju poszukiwań w Litwie dość liczne materyały mieli, a momentalna ochota powoławszy do ich badania, pobudziła do notatek od kilku lat u mnie leżących i zaniedbanych. Pewnie już nigdy do poszukiwań ruskiego pisma nie wrócę; cośmy więc obserwowali, to, chociaż musi cechę pierwiastkowéj roboty i niedokładności nosić, do druku oddać postanowiłem; bo przedmiot

[1]) Uprzedzenie i nałóg trudno wytępić. Nazwali Rossyanie rusczyznę statutową, rusczyzną białoruską: przeciw temu słusznie powstał uczony Linde; nazwali teraz skoropismo ruskie także białoruskiém; uczony Daniłowicz powinien mocno przeciwko temu powstawać.

rozbierany zbyt blisko dzieje polskie obchodzi, jest razem owocem pracy jednéj cząstki narodu, która nie mniéj jak inne w dziejach krajowych czynną się być okazuje.

Chociażeśmy mieli przeszło 30 kodexów ruskich rękopismów pod ręką, wszelako nie byliśmy w stanie dostatecznie je zgłębić, ile że mniéj determinowany ich czas głębszego wymagał poszukiwania i na pewnych opartego zasadach, którycheśmy dopiero wyszukać przedsięwzięli, a te wydobywały się z dyplomatów. Trzy ruskie dyplomata z XIV. wieku [2]), około 20 z XV.; półtorasta prawie z XVI.; i bardzo wiele z XVII., były przeglądane i porównywane, a z nich

[2]) Z tych jeden Witowdowski z roku 1399. tu załączony w sztychu, także inne dwa Witowda widziałem. — Znajduje nadto czytelnik sztychem ogłoszony Witowda wyrok w dzienniku wileńskim w roku 1822. w marcu p. 399. datowny *u Trocech w welikuju sobotu u aprilu 2. dień*, który to dzień powolnym czasem wspomniony dziennik wileński więcéj wyjaśnić przyrzekł. Wyręczając w tym niniejszym 1826. roku obietnicę rzeczonego dziennika wileńskiego, dla wspólnéj obu dzienników wileńskiego i warszawskiego wiadomości, uważamy co następnie: Witowd panował w Litwie od roku 1392. do 1430. Ponieważ wedle daty wyroku wielka sobota była w kwietniu, a zatem sam dzień wielkiejnocy przypadał na 3. kwietnia. Między latami 1392. a 1430. dwa razy był ten przypadek iż wielkanoc na 3. kwietnia przypadała to jest w roku 1401. i 1412. w jednym więc z tych dwóch lat wyrok był ferowany. Jeśli r. 1401.; biskup wileński w wyroku po imieniu nie wymieniony byłby Jakób zakonu franciszkańskiego, który był biskupem w latach 1400. aż 1407. Jeśli w r. 1412., byłby biskup Mikołaj Bórkowski, będący biskupem od r. 1408. do 1414. Dalsze poszukiwania dziennikowi wileńskiemu, jako o mil cztery od Trok wychodzącemu, zostawuję.

przekonać się było łatwo, że w XVI. wieku we Lwowie témże ruskiém pismem pisano, co w Wilnie albo w Knyszynie. Było to pismo, które Daniłowicz rusko-litewskiém zowie, pismo ruskie powszechne, skoropis ruski, czasów Jagiellońskich i Zygmuntowskich. Ruś cała pod ich ojcowskiém berłem czuła wpływ monarszéj kancellaryi, która dawała wzór pisania powszechnie naśladowanego. Widziałem akta wieku XVI. w Moskwie pisane, tegoż pisma używające. Aleby nam nie można było wiedzieć, skąd się to pismo wylęgło i rozpłodziło, gdyby się nie zwracała baczność na dawniejsze pisma. Do tego dopomogły nam wspomnione do katalogu Tołstowa tablice, oraz załączone do dzieła o exarchu Bulgarskim, do sofijskiego *wremiannika*, i tym podobne w Rossyi sztychem ogłoszone. — Dobrowskiego obserwacyje nic na wiele się nam przydały; bądź żeśmy ich użyć nie umieli, bądź że się do ruskiego pisma dotąd jeszcze zastósować nie dają. To więc pomijam i o nich nie wspominam, z tego tylko co się z wzorów w Rossyi sztychowanych i ruskich jagiellońskich, oraz kilkunastu innych rossyjskich dyplomatów wydobyło, to w krótkich rezultatach wymienię.

1) Chociaż pismo słowiańskie w ogólności, a w szczególności ruskie, przez wieki w których piśmiennie było używane, daleko mniejszym ulegało odmianom niżeli łacińskie, z tém wszystkiém nie należało wątpić aby nie miały być pewne w wiekach i różnych miejscach odmiany w literach i sposobach pisania, które czas pisma wyraźnie oznaczają.

2) Ruskie pismo rozróżniono na *ustawnoje* i *skoropis*, oraz na pośrednie *połuustawnoje*. Sprawiedliwie Daniłowicz pochwala wydawców katalogu Tołstowa: że to pośrednie odróżnienie zaniedbali. Szlecer, odnosząc te rodzaje pisma do łaciny, ustawnoje nazwał *fracturą;* Daniłowicz poczytuje za *inicialne* lub kapitalikowe. Sądziłbym, że oba te przystosowania są niewłaściwe: gdyż słowiańskie pismo nie miało takich dziwacznych rozmaitości, jakie widzimy w łacińskiém. Trudno jest odłączać *majuskuty* od *minuty;* bo te jednostajnéj co *minuty* są postaci. Sama tylko *minuta* słowiańskiemu a mianowicie ruskiemu pismu jest właściwa, a ta jest postaci *ustawu* albo *skoropisu*, tak jak minuta łacińska jest *okrągła* i *kursywa*, czyli drukarskim mówiąc terminem jest *antykwa* i *kursywa*. Rodzaj tedy pisma *ustaw* czyli stojącego nazwałbym *antykwą* tém słuszniéj, że od *skoropisu* czyli i *kursywy*, to jest pisma pochyłego, jest znacznie dawniejszy. Stojące pismo *ustaw* daleko mniejszym uległo przemianom, aniżeli pochyłe czyli *skoropismo*.

3) Stojącém pismem, *ustawem*, pisane są wszystkie dawniejsze od XIV. i XV. wieku rękopisma, tak ruskie jak sąsiednie bulgarskie i serwijańskie. A chociaż skoropismo rozpowszechniło się w XVI. wieku, wszelako jest znaczna liczba rękopismów w XVII. a nawet i w XVIII. wieku pisana pismem stojącém. Te tedy mają niejakie wejrzenie dawniejsze i podstarzałe, kiedy pismo jest starannie wyexekwowane, tak że trzeba wprawnego oka do rozpoznania czasu, a czasem trudno i niepodobna rozróżnić, czy jaki kodex jest wier-

ném i niewolniczém przepisaniem, czyli przerysowaniem znacznie dawniejszego. Dalsze poszukiwania pewnie powynajdują odmiany liter pisma stojącego, które wiele kodexów cechować będą mogły. Myśmy kilka tego przykładów wyciągnęli z rękopismów wieku XII. XIII. XIV. XV. i XVI. oraz z druku pod koniec XV. wieku w Krakowie u Fiola [3]) używanego (zdaje się, że toż samo stojące pismo w dawne owe wieki, było i w dyplomatach używane, a skoropisma właściwego dla nich jeszcze nie było). [4])

4) Może być, iż znawcy pism ruskich znajdą w każdym wieku pewny rodzaj skoropisma. Wszelako, zdaje mi się, to przyznają: że rozpowszechnienie jego datuje w wieku XV. Początek tak rozpowszechniającego się pisma naznaczyć możemy w wieku XIV. a podobno dopiero pod koniec tego wieku, i to naprzód jedynie w dyplomatach. Wtedy naród ruski był połączony albo z polskim, albo z litewskim. Był przez to

---

[3]) Przykłady Fiolowskich ruskich w Krakowie druków załączę przy trzecim ksiąg bibliograficznych tomie jeźli wygotować i wydać zdołam.

[4]) Gdy to piszę, znalazłem u professora uniwersytetu warszawskiego księdza Szymańskiego, kopie dyplomatów Lwa książęcia halickiego, na przeniesienie metropolii do Halicza, które to dyplomata Karamzin pod wątpliwość i zarzut fałszu poddał, bądź nieumiejąc użyć różnych dat chronologicznych, bądź w obliczaniu myląc się. Sprawa ta dla dziejów naszych nie obojętna, w swoim czasie będzie wytoczona przed sąd uczonych czytelników. Tu tylko to wzmiankuję: że graficzne liter rozwiązanie rzeczywiście mocno wiek XIII. odznacza i o autentyczności dyplomatów, równie, jak inne historyczne dowody, dostatecznie przekonywa.

pomiędzy nim niejaki przedział, jaki był między Litwą a Polską, między Witowdem a Jagiełłem. Ale główne Rusi plemię związane było z Litwą. W gedyminowskiém tedy państwie rusko-litewskiém, w wielu względach więcéj własnego ruskiego życia szukać się godzi i tam znajdować utworzoną kursywę ruską, którą w połowie XV. wieku zupełnie dojrzałą znajduję. Panowanie potomków Jagiełły, spajało ten rozdział Rusi litewskiéj z polską, i do polskiéj też samę kursywę wprowadzało. Na dwóch tu załączonych tablicach ma czytelnik dyplomata z r. 1399. i 1440. powstającą kursywą pisane; a dyplomata z r. 1450 . . . 1495 tudzież ułamek artykułu 24 z rozdziału pierwszego, pierwszego statutu litewskiego z kodexów roku 1530. 1563. i koło 1580. oraz ułamek listu królewskiego z roku 1566. są pisane tą dojrzałą kursywą słusznie przez Daniłowicza litewsko-rusko nazwaną, kursywą jagiellońską.

5) W téj kursywie były litery odosobnione jak w piśmie stojącém, w swéj postaci determinowane, nie zbyt zaokrąglone, zachowujące wiele cieniu, dla elegancyi litery niekiedy z pośrodka na wierzch wyrazów wysadzone, a mianowicie *l*, *m*, *n*, *r*, tudzież *d*, *t*, *s*, *ż*, *ch*, *cz*; inne rzadziéj.[5]) Te litery pomimo jednostaj-

[5]) Tego skroceniem nie można nazywać, ponieważ tu są litery wszystkie wyrażone. Są w pismie ruskiem skrocenia, ale tych daleko mniéj bywa niżeli w łacińskiem w wieku XIII i następnych Witurgicznnych jedynie pismach liczniejsze skrocenia spotkać się dają. Odgłos o wielkiéj liczbie skroceń w ruskiém pismie, jest fałszywem uprzedzeniem. Bardzo bowiem mało jest wyrazów, które skroceniom ulegają.

nego toku, z którego w XV., XVI. i XVII. wieku nie wychodziły, uległy stanowczym niekiedy odmianom, które w XVI. mianowicie wieku zaszły. Odmiany te z dyplomatów ruskich zebrane, na przyłączonéj tu tablicy w sztychu wyrażone, prędko się do całkowitych rękopiśmiennych kodexów rozciągnęły, skoro te kodexa tymże skoropisem pisane były. Odmiany te są niekiedy mocno oko uderzające litery, naprzykład *b*, *g*, miały kapelusik czyli czuprynę naprzód wydaną i zupełnie naprzód wysuniętą. W XVI. wieku ten kapelusik czyli czupryna poczęła się nieco w tył zmykać, aż nareszcie zupełnie wstecznie w tył wychylona i statecznie w tył zaczesana zostaje zarówną u litery *b*, jak u litery *g*. Odnosząc uwagę swoję do dawniejszych wieków i do poprzedniego stojącego pisma, takie przeginanie dostrzegać się daje w literach *u*, *cz*, tak iż postać, która była postacią jednéj litery, stanie się postacią wcale innéj litery; co przed wieki oznaczało literę *i*, to w skoropiśmie poczęło oznaczać literę *n*. W szesnastym téż wieku w powszechności litery mające dawniéj ucięte nóżki, poczęły je na linii naprzód wyginać, jakby nosate przybrały obuwie: przez to uspasabiały się do pisma wiązanego, jakie czasem w XVII. wieku ruskie pismo wcale niewyraźném czyni. Takie skoropismo ruskie ze wszystkiemi odmianami swojemi zarówną całéj obszernéj litewsko-polskiéj Rusi właściwe było: tak iż pisała niém wielka masa narodu w rzeczypospolitéj polskiéj; królewska kancellarya więcéj niekiedy miała do expedyowania aktów ruskich, aniżeli łacińskich lub polskich. Od Zygmunta Augusta

liczba expedycyj ruskich zmniejszać się poczęła, albowiem rozpowszechniał się język polski i zarówno jak łacinę tak i ruszczyznę rugował.

Narodowość polska przeniknęła wszystkie ludy rzeczypospolitéj szczerą jednością i braterstwem, a prowincye Rusi czerwonéj, Przemyśla i Lwowa, przyjmując sąsiedni sandomierski dyalekt, z nim w piśmiennictwie polskiém przodkowały. Za Zygmunta III. i następnych Wazów, lubo się rozpładzała niechęć braterska, i samodzielność ruska groźną rzeczypospolitéj szlacheckiéj stawała, wszelako w ogniu ukrainnego powstania, naród ruski wzrastając napływem ludu polskiego, nie wzdrygał się do pisma używać liter łacińskich, któremi równie dobrze swój dyalekt wypisywał jak dawnym cerkiewném, stojącém, lub nowszém skoropismem.[6]) W Litwie polski język ze wszystkiém wziął przewagę. Lecz przez Ruś polską używane pismo nie ograniczało się samemi jedynie granicami rzeczypospolitéj, wyciągał swe ramiona do Inflant, Kijowa, Królewca, tyle ruski ze środka téjże rzeczypospolitéj, działał na sąsiednie okolice. Mamy akta hanów tatarskich tymże językiem i skoropismem ruskiém pisane; znała go cała kozaczyzna z obrębów rzeczypospolitéj wynosząca się, nie było obce starodawnym posadom słowiańszczyzny w północy, znane były i w nowożytniejszéj Rusi nad Klazmą i Moskwą: a tam kancellarya carska do końca XVI. wieku używając

[6]) Mam przed sobą rękopism z końca XVII. wieku Galatowskiego historyi Cerkwi jeleckiéj w Czernichowie, Maloruskim dyalektem (drukowany cerkiewnemi) a pisany łacińskiemi literami.

ruskiego skoropisu, też same odmiany w literach przyjmowała, jakie zachodziły najprzód w Rusi polsko-litewskiéj.

6) Uważając jednak, że ruskie pismo ogromną przestrzeń ziemi obejmowało: sądzić się godzi, że mogło w pewnych okolicach niejakim modyfikacyom uledz. Takich przynajmniéj rozmaitości miejscowych przyzwoita jest szukać, i takich znajdujemy nader wyraźne nad Klazmą i Moskwą. Część ta Rusi, była niegdyś Ugrów posadą. Z osadnikami słowianami Rusinami wchodził i rusko-słowiański język, który z pismem przejęli Ugrowie miejscowi, swój język zupełnie zarzucający. Mieszając się z nimi osadnicy, swój język, ich też zwyczajem wymawiać i używać poczęli.

Stąd tworzył się nowy słowiański w tamtych stronach dyalekt, moskiewski czyli wielko-rossyjski, w znaczeniu wyrazów, w wymawianiu, w utworze już wyrazów i wyrażeń nieco odmienny od wszystkich innych słowiańskich, różny od ruskich czyli małorossyjskiego, rusko-litewskiego, rusko-polskiego, które bliskie są z wyrazów, znaczenia, toku, a czasem i wymawiania polskich dyalektów, lubo grammatyczne zakończenia, zdaje się pozorne, że się dużo odstrychnęły.[7]) Kiedy

[7]) Małorossyjski dyalekt jest niezmiernie blizki polskiego i pełen tak wyrażeń polskich jak cudzoziemskich, które z dawnych wieków polski sobie przyswoił. Niżéj wypisane dyplomata rusko-litewskim dyalektem o tych bliskości z polskiemi przeświadczyć mogą. Ruskie te dyalekty można na polskie dosłownie i tymiż samymi tłomaczyć wyrazami, jak tego dowodzą statuta Litewskie z ruskiego wiernie na polski przełożone język; gdy tymczasem przekład tychże na

więc w okolicy Klazmy i Moskwy tworzył się nowy z tworzącym się narodem ruski czyli rossyjski dyalekt, koniecznie powstawało téż dla niego oddzielne niejako i jemu właściwe pismo: tak iż okolica Moskwy długo może tegoż stojącego pisma używająca co cała Ruś, toż skoropismo znająca, które Ruś polska używała, trwając w swojéj indywidualnéj oddzielności, w piśmie inne kroki od reszty Rusi poczyniła. Pewnie że nie

---

rossyjski dosłownie dopełnionym bydź prawie nie może, jak widać z tłomaczenia drukowanego Anastazewicza, jak tego doświadczał professor literatury rossyjskiéj w uniwersytecie wileńskim kaw- Łoboyko, gdy pierwszy rozdział na rossyjski przekładał. W całym pierwszym rozdziale, ledwie kilka jest ruskich wyrazów, które w rossyjskim takież pozostały, a mnóstwo znajduje się takich które rossyjskiemu wcale nieznane, są swojskie dla polskiego lub polskich dyalektów prostego na Mazowszu lub Podlasiu ludu. Przeświadczył się też professor Łoboyko że Nestora ruszczyzny, bez znajomości polskiego języka, dosyć rozumieć nie można, że przez nieznajomość jego Szlecer Nestora tłomacz w różne popadł błędy. Lecz jeżelim z mego tu miejsca kilka tych uwag napisał, wyznam, iżem to w tym zachwycił niektórych myśli orientalisty i biegłego lingwisty, professora uniwersytetu petersburgskiego Sękowskiego, po którym oczekujemy prawdziwie uczonego i zgłębionego wywodu, tworzenia języków, a mianowicie słowiańskich, oraz rozgałęzienia się ich dyalektów; należy też mi się jeszcze raz odwołać do zdania Lindego który zbija uprzedzenie Rossyan: że ruski statutów dyalekt jest białoruskim. Sądzę, że pismienny, tak statutu, jak dyplomatyczny ruski dyalekt był niekoniecznie jakiéj ruskiéj okolicy dyalektem, ale dyalektem rozmaitego zlewku i polaczejącym, a nareszcie spolaczałym. Lubo ludu prostego dyalekta i ruszczyzna bardzo stara jak pieśń o pułku Igora, są blizkie polskiego języka: ztem wszystkiem dyalekta bliskie tego języka i coraz bliższą się staję pismiennemu ryszczyzna jagiellońska czyli litewska.

mam do tego dostatecznych zapasów, abym śmiało i dokładnie mógł powstanie odmiennego moskiewskiego pisma oznaczyć; wszakże zdaje mi się, że w XVI. dopiero wieku to odróżnianie się moskiewskiego pisma od ruskiego zapoczęło się. Wynikało z odmian, niejako zupełnych, niektórych liter, z przekręcenia innych, z wydłużania wielu skrętanin końców, z zatoczystości rozmaitych kędziorów i z całéj liter postaci, oraz z ich wiązania. Szczególniéj uderzające są różnice w literach *b*, *d*. *ja*, w, które mocno moskiewskie pismo od innych ruskich odłamują. Głębsze poszukiwania, pewnie zdołają ścisle oznaczyć kolejne tych liter powstawanie, które chociaż w XVI. wieku są znane, ledwie pod koniec tego wieku pismo moskiewskie do zupełnéj swéj dojrzałości doprowadzać się zdają. Z początkiem XVII. wieku już to pismo dojrzałe było, i bodaj z okolic Klazmy i Moskwy nie wyparowało ze wszystkiém dawnego ruskiego skoropisma. Goszczenie Polaków w Moskwie, częste dyplomatyczne Moskwy z rzecząpospolitą układy oswoiły rusinów polskich z tém pismem tak: iż w połowie XVII. wieku znajdywać go można w użyciu, w okolicach bliższych granic wschodnich. Wreszcie Ruś polska przy swojém dawném piśmie, mniéj starannie używaném pozostała.

7) Z tego, o którém dopiero mówiliśmy, moskiewskiego pisma, powstały: rossyjskie skoropismo i rossyjski druk: lecz to wychodzi z obrębów poszukiwań naszych, do dawnych odwołujących się czasów.

Żeby nie zostawić czytelnika w przykréj potrzebie syllabizowania tych ruskich dyplomatów, które szty-

chowane załączyliśmy, kładziemy tu wypisanie ich łacińskiemi literami, a obok toż samo wyrazami polskiemi.

1. Donacya Witowda kanonikom wileńskim r. 1399. uczyniona.

Po rusku.

My welikii. kniaź Witowt. daem wiedańe wsiem kto na sej list. uzozrit. ili słyszit dali esmo zemlju. kanownikom. wilenskim. na imia. Berezyńskaja. k Strieszinu. szto byli esmo. dano kniazju Jur'ju Tołoczku ot Rohaczewa ot Toimia a w tu zemlju perwopisanuju neustupatisia nikomu ani Rohaczowcem ani inomu. komu. niż derżiat. kanownikom. wilenskim k Strieszin wieczno ne porjuszno. nikimże a nato. na wse daliesmo. na kriepost'. sey. list i peczat swoju welieli priwiesiti. a pisan u Trociech u czetwerh po welicie dnia po lity po-

Po polsku.

My wielki kniaź Witowt, dajem wiedzenie wszystkim kto na ten lits zajrzy czyli słyszy: Daliśmy ziemię kanonikom wileńskim na imie Berezyńska ku Streszinowi cośmy byli dali kniaziowi Jerzemu Tołoczkowi od Rohaczewa do Toimia. A tej ziemi pierw wyrażonéj (Berezyńskiéj), nie ustąpi się nikomu, ani Rochaczewców ani innemu komu, niżeli dzierzyć kanonikom wileńskim ku Strieszynowi, wieczno nie poruszono przez nikogo[8]), a na to wszystko, daliśmy na krzepkość ten list i pieczęć swoję kazali przywiesić. A pisan w Trokach we czwartek po

[8]) Rohaczew jest nad Dnieprem przy ujściu Berezyny Berezyńskie sioło czyli wieś kościelna jest po wyżéj nad Berezyną na wschód Mińska.

różtwie hospodini 1 i 300 i dewiat desiat i dewiat.

Moniwid.

wielkiéj nocy (dnia 28. marca), pod lata porodzenia pańskiego 1300 i dziewięćdziesiąt i dziewiątego.

Moniwid (pisarz).

2. Ułomek listu uwiadamiającego o nadaniu Kazimirza Jagiellończyka r. 1440.

Po rusku.

Ot welikoho kniazia Kazimira korolewicza namiestniku Jeniszyszkomu panu Montowtu dalijesmo pany Rodiwiłu Ostikowiczu marszałku naszomu dworiec nasz.

Pisan u Trocech julja 22. den indik. 3 an . . trochmistr

prikazał.

Po polsku.

Od wielkiego kniazia Kazimirza królewicza: namiestnikowi Jeniszyskiemu panu Montowtowi, Daliśmy panu Radziwiłowi Ostikowiczowi marszałkowi naszemu dworzec nasz.

Pisan w Trokach, julia 22. dzień indyktu 3. na . . tr, ochmistrz

przykazał.

3. Sprzedaż Linkiszek Gastowtowi roku 1450.

Po rusku.

Ja Mikołaj Liach wyznawaju sim moim listom komu budet potreb jeho widieti aliubo cztuczi słysziati u sim pospoli to każnomu osobno. prodali jesmi

Po polsku.

Ja Mikołaj Lach, wyznawam tym moim listem, komu będzie potrzeba jego wiedzieć, albo czytać, słyszyć wszystkim pospolito, każdemu osobno: przeda-

panu Khastowtu wojewode wilenskomu mojeje wernoje wysłuhi sztojesmi wysłużyli na welikom kniazi Zikimonte, cziast zemli iz lesom szto sia hodit na niwy i na sienożiati na imia Linkiszki za sto kop szirokich hroszej tak dalieko, i tak sziroko kakże jesmi panu Khastowtu zaweł pered tymi dobrimi liudmi niże pisanymi a prodał jesmi to jeho miłosti i jeho detem i potom buduczim bliźnim jeho weczne ne poruszne obeł a nienadobie sia wto ustupati mojej żenie i moim bliźnim a pri tom byli pan Wazkhajło tiwun wilieńskij a pan Monkird Wołczkiewicz a Jacko Swetsławicz a Bitowt i z synom a Dowkiwid i z synom też Sak Skuriatowicz i z bratom Zrodkom i innych dobrych liudei było dosyt pisan u Wilni nojabria 9. deń pod heti boliśmy panu Gastowtowi, wojewodzie wileńskiemu, moje wierne wysługi cośmy wysłużyli na wielkim kniaziu Zygmuncie, część ziemi i z lasem co się godzi na niwy i na sianożęcie, na imie Linkiszki, za sto kóp szerokich groszy, tak daleko, i tak szeroko, jakżeśmy pana Gastowta zawiedli przed tymi dobrymi ludźmi niżéj pisanymi. A przedaliśmy to, jego miłości i jego dzieciom i potym będącym bliźnim (krewnym) jego, wieczno nieporuszenie zbyli a nie należy się w to wstępować mojéj żonie i moim bliźnim. A przytym byli: pan Wazgayło ciwun wileński, a pan Monkird Wołczkiewicz, a Jacko Swietsławicz, a Bitowt i z synem, a Dowkiwid i z synem, też Sak Skuriatonwicz i z bratem Zrodkiem i innych dobrych ludzi było dosyć. Pisan w

żeje po narożenia tisiaczia. i czetyrista. i piatdesiat.

Wilnie Nowembra 9. dzień pod lata boże po narodzeniu, tysiąc i czterysta i pięćdziesiąt.

4. List Alexandra o nadużycie stacyir. 1495.

Po rusku.

Alexander bożiu miłostiu weleki kniaź litowski ruskii żomoitskii i innych.

Dworianom naszim Michaiłu Base a Kostiuszku. Załowali nam kanowniki świątoho Stanisława wileńskii, szto dej wy liudech ich harbite za stacej ty Basa k Wazyni a ty Kostiuszku s tym stanom szto jesmo to prikazali sprawliat i powiedili pered nami sztoż dej liudej ich tuju staceju k stanom dali szto jesmo na ich liudzi położyli ino jestli budut oni tuju staceju dali szto my na nich położyli i wyby w żonach i liudech bolszi toho stacei ne prawili i nehrabiliby jeste ich da-

Po polsku.

Alexander z bożéj miłości wielki kniaż litewski ruski żmudzki i innych.

Dworzanom naszym Michałowi Base i Kostiuszkowi. Załował i nam kanonicy świętego Stanisława wileńscy, że ot wy, ludzie ich grabicie za stacyą, ty Basa ku Wazynowi, a ty Kostiuszku z tym ku Stanom cośmy to przykazali sprawiać; i powiedzieli przed nami: że ot ludzie ich, tę stacyą ku Stanom dali, cośmy na ich ludzi położyli, jeno jeśli będą oni tę stacyą dali, co my na nich położyli; i wy by w żonach i ludzie więcéj tego stacyy nie sprawiali. I niegrabili

liby jeste im pokoj bo nadewajem sia sztoż i tych stacej budet dosyt szto jesmo na nich położyli. Pisan u Wilni hen. 26. den indik 13.

byleście ich, dali byleście im pokój, bo spodziewamy się że i tych stacyy będzie dosyć, cośmy na nich położyli. Pisan w Wilnie, januaria 26. dzień, indik. 13.

5. Koniec listu Zygmunta Augusta wzywającego roku 1566. Litwę na sejm dla zawarcia unii.

Po rusku.

. . . . . a potreby zimskie kotorych pisar nasz pan Wojna iminem naszim waszej miłosti oznajmit iżby otprawowatis i opatrowatisia nezanechawali. Pisan u Liubline leta bożeho narożenia 1560 szostoho miesiąca julia 21 dnia.

Sigismundus Augustus
Rex s. ft.
Matys Sawicki
pisar i sekretar.

Po polsku.

. . . . . a potrzeby ziemskie, których pisarz nasz pan Wojna imieniem naszym waszéj miłości oznajmi, iżby odprawować i opatrować nie zaniechawali. Pisan w Lublinie lata bożego narodzenia 1560 szóstego. miesiąca julia 2. dnia.

Sigismundus Augustus
Rex signum fecit.
Matys Sawicki
pisarz i sekretarz.

6. 7. 8. Pierwszego statutu litewskiego rozdział 1. artykuł 24. z trzech dotychczas tego statutu znanych ruskich kodexów, o których jest wiadomość Daniłowicza w dzienniku wileńskim roku 1823. T. I. p. 387. 389. 392. tak brzmi:

Chtoby pod kim szto uprosił a jemu na pered dano,

i wpriwilii hosudarskom na pered opisano, takowyi zapriwilii perwymi zostati maiet.

Też ieśliby chto sobie szto pod kim uprosił w priwilii by to sobie opisał (wypisał), a tohoby pod kim (a wtoho podkimby), on to sobie uprosił perwej było w priwilii ieho wypisano i to jemu potwierżono i toho tolko (kolko) let pożywał i wderżani był, to gdy takowyi per. . .

Już poniekąd są wiadome Daniłowicza prace koło dawnych statutów litewskich. Zamierzał sobie wydać źródła prawodawstwa litewskiego, które się zamykają: 1) w przywilejach i ustawach statut pierwszy uprzedzających; 2) statut pierwszy roku 1529; 3) decyzje sejmów litewskich, żądania stanów Litwy i jéj prowincjów, oraz odpowiedzi królewskie; 4) statut drugi za Zygmunta Augusta; 5) decyzye sejmów, projekta i ustawy uprzedzające trzeci statut; 6) trzeci na ostatek statut litewski roku 1588. — Te akta mało po łacinie, mało po polsku, najwięcéj po rusku są pisane, ale statuta wszystkie trzy są tłomaczone na język łaciński i polski. We wszystkich tych trzech językach: w ruskim, łacińskim i polskim, zwyczajnemi łacińskiemi literatami zamierzał sobie Daniłowicz, w kilku woluminach in 4to źródła do prawodawstwa litewskiego drukować. Ponieważ powolnym czasem to znamienite i tak dla dziejów polskich ważne przedsięwzięcie do sztuku przyjść może, a zatém to krótkie o niem wspomnienie i załączona tu tablica sztychowana próbek trzech ruskich statutu pierwszego kodexów, niech służy za uprzednie oznajmienie o dziele, które częściami wy-

chodząc wzywać będzie szczerych miłośników rzeczy krajowych, aby odbyt miało: ponieważ tego rodzaju dzieła, prędzéj podrujnowanie przedsiębiorących wydawców, niżeli takie korzyści ciągną: wszakże jeśli wydatki pokryte bydź mogą, miło będzie pracującym nową dopełnić swym ziomkom przysługę.

9) Na trzeciéj tablicy, jest kawał aktu ruskiego moskiewskiego z roku 1634. który następującem brzmi sposobem:

Akt rossyjski

(czytając wiernie ruskie litery.)

Bożieju miłostiu, my welikii hosudar car i weliki, kniaź Michajło Fedorowicz, wśca Rusii samoderżec Władimirskii, Moskowskii, Nowhorockii, car Kazanskii, car Astrachanskii, car Sibirskii, hosudar Pskowskii i weliki kniaź Twerskii, Iugorskii, Permskii, Wiatckii, Bolherskii i inych hosudar i welikii kniaź Nowa boroda Nizowskie zemli, Rezanskii, Rostowskii, Iarosławskii, Bielo ozerskii, Udorskii, Obdorskii, Kondinskii, i wseja siewernyja strany powelitel i hosudar Iwerskii zemli, Kartalinskich i Hruzinskich carei, Kabardirskie zemli, Czerkaskich, Iborskich kniazei i inych mnohich hosudar i obładatel.

Po dohoworu naszeho carskoho weliczestwa, welikich posłow, bojarina i namiesnika Pskowskoho Fedora Iwanowicza Lwowa i towaryszczi.

Welikoho hosudaria Władisława czetwertaho bożeju miłostiu korolia Polskoho i welikoho kniazia Litowskoho, Ruskoho, Pruskoho, Zemoitckoho, Mozowietckoho, Kijewskoho, Wołynskoho, Podolskoho, Smo-

lenskoho, Podłiaszskoho, Czermhowskoho, Połotckoho, Witepskoho, Mstisławskoho, Lifljanskoho, Litonskoho, i inycc a Szwetckoho, Khotckoho, Wandalskoho diedicznoho korolia, kniażati Finlandskoho i inych jeho korolewskoho weliczestwa s pany radoju i s welikimi posły s Iakubom Zadikom biskupom Chełminskim i Pomeranskim, s towaryszczi. —

Posłali esmia na sjezd, meż, Łuk welikich, i Zawołoczkia i Opoczki, s Uswiatom, s Newlem, i Krasnym, s Siebieżem tiech horodow, s ujezdy: s litowskimi sudiami, koho po korolewskomu ukazu dlia meżewania zemel i rubeżej w to miesto wyszliut: —

Naszeho carskoho weliczestwa stolnika i namiesnika Kaszinskoho kniazia Wasilia Hrihoriewicza Romodanowskoho, dworianina Łariona Hrihoriewicza Sumina, dadiaka Dmitreja Prokofiewa,

a nakazaliesmia im s Polskimi i s Litowskimi sudiami meż tiech horodow zemli, rozwesti i rubieżi uczinit', wprawdu, bezowsiakie chitrosti, po posolskomu dohoworu, pocełowaw krest na obie storony; I czto tie naszy meżewyę sndii ucznut' howorit' i o rozmeżewanie zemel diełat' i stanowit, i im w tom wo wsie wierit'; a czto oni w tom diele uczyniat i zemli rozwedut i rnbieżi uczyniat, i to wsie ot naszoho carskoho weliczestwa budet zderżano kriepko i neruszimo.

Pisan w hosudarstwia naszeho dworie, w carstwujuszczem hradie Moskwie, lieta ot sozdanija mira 1742. miesiaca awhusta 31. dnia.

Na papierze wyciśnięta pieczęć orła dwugłównego z trzyrzędową w koło legendą.

Toż po polsku.

Z bożéj miłości my wielki hosudar car i wielki kniaź Michał Fedorowicz wszystkiéj rusi samodzierżca. . . .

Po rozmowie naszego carskiego wieliczeństwa, wielkich posłów, bojara i namiestnika Pskowskiego Fedora Iwanowicza Lwowa i towarzyszów:

z wielkiego hosudara Władysława IV. z bożéj miłości króla polskiego . . . . jego królewskiego wieliczeństwa.

Panami rad i wielhimi posły: Iakubem Zadzikiem biskupem Chełmińskim i Pomezańskim i towarzyszami.

Posłaliśmy na zjazd między Wilkie-Łuki Zawołoczkę i Opoczkę, z Uświatem, z Newlem Krasnym, z Siebieżem z powiatami tych grodów: z litewskimi sędziami, których królewski ukaz dla mierzenia ziem i krańców w to miejsce wyszle: —

naszego carskiego wieliczeństwa stolnika i namiestnika Kaszińskiego kniazia Wasila Grzegorzewicza Romodanowskiego, dworzanina Łariona Grzegorzewicza Sumina, dadiaka Dymitra Prokofiewa,

a nakazaliśmy im z Polskimi i Litewskimi sędziami, między tych grodów ziemiami, przedziały i kańce uczynić, prawnie bez wszelkich wybiegów, wedle poselskich układów, pocałowawszy krzyż, z obu stron; a co ci nasi graniczni sędziowie uczynią, powiedzą i o rozmierzeniu ziem zdziałają i postanowią, w tym wszystkim im wierzyć; a co oni w tym dziele uczynią i ziemie rozdzielą i krańc uczynią, to wszystko po naszego carskiego weliczeństwa będzie zachowano mocno i nienaruszenie.

Pisan w hosudarstwa (państwa) naszego dworze, w carkim grodzie Moskwie, lata od stworzenia świata 7142. miesiąca sierpnia 31. dnia.

Wstrzymuję się od szczegółowych do tu wymienionych dyplomatów ściągających się obserwacyj; ale zakończę te przydatkowe o piśmie ruskiem postrzeżenia, które na grafikę w dyplomatyce ruskiéj wpływać mogą: kilku obserwacjami, które należą do *formularności* tejże ruskiéj dyplomatyki.

W prologu.

1) *Invocatio*, czyli wezwanie Boga, niekiedy tylko używane. Dawniejszą zdaje się bydź forma: „wo imia światoje trojcy“ jeszcze z takiém wezwaniem widziałem dyplom z roku 1461. a nowsze się bydź zdaje: „wo imia bożie Amin“ albo „stańsia“ w szesnastym wieku podobne widywałem.

2) *Nomen et titulus*, zaczynając od: my, ja, przez wszystkie czasy. Ale z końcem XV. wieku królewskie dyplomata, poczęły odrzucać to My, kładąc wprost imie i tytuły króla, we dwu naczelnych, odosobnionych i krótszych linijach. Najdawniejszy dyplom tak zaczęty znalazłem z roku 1482. 1492. W XVI. wieku ledwie niewszystkie królewskie listy, pisma, akta, tym sposobem są zaczynane.

3) *Promulgatio:* rzadka i niekonieczna. Dość bywa rozmaita. W dyplomacie roku 1399. czytamy: „dajem wiedan wsiem kto na siej list uzozrit ili sliszit“ — roku 1529. „jawno byt niniejszym i potom buduszym w list sij smotriaczim“ — roku 1535. „oznamujem tymto listom, chto na neho posmotrit, abo cztuczi, jeho

usłyszit, ninesznim i potom budzczim, komu budiet potreb toho wiedati“ taka formuła skracana, czasem się i późniéj ukazuje jak w dyplomacie z roku 1582. widziałem. — Roku 1600. „czynim znamienito sim naszym listom“ i temu podobnie.

4) *Exordium* nie bywa, ale historyczne powody:

W epilogu.

1) Świadków „a pritomo byli“ dopiero od połowy XV. wieku znajduję. W dyplomatach 1515. 1526. znajdowałem świadków spodem na boku powtórnie wymienionych. Świadkowie przywieszali w XVI. wieku swe pieczęci. W dyplomacie 1522. aktor swoję pieczęć niżéj przywiesił, wyżéj świadek, bo był wyższéj rangi i uproszony któremu w samym dyplomacie aktor „bije czołem“. Taki świadek mógł bydź i małoletni.

2) Pieczęć litewska wisząca na rzemieniu, a częściéj na jedwabiu lub niciach czerwonych lub czasem zielonych, legenda na niéj zawsze łacińska. Panów i szlachty pieczęci, mają najczęściéj ruskie napisy. Większych panów są większe, biskupów na czerwonym laku, w roku 1529. Gasztołd do wiszącéj pieczęci wosku czerwonego używał, a w roku 1522. tenże Gasztołd, użył massy czerwonéj do wyciśnienia pieczęci swéj na papierze. Szlachta i bojary mieli maleńkie pieczątki, pospolicie na czarnym je wosku wyciskali: w XVI. wieku nie wiém czyby się który poważył użyć innego koloru. Wyciskanie pieczęci na massie na samym dyplomacie, używane już za Kazimierza Jagiellończyka.

3) Datum et actum. Nie widziałem litewsko-ru-

skiego albo polsko-ruskiego, to jest Jagiellońskiego aktu datowanego od stworzenia świata[9]). Był to dawniejszy zwyczaj a późniéj pozostał w Rusi z rzeczą pospolitą niepołączonéj. Jagiellońskie zaś datują od narodzenia Christusa, albo nie wymieniając roku, przestają na wspomnieniu indyktu. Takie samych indyktów wspomnienie praktykowane znajdowałem jeszcze pod koniec XVI. wieku.

4) Podpisał król roku 1514. 1526. 1529. 1535. tak daléj, zawsze po łacinie.

5) Poświadczenia. Kanclerza lub pisarza. Kanclerz Moniwid r. 1399. podpisał dyplom Witowda na prawéj stronie. Roku 1440. jakiś ochmistrz (jeśli dobrze czytam) podpisał przykaz. Lecz w XV. wieku nie znajduję takich podpisów. W wieku XVI. wcale często napotykać się dają, a podpisują na lewéj stronie, czasem na wierzchu dyplomatu. Kopot pisar podpisał na lewym boku r. 1507. 1512. 1525. zapisał się na wierzchu dyplomatu 1522. 1523. 1526. Podpisywali: Iwaszko Hornostaj pisarz 1526. tenże pisarz i namiestnik Dorsuniszki 1529; Iwan Hornostaj podskarbi, marszałek i pisar 1535.; Michajło pisar 1534.; Jan Makowiecki pisar krolowéj 1527. 1548.; Ostafi Wołowicz 1562., tenże kasztelan trocki podkanclerzy wielkiego księstwa litewskiego 1572. Ostafi marszałek pisar 1558. 1588.; Mikołaj Naruszewicz pisar 1563.; Matys Sawicki pisar i sekretar 1566. 1568. 1570. 1571.

---

[9]) Nie dawno jeden taki zdarzyło mi się spotkać, datowany roku świata 6992.; to jest ery chrześcijańskiéj 1484.

Michajło Haraburda pisar 1568. 1570. 1571.; Ma...rin Wojna podskarbi dworu i pisar 1570. 1572.; Andrzej Iwanowicz pisar 1577.; Mikołaj Jasieński pisar 1577., Wencław Agrippa pisar 1578.; Kotorowski pisar 1581.; Lew Sapieha pisar 1582.

Pisano na pargaminie albo na papierze. Na całym arkuszu wdłuż albo w poprzek, na wpół złożonych i sposzywanych arkuszach. Akta moskiewskie tamtych wieków, są na arkuszu wdłuż, albo na wązko z arkusza wycinanym papierze i wdłuż dolepianym dopóki akt skończony nie będzie. Strona odwrotna zostaje biała tylko na zlepieniu jest po kilka liter zapisanych aby zlepienia autentycznością odznaczyć. Z tego tworzyły się małe w zwinięciu pliki, a czasem pękate zwoje i czasu i miejsca do rozwinięcia potrzebujące. Zwyczaj to starożytny: od Rzymian i z cesarstwa byzatyńskiego; dostał się do Turków i Tatarów na Ruś i do Moskwy, gdzie się na sposób tatarski dłużéj utrzymywał. Traktat Andruszewski na takim jest zwoju napisany.

OBJAŚNIENIE

TRZECH PIENIĘDZY

KUFICKICH SAMMANIDÓW

W ZBIORZE

KRÓL. WARSZAWSKIEGO PRZYJACIÓŁ NAUK TOWARZYSTWA

ZNAJDUJĄCYCH SIĘ.

ORIASZENIE

TRZECH PIENIĘDZY

KUPICKICH SAMMANDÓW

W ZBIORZE

KRÓL. WARSZAWSKIEGO PRZYLACIÓŁ NAUK TOWARZYSTWA

ZNALEZIONYCH ETC.

OBJAŚNIENIE

Trzech pieniędzy kufickich sammanidów w zbiorze królewskiego warszawskiego przyjaciół nauk towarzystwa znajdujących się.

Przedsiębiorąc objaśnienie trzech pieniążków sammanidzkich i mogąc wspomnieć o niektórych innych kufickich i mahommetańskich, które w przestrzeni starodawnéj Polski dość licznie goszczą, zacznę rzecz moję od kilku uwag nad handlem tych okolic, nim jeszcze do nich chrześciaństwo zawitało.

1. Handel rozsypał po ziemi Sławiańskiéj i Polskiej rozmaite pieniądze.

Z ziemi polskiéj są wydobywane bardzo rozmaite pieniądze: pieniądze różnych narodów i wieków, które czas w ziemię zagrzebał. Wydobywane są rzymskie, z czasów Ulpiuszów i Antoninów; rzymskie czasu Gordiana; sassańskie, perskie, kufickie, arabskie, kalifów i różnych arabskich dynastji; anglosaxońskie, niemieckie, z Saxonii, Bawaryi i z nad Renu; Czeskie i własne narodowe polskie: a to wszystko z czasów w któ-

rych odwieczna w sławiańszczyźnie i na ziemi polskiéj cześć bałwochwalcza, w swoim trwała wigorze, albo ustępując chrześciaństwu, przy gaśnieniu i skonaniu poglądała na zakwitającą Chrystusowéj winnicy latorośl.

Zkąd się z tak dawnych czasów i tak różnych świata okolic, te pieniądze na równiny Wisły i Dniepru pozbiegały? słusznie siebie ciekawy badacz pyta i słusznie upewniony być może, że prócz przypadkowych przyczyn, musiała być jedna ogólna na zbieg tak rozmaitych wpływająca. Nie inna jest bezwątpienia, tylko stosunków i związków mieszkańców ziemi polskiéj, z ojczyznami monet wspomnionych, a nie inna, tylko z handlu i kupieckich zabiegów wynikająca. Zakładali swe targowiska w Bohemii (w Czechach) od czasu Cesarzów kupcy Rzymscy, utorowali sobie drogę handlową aż do ujścia Wisły. Ludy koło Dunaju i po płaszczyznach Ukrainy krążące, zawierały handlowe tarktaty z Antoninami; późniéj pobierając żołd i jurgelta od imperatorów Rzymskich, nie przestali swego barbarzyńskiego stroju, na mieszkańców państwa przywdziewać i ten im sprzedawali. Równie bursztyn, futra, skóry, zwierzynę, ryby, lniane i konopne tkanki i przędze, konie i w modę wchodzące stroje, zakupywali Rzymianie od barbarzyńców północy: jak z głębi Azyi, z Indyi i z Arabii, kupowali: serykę, kadzidła, drogie kamienie, korzenne przyprawy, bawełnę i kosztowne materye.

A w rozmaitych klęskach ród ludzi trapiących, mieszkaniec równin naszych grzebał w ziemię każdego wieku monetę, w nadziei że dla niéj i dla dostatków

swoich pewne schronienie i pewną znajduje kryjówkę. Tak przeleżały lat tysiące, rzymskie monety; tak się też pod ziemią dochowały, sassańskie i kufickie: ale nie dla właściciela, tylko dla późnych pokoleń, które znachodząc te w skrytkach monety, powinnyby uczuć pewne dla odkrytych poszanowanie: bo to są stare i wiekiem posiwiałe pomniki; przypominają one nielada upłyniony czas, dla którego wiele pokoleń wymarło; przypominają dalekich naddziadów i niedole ich: lecz inaczéj rzeczy się mają: wygrzebawszy te przedawnione pomniki, lekce je sobie waży, żadne go na widok nadzwyczajny nie przejmuje godne i podnoszące umysł uczucie, nawet korzystnego nie zrobi obrotu, kontent że trochę znalazł metalu [1]) Lubo się takie zniszczenie często wydarza: wszelako nie mielibyśmy o czém pisać, gdyby nie było osób, te starodawne resztki szanować umiejących.

Przed tysiącem dwóchset laty, na schyłku było panowanie Sassanów Perskich: jednak było świetne i wielki

---

[1]) Przed kilką laty na Biało Rusi nad Dnieprem, wykopano znaczną ilość monet sassańskich tak nazwanych Kosroesowych. Ledwie kilka sztuk z nich ocalało, ze wszystkich ulano kielich do kościoła. Niebaczny wynalazca nie przewidział, że zbywając tę monetę umiejącym ją szacować, mógłby był nie z jednego, ale z dwóch kielichów do kościoła ofiarę uczynić. Uratowane z tego odkrycia dwie sztuki, wyobraziłem u dołu tablicy monet Perskich Sassanów, w Wilnie 1824, w przydatku do pisma mojego: nauki dające poznawać źródła historyczne. Oba są ze zbioru professora uniwersytetu wileńskiego Polińskiego. Trzecią sam posiadam i z niéj napisy przy podobnéj na tablicy wyraziłem.

na wschodzie blask rzucało. Od czasu Nuszirwana trwając w zatardze z Rzymskiém na wschodzie państwem, sektarskiemi było roztargnione niezgodami, a lubo polityczne opinie chwiały tronem Hormuzdów i Kosroesów, wszelako chrześciańskie, żydowskie i perskie szkoły kwitnęły w Nisibis, w Sora, w Pumpedita, w Perisabor, w Gondisapor; rozległe stosunki polityczne, kojarzyły przymierza porty sassańskiéj (bram sassańskich) z Ethiopami, z Niemcami we Włoszech panującemi i z Obrzynami szeroce Sławiańszczyznę uciskającemi: a nieprzyjaźń turecka z północy, niezawsze tamowała bieg handlarskim w północ karawanom. Z Ferganach z kończyn sassańskiego mocarstwa, od Oxu i Iaxartu, ciągnęły karawany, w prawo do Chin, w lewo ku Europie między Chazarów i Sławian, zkąd ściągały na dwór porty sassańskiéj, między innemi towarami, futra, do podbicia szaty, od padiszaha rozdawanéj a dostojników państwa przystrajać mającéj. Roznosząc karawany rozmaite towary, rozsypały po północy nieco kosroesowych pieniędzy.

Wywrócona islamismem cześć Ormuzda, zatknięte w Persyi na upadku Jezdegirda, mahommetańskie chorągwie, zmieniły postać świata. Jedynym w dziejach przykładem, z bezduińskiego życia przechodzący naród w zaborczą mocarstw potęgę, szybko wielką massę wiadomości, światła i poloru przejął, sobie przyswoił i postępowi kultury ludzkiéj młodzieńczego życia dodał. Szukając i ścigając nieprzyjaciela czci swojéj, od Indu do Atlasu, torował sobie drogi handlowe i zabespieczał szlaki dla karawanów w Damaszku pier-

wszego kalifów siedliska, do brzegów oceanu Atlanckiego i we wschodnie Kaspiyskie okolice zmierzających. Zmieniona dynastya i zmieniona stolica, nie wstrzymały, ale owszem pomnożyły działania handlarskie. Bagdad, niemniéj zbytków i przepychu potrzebował, a przemysł kupiecki krążył karawanami pomiędzy przyjaźnemi lub niechętnemi Turków hordami, temiż drogami, ktore wieki utorowały na płaszczyzny chazarskie i sławiańskie. Wzajem sławiańskie karawany zmierzając ku brzegom kaspijskiego morza, spotykały się z arabskiemi nad Wolgą i wymian i przedaż towarów dopełniały. Handlem się północna bogaciła Biarmia; Smoleńsk, Kijów, były to na drodze handlowéj, handlowe stanowiska. Nagi bez odzienia Wareg Rusin, wysiadał z łodzi swoich na stały ląd Sławiańszczyzny i szukając handlowéj korzyści lub łupieży, mięszał się w sławiańskie ku Wołdze zmierzające karawany, i w strój przyodziewał sławiański. Rozmawiali i kupczyli z nimi Arabowie mahometanie i o tém współcześnie pisali [2]).

Czas niejaki w kalifacie, kursowały pieniądze kosroesowe, już po upadku Sassanów bite. Dopiero dziesiąty kalifa Abdulmelik roku 695 (hegiry 76) złote i srebne denary i dyrrhemy czyli drachmy, bić począł [3]).

---

[2]) Ibn Foszlan i inni. Ibn Foszlana o takich karawanach wiadomość zamieszczona była w dzienniku warszawskim Podczaszyńskiego roku 1826 T. V. pp. 21. do 32.

[3]) Im dawniejszy kto posiada Dirrhem kuficki, tém większą cieszy się rzadkością i osobliwością. C. M. Frähn, w piśmie: Das muhammedanische Münzkabinet des asiatischen Museums der kaiserl.

W krótce w różnych miejscach bito dirrhemy i różni urzędnicy i władzcy wielkiego kalifatu oddzielnie swoje

---

Akademie der Wissenschaften, zu St. Petersburg 1821 8vo pp. 124. dając wiadomość o imperatorskim w Petersburgu muzeum, wypisał w nocie pp. 15. 16. regestr szesnastu sztuk tych najdawniejszych monet, gdzie się która znajduje. Najdawniejsza tedy dotąd znana, jest samego *Abdulmelika* roku 698, hegiry 79, w Damaszku bita, a która się w królewskiém archiwum starożytności w Szwecyi, w Stokholmie znajduje.

Druga z kolei, nie jest mediolańska jak Frähn sądzi, ale tegoż *Abdulmelika* roku 700, hegiry 81, w Bassorze bita, którą posiada w Wilnie *Michał Pełka Poliński*. Interesowną tę sztukę, ogłosiłem sztychem w Wilnie 1824. w przydatku do pisma mojego: nauki dające poznawać źródła historyczne, i to na ręce naszego oryentalisty Sękowskiego kommunikowałem Frähnowi. Teraz ją powtarzam Tal. II. N. 1.

Trzecia dopiero jest roku 701, hegiry 82, w Dszéj bita, znajdująca się w zbiorze Mainońskim w Medyolanie. — 4) r. 703 hegiry 84, w zbiorze hrab. de Blacas w Rzymie. — 5) r. hegiry 86, bita w Wasit w imperatorskim eremitarzu w Petersburgu. — 6) r. 88. w Wasit, posiada muzeum Bodleianum w Oxford. — 7) r. 89, w Wasit, posiada zbiór Pototski w Kazaniu. — 8) r. 90, w Istachr (dawne Persepolis) dawniéj w muzeum Borgiańskiém w Velletri, dziś w królewskim agli stuj, neapolitańskim zbiorze znajdująca się; inna z tegoż 90. r. w Nahr-tiri bita, w gabinecie książąt Gotha chowana. — 9) r. 91. jedna w Wasit bita znajduje się w Göttingskiego uniwersytetu gabinecie; druga w zbiorze Naniego w Wenecyi. — 10) r. 92, jedna w Wasit, jest w królewskiéj akademii historyi w Madrycie; druga także w Wasit, jest w zbiorze szwedzkiego historiografa von Hallenberg w Stokholmie; trzecia w Daradszerd bita, przez tegoż historiografa posiadana. — 11) r. 93, w Kerman, znajduje się w królewskiém dresdeńskiém muzeum; drugą w Wasit bitą, posiada królewskie archiwum starożytności w Sztokholmie. — 12) r. 64, w Wasit, znajduje się w zbiorze Fuchsa w Kazaniu.

bili pieniądze, wszystkie były z jednostajnemi napisami, w owym czasie używaném pismem od miasta Kufy, kufickiém nazywaném: i te po całym rozległym rozsypywały się Kalifacie i handlem rozbiegały się po dalszym świecie: z tąd, w naszych wiekach, po wielu bardzo stronach gdzie bywała przystań kupiecka, zagrzebane w ziemi znajdują się; z tąd nad Dnieprem i koło morza Baltyckiego, w Prusiech i na Pomorzu,

---

Może nie jeden ze zbiorów polskich potrafi się ucieszyć jaką z tych pierwszych czasów monetą, kiedy tego rodzaju pieniądze przed wieki po Sławiańszczyźnie kursowały, podobnie jak się cieszy zbiór Prof. Polińskiego.

Przy podanéj sposobności wymienię 10 sztuk, dawnych w pięknych exemplarzach, srebnych kalifów, które w zbiorze Prof. Polińskiego widziałem. — 1) wspomniony dopiero *Abdulmelika* r. 81, w Bassorze. — 2) *Haruna* r. 105, w Muhammedyi. — 3) *Mahadego* r. 160, w Mahammedyi, z tytułem kalifah. — 4) r. 163, w Herat, z tytułem kalifah. — 5) r. 166, w Szasz. — 6) r. 169, w Bagdadzie, z tytułem kalifah. Tytuł ten rzadkość monety stanowi, bo najrzadziéj na monetach używany: zdaje się najczęściéj od kalify Mehadi bydź na pieniądzach używanym. — 7) *Haruna ar Raszid* i *Amina* jego syna do rządów od ojca przybranego r. 188, w Arminii, między rzadsze się liczy. — 8) Samego *Haruna* r. 189, لارقه w Refihu czy w Rakomah miejscu dotąd nieznaném (to o którém Kehr. monarchiae Sarac. status Nro 12 mówi. jest co innego). Wysztychowałem go r. 1824. w Wilnie, w przydatku do pisma mojego o naukach dających poznawać źródła historyczne powtarzam na Tabl. II Nr. 2. — 9) *Mamuna* r. 198, w Bagdadzie. — 10) *Mamuna* r. 203, w Samarkandzie. — 11) *Muhtefi* r. 209, w Ahawas.

Towarzystwo Warsz. Przy. Nauk jedną dotąd kalifów sztukę posiada, to jest: *Haruna ar Raszid*, z roku 190, (ery naszéj 805) w Muhammedii bitą.

nie rzadko z ziemi wydobywane bywają [4]). Najwięcéj ich było z wieku IX, z wieku Haruna ar Raszida i syna jego, którzy szukali związków i przyjaźni z Karolem wielkiem i potęgą Franków. Wkrótce handel karawanowy, do którego się wrażali Waregi i Rusini, roznosił te pieniądze po Litwie, koło Wisły i w nadbrzeża Pomorskie.

Na wszystkich niemal pieniędzach, które w Litwie znajdują (mówi Czacki), rok jest słowami wypisany, żadnego nie znaleziono z liczbą zwyczajną. To dowodzi, że znajdywane w Litwie są dawniejsze od tych, na których rok liczbą wypisywać poczęto, bo to nie zaraz, ledwie dopiero w XII. nastało wieku. Przytacza razem Czacki, że Tatarzy w Litwie osiadli z pewną czcią takowe przechowywali pieniążki, że je od swoich współwyznawców z Azyi pozyskiwali, że byli posądzani, jakoby te pieniążki były im do bluźnierstw i czarów potrzebne. Przytacza daléj wyrazy Azulewicza, swych ziomków broniącego, który mówi, że

[4]) Między podobnemi zdarzeniami roku 1722. 2. czerwca w okolicach Gdańska, na owym długim języku ziemi który tam na prawo w morze wystaje, którego Neringa nazywają, blisko wsi Stegen, na sto od morza kroków, około 70 kufickich monet, wieśniacy znaleźli. Z tych 18, staraniem Jerzego Jakóba Kehr, uczenie objaśnionych było w piśmie pod tytułem: Monarchiae asiatico saracenicae status, qualis VIII et IX post Christum natum seculo fuit, ex numis argenteis, prisca Arabum scriptura kufica cusis, et nuper in littore maris Balthici prope Gedanum effossis, illustratus a M. Georg. Jac. Kehr, Slensinga Franco orientali. Lipsiae 1724. 4to pp. 32. Z dwiema tablicami sztychowanemi. W tych ośmnastu były z roku 724. 746. 779. 797. a reszta czternaście z lat 802. do 813.

Tatarzy litewscy mają pieniądze, jako znak błogosławieństwa rodziców. Nie umieli oni czytać, co na nich kufickiém wyrażone było pismem: ale wiedzieli że to ich czci, starodawnym było pomnikiem, że to były niegdyś kursujące pieniądze, a na sobie imie boga i koranu sentencye nosiły.[5])

Z tądby wnosić należało, że jedynie przez osiadłych w Litwie Tatarów, po Litwie kufickie monety, dopiero w XVI i XVII wieku rozsypane zostały. Lecz Tatarzy na brzegach morza Baltyckiego nie osiadali; Tatarzy jak osobliwość i familijny upominek, pojedyncze chowając sztuki, nie mogli po kilkadziesiąt sztuk w ziemię grzebać, a przecie koło Gdańska i nad Dnieprem po kilkadziesiąt i w większéj je znajdywano liczbie[6]). Nie innym tedy one sposobem, tylko drogą handlu przybyły. Doświadczenie zaś wieków uczy, że pieniądz jednostajny, zbyt długo nie utrzymuje się w kursie, ustępuje innym i coraz to innym, a sam z kursu wychodzi, staje się pomnikiem przeszłości. Tak i kufickie potężnych kalifów monety, wtedy kursowały, kiedy ich potęga trwała, w bliskich téj potęgi latach: ustąpiły potém innym. Nie późniéj tedy nad

---

[5]) U nas w języku polskim pierwszy Czacki, w dziele nieskończenie szacownem o litewskich i polskich prawach w Warsz. 1800 in 4to wydaném, o kufickich monetach T. II. p. 140. 141. z tablicą tych monet i ich wykładem, jak należy mówił i o częstém monet takowych znajdywaniu się wspomniał.

[6]) W roku przeszłym na Biało Rusi, w bardzo znacznéj liczbie kufickie monety znaleść miano: co się z niemi stało? należytéj wiadomości, doprosić się nie można.

Dniepr i w okolice Gdańska przybyły, tylko w bliskich wybicia swego latach w tymże bicia swojego wieku, to jest w wieku IX. i X., a w X. i XI, już innym kufickim ustępowały.

2. Dynastyi Sammanidów pieniędzy rzadkość i ważność dla dziejów i numismatyki.

Rozrywał się wielki kalifat Abbassidów na liczne dynastye emirów, każda dynastya swoję biła monetę, oddając cześć religijną słabemu i ubożejącemu w Bagdadzie kalifie, na monetach jego wyrażała imie. W śród tego rozchwiania się ogromnego państwa, dynastya Sammanidów z końcem IX. wieku, a początkiem X. zawładnęła rozległemi na wschodzie morza kaspijskiego krajami. Khorasan, Chotlan, Tocharistan, Chowaresm, Mawarennahar, Ferganah do niéj należały. Samarkand było jéj stolicą. W kwitnącym stanie jéj państwa, po licznych miejscach biła monetę: w Samarkand, Szasz czyli Taszkend, Balch, Chottel, Enderabe, Niszabur, Termes, Madin, Bedachszan, Bijar, Meru, Tunket-Ilak, Bochara, Achsiket, Binkes, Ferah, Ferghana czyli Andudszan, Pendszehir, Muhammedia czyli Réj, Nasrabad, Taghama, Herat, Amol, Rasek. Miejsc ta rozmaitość: i rozległość panowania i pieniężność jego okazywała. Z dawna z tych okolic rozchodziły się karawany północą Kaspijskiego morza ku Europie: w też tropy i z Sammanidów kraju ciągnęły kupieckie karawany i niosły Sammanidów monetę do Sławiańszczyzny, na Ruś, i do podnoszącéj się Polski. Dynastya ta, przez cały wiek X. trwająca (od r. 894.

do 1004.) przez cały ten wiek naszym równinom monet postarczała. Z tąd tak często jéj monety napotykamy, a imperatorskie w Petersburgu azyatyckie muzeum, wielką jéj posiada mnogość.

W tym razie mówi Frähn, nasze muzeum niezmiernie jest bogate. W mało przerwanym ciągu lat, rozwija następstwo emirów téj niegdyś tak potężnéj, kwitnącéj dynastyi. Znachodzimy takich nawet emirów, których emiraty były krótko przemijające. Niema innego numismatycznego gabinetu, któryby się mógł z Petersburgskiem równać. Tym zaś on większego jest interessu, że prawie wszystkie srebrne jego monety, musiały być po ruskiéj zebrane ziemi [7]) Miedziane Sammanidów pieniądze, które gabinet Petersburgski posiada, są późniéj z miejsca gdzie było ich panowanie, pozyskane i nabyte. Ale srebrne będące

---

[7]) Hier bietet unser Muzeum einen unermesslichen Reichthum dar, der fast alle Vorstellung übertrifft. In wenig unterbrochener Reihe der Jahre, können wir hier die Fürsten dieser einst so mächtigen und blühenden Dynastie in ihren Münzen verfolgen.... Diese Classe ist ein Schatz einzig in seiner Art; denn bestimmt kann keins der auswärtigen Münzkabinete sich mit dem unsrigen, sey es an Fülle, sey es an Seltenheit und Wichtigkeit der Stücke dieser Classe, messen; und sie hat für Russland ein um so höheres Interesse, da fast alle silbernen Münzen derselben höchst wahrscheinlich im Russischen Boden gefunden sind, und so mit andern Zeugniss geben für den von Schlötzer bestrittenem Handelsweg, den indische und bucharische Waaren etwa von der Mitte des achten bis zum Ausgang des zehnten Jahrhunderts unsrer Zeitrechnung, durch Russland nach den Häfen der Ostsee, nahmen. *C. M. Frähn das muchammed. Münzkabinet des asiat. Muzeums zu S. Petersburg p. 24. 25.*

w kursie handlowym aż do brzegów morza Baltyckiego, rozsypały się jeszcze w wieku X. za Swiatosława i Włodzimirza wielkiego po ziemi ruskiéj, za Mieczysława polskiego po nad brzegami Baltyku, gdzie Wisła i Odra uchodzą. Srebrnych tedy Petersburgski gabinet nie miał potrzeby szukać dzisiaj na wschodzie Kaspijskiego morza, ale na własnéj zbierał ziemi, i utworzył zbiór z exystujących najliczniejszy.

Żeby wszystkie zbioru tego osobliwości wskazać, wówi Frähn, trzebaby połowę sammanidzkich wymienić. W nich się ukazują imiona miejsc w których moneta była bitą, gdzie indziéj w numismatyce nieznane; w nich imiona rządców od Sammanidów zawisłych; wezyrów opiekunów, o których księgi milczały; myncarzy w dziejach mało znanych; tytuły emirów, różne pisarzów podania prostujące; opuszczenia imienia kalify z politycznych chwilowych powodów; pozorne anachronismy, nieczesności, z przyczyny związania dwu od różnych monet stęplów, albo z powodów politycznych; a przeto dla dziejów bardzo ważne i nieczesności, których przyczyny odgadnąć się nie dają; różne znaki, symbola, ortograficzne uchybienia; przekręcane lub opuszczane syllaby i całe wyrazy: co wszystko utrudza wyjaśnienie tych monet, a jedna dla nich większy miłośnika numismatyki interes [8]).

Zbiór Göttingski cieszył się, że kilka sztuk trzech sammanidzkich emirów posiadał [9]), i takowe sztychem,

---

[8]) *Frähn ibid. p.* 30,

[9]) Ismaela ben Ahmed, Ahmeda ben Ismael. Nasra ben Ahmed.

opisem i objaśnieniem Tychsena w swoich uczonych commentatach drukiem ogłosił [10]). Nie były to żadne nadzwyczajne i osobliwsze sztuki, jednakże zasługiwały na takie ogłoszenie. Adler objaśniając mahommetańskie monety Borgiańskiego w Welletri muzeum, znalazł tam sammanidzkie czterech emirów pieniądze [11]) i te drukiem i sztychem dał poznać [12]). Dopiero Petersburgskie zbiory okazały w komplecie emirów Sammanidów, których dwunastu Frähn naliczył.

A ci są: *Nasr* ben Ahmed [13]) jeszcze wr. 892.
Ismael ben Ahmed od 892 do 907.
Ahmed ben Ismail od 907 do 914.
Ishak ben Ahmed w roku 913.
Nasr (II) ben Ahmed od 913 do 943.
Nuh ben Nasr (II) od 943 do 954.
Abdulmelik ben Nuh od 954 do 961.
Mansur ben Nuh od 961 do 976.
Nuh (II) ben Mansur od 976 do 997.
Mansur (II) ben Nuh (II) od 997 do 999.

---

[10]) Commentationes societatis regiae scientarum Göttingensis historicae et philologicae classis Tomus IX. ad a. 1787, 1788 4to pp. 129 do 131.

[11]) Tych samych co posiada Göttinga i Nuha ben Nasr. — Wspomniany Prof. Poliński, w zbiorze swoim ma dwa srebrne Sammanidów. — 1) za Kalify Moktadera, Ahmeda ben Ismael r. 297. z miejscem zatartém. — 2) Nasera ben Ahmed r. 307. w Samarkand.

[12]) Muzeum cuficum Borgianum Velitris, Pars II illustravit Jacobus Georg. Christian. Adler. Hafniae 1792 4to Nro XXXI. do XLVIII.

[13]) Wnuk Asada prawnuk Samana, od którego dynastyi imie.

Abdulmelik (II) ben Nuh (II) wr. 999.

Ismail (II) ben Nuh (II) od 999 do 1004.

Od Abdulmelika I. poczynając, następnych emirów monety do rzadszych się liczyły. Abdulmelikowych ośm posiada zbiór imperatorski w Petersburgu. Mansura tylko jedna sztuka za granicą Rossyi była znana. Nuha II. i następców żaden zbiór zagraniczny nie miał. Cieszył się Frähn że tyle nowości mógł w krainie numismatycznéj ogłaszać, znalazłszy w Petersburgu w zbiorze Gabriela Pfluga, monety czterech środkowych emirów [14]) upewniał że z tych, pieniądze Abdulmelika i Mansura są osobliwością, którą on pierwszy poznać daje [15]). A jeszcze się cieszyć nie przestał, gdy wiadomość o imperatorskim zbiorze podawał [16]). Te osobliwości dał poznać Frähn, dopiero temu lat dziesięć (roku 1819. 1821.) i nie przestają być osobliwościami, które, jeśli łatwiéj na ziemi sławiańskiéj niż w innéj stronie Europy znachodzić, wszakże z innych wyżéj wyrażonych powodów ciekawemi i bliżéj nas obchodzącemi się stają, bo przypominają czasy Ziemowita, Mieczysława i Bolesława wielkiego.

---

[14]) Nasr (II) ben Ahmed, Nuh ben Nasr, Abdulmelik ben Nuh, Mansur ben Nuh.

[15]) Novae symbolae ad rem numariam Muhammedanorum ex museis Pflugiano atque Mannteufeliano Petropoli, nec non Nejelowiano Kasani edidit Frähn Petrop. et Halis Sax. 1819 4to.

[16]) Roku 1821. ogłaszając Vorläufige Bericht, mohammedańskiego Münzkabinetu.

3. Trzy monety Sammanidów, w zbiorze towarzystwa przyjaciół nauk.

Napisawszy wstęp w którym powiedziałem, co o Sammanidów pieniądzach w powszechności wiedzieć można, oraz zdawszy sprawę jakie dzieła o nich mówiące są mi znajome; wyraziwszy w tym wstępie wiadomości naszych czytelników polskich obchodzące, a mogące mi zjednać przebaczenie, że pismo peryodyczne objaśnieniem mahommetańskich kufickich monet zaprzątam; przystępuję do objaśnienia trzech sztuk srebrnych monet Sammanidów, które posiada królewsko-warszawskie przyjaciół nauk towarzystwo. Znalezione te monety na ziemi litewskiéj, dostały się własnością Leonowi Rogalskiemu, uniwersytetu wileńskiego sekretarzowi, który je na moje ręce do zbioru towarzystwa jeszcze w roku 1827 ofiarował. Składając ten dar tegoż 1827 roku na posiedzeniu dnia 20. marca, napisałem krótkie objaśnienie, okazujące rzadkość ofiary, która na szacunek i publiczne ogłoszenie zasługiwała. Minęło więcéj lat dwóch i roczniki przyzwoitéj o tém nie zamieściły wiadomości, sądzę tedy uczynić dla kufickiéj numismatyki i dla towarzystwa niejaką przysługę, która zbiorom kraju naszego a nadewszystko zbiorowi towarzystwa, niejaką chlubę zjedna, gdy wskażę jakiekolwiek tego rodzaju ciekawości.

1) Nuh ben Nasr r. 333 (944).

W środku: La alaha illa'llahu wachaduchu

la szarika lahu; to jest: „Niema boga, tylko bóg jedyny bez towarzysza.“ [17])

W koło środka: Bismi'llahi tarab hadza al dirhem be'l Szasz, senah tsalatsen watsalatsina wameatsalatsina; to jest: „W imie boże bity ten dirhem, w Szasz, roku 333.“[18])

Pobrzeżnie: Allahi'lamru men qablu wamen bagh du wajaw majdzin jafra chu'lmumenuna benesri'llahi; to jest: „Bogu panowanie przeszłości i przyszłości; już się cieszą wierni z pomocy bożéj.“ [19])

)(Strona odwrotna. — W środku: Allah Muhammed resul allah. Al Mustekfi billah. Nuh ben Nasr; to jest „Boże Muhammed posłaniec Boga, Mustehfi billach. Nuh ben Nasr.“ [20])

W koło: Muhammed resul allah, arsalahu bilhuda wadini'lchaqqi li judtherahu ghala alladini kollihi walaw kariha'lmuszrikuna; to jest: „Muhammed posłaniec boży, którego z kierunkiem i wiarą prawdziwą zesłał, aby ją podniósł nad wszystkie wiary, chociaż jéj przeczą niewierni.“ [21])

W tym nie ma nic nadzwyczajnego. Zwykłe napisy, imie kalify zachowane bez żadnéj nieczesności, ponieważ Mustekfi przestał być kalifą, dopiero następnego roku 334. Wiadomo jest, jak dalece dynastja Sammanidów wierną była prawym następcom

[17]) Na tabl. sztychowanéj litera a.

[18]) Na tabl. lit. c.

[19]) Sura XYX 4. 5. na tabl. lit. e.

[20]) Na tabl. lit. f.

[21]) Na tabl. lit. d.

proroka, to jest kalifom, dla tego chyba z ważnych przyczyn politycznych opuszczała imie, już bezwładnego władzcy tego, a zawsze pamiętała go wyrażać. A tak dalece obstawała przy imieniu, że chociaż Mustekfi od brata był strącony 334, a zmarł 338, i po nim już brat i synowiec kalifowali; wszelako emir Nuh nie przestawał imienia prawego kalify Mustekfi nawet po zgonie używać.

2) Abdulmelik ben Nuh r. 347. (958)

W środku zwyczajnie jak na powyższym.

W koła środka: Bismi'llahi tarab hadza al dirhem be Bochara, senah szeb'en wearb'ina wameatsalatsina; to jest: „W imie boże, bity ten dirhem w Bocharze, roku 347.“ [22])

W pobrzeżnym napisie zwyczajnie jak na poprzednim.

)(W środku: „Allah! Muhammed resul allah. Al Muthi lillach. Abd-ul-Melik; to jest: „Boże! Muhammed posłaniec boży. Muthi lillah-Abdulmelik.“ [23])

W koło pobrzeżnie zwykle jak na powyższym.

Do rzadszych się liczy, gdyż Abdulmelika monety naprzód od Frähna rozpoznawane były. [24])

---

[22]) Tabl. lit. c.

[23]) Tabl. lit. f.

[24]) Hujus emiri numorum non nisi unus editus ante me extabat. Sunt enim rariores. Deinde ego ex Museo Potot. nonnullos in medium produxi, tum in schediasm. tum in numoph. adumbr. Iis jam adde hoc quinque pariter ineditos (ex Museo pflug.) *Novae symbolae p.* 14. W imperatorskim zbiorze jest ich ośm.

3) Mansur ben Nuh r. 353 (963).

W środku Begkm (numen cubicularii) daléj jak zwykle na poprzednich.

W koło środka jak na powyższym. Bity w Bochara, roku tsalatsen wehamsina wameatsalatsina 353. [25])

W pobrzeżniku zwykle jak na poprzednich.

)(W środku: Boże! Muhammed posłaniec boży. Muthi lillach. Mansur ben Nuh. [26])

Pobrzeżnik zwykle jak na powyższych.

Pieniądz ten ze wszystkich trzech najważniejszy, najlepiéj dochowany i najciekawszy. Mansura zaledwie gdzie w zbiorach numismatycznych postrzedz można. Posiada jego monety w Petersburgu muzeum imperatorskie i pflugiańskie, a pierwszy dopiero o nim pisał Frähn. [27]) Srebrnego w Bocharze bitego ma tylko zbiór pflugiański. Zastanawia téż na nim z góry nad środkowym napisem wyraz, którego czytanie obudzać winno ciekawość badaczów. Podobny może wyraz zatrzymuje Frähna na monecie pflugiańskiéj z pod roku

---

[25]) Tabl. lit. c.

[26]) Tabl. lit. f.

[27]) Hujus etiam principis numorum non nisi unus ante me innotuerat, editus ille ab Aurivill. l. c. (de numis Arab. disq. in nov. actor. societ. scient. Upsal. Vol. II. p. 90.) Hoc vacuum ego deinde explebam, editis e museo Potot. (numophyl. Potot. adumbr.) quatuordecim admodum hujus Mansuri numis, maximam partem aeneis. Jam adde ex museo pflugiano quindecim alios argenteos, in rariorum numero habendos. *Novae symbolae p.* 16. W imperatorskim zbiorze jest Mansura sztuk 47.

356, gdzie dochodzi czyli ma w nim widzieć zodiacznego znaku byka nazwisko? czyli początek przerwanego nazwiska monetnika? [28]) Nie sądziłbym aby w wyrazie na monecie zbioru towarzystwa naszego, wcale wyraźnie dochowanym, nazwisko monetnika ukrywać się miało. Czyliby w tym wyrazie można znaleść nekt, to jest: gotówkę, pieniądz, [29]) o tém mnie arabskiego języka nie znającemu, długo rozprawiać się niegodzi. Należało mi się nad tém, niedokładnie, mylnie lub błędnie, bądź jak bądź zatrzymać, a czekać na wyczytanie biegłych, numismatyki i arabskiego języka znawców. Dosyć dla mnie kiedy rzadki ten pieniądz wiernie w sztychu do rozwagi biegłych znawców oddam i objawię ciekawym jednę z rzadkości, jaką w zbiorze swoim towarzystwo posiada.

Na tém kończę rzecz moję o pieniądzach Sammanidów. Sztuki te bite w latach ery chrześcijańskiéj 944, 958, 963, mogły kursować pod koniec X. wieku, kiedy potęga Sammanidów podważona, potęgą Buidów, i Ghaznewidów, chyliła się ku upadkowi, kiedy w kraju polskim Mieczysław i syn jego Bolesław wielki panowali. Upadła ta dynastya 1004, w ciągu panowania Bolesława, nic tedy dziwnego, że prędko i moneta jéj z kursu wyszła, tak że za Masława czasu już jéj nie musiało być, gdy między znalezionemi pod Trze-

---

[28]) *Novae symb. p.* 18. N. 35.

[29]) *Naekty*, ad pecuniam paratam partinens. — *Naekud* parata pecunia. — *Naekz* liberare, dirimere. — *Naekzen leke* bene precando dicitur caespitanti. — *Meniński lexic. arab. p.* 5234.

buniem w Płockim pieniędzmi za czasu Masława zakopanemi, Sammanidzkich nic się nie znalazło, lubo kufickie może być że się znajdowały. [30]) Wszakże od

---

[30]) W piśmie mojém stare pieniądze w roku 1824 w czerwcu blisko Płocka w Trzebuniu wykopane, Warszawa 1826 8vo. w objaśnieniu §. 31. pp. 164, 165. Tabl. V. n. 9. (powtarzam tabl. II. n. 3.) zatrzymała mnie sztuka z imieniem *Henryka* i napisem kufickim którą pozyskał i posiada zbiór Rastawieckiego, a która była do zbioru tego oddana jako z wynalazku Trzebuńskiego pochodząca. Pieniądz ten zakłopocił mnie niezmiernie. Zajęty łaciną monet wieków średnich nie umiałem dosyć nad kufickim pomyśleć napisem. Posyłałem go do biegłych orientalistów. Był on w rękach Frähna który tyle światła na kuficką rzucił numismatykę, i ten jeden z najpierwszych Europy orientalistów, nie zdaje się aby się tym osobliwszym pieniążkiem zainteressował; wszakże podał mi wyczytanie wyrazu, którego w mojém owego czasu roztargnieniu łacińskiém, ocenić nie umiałem. Oczywiście jest, że kiedy są tytuły kalify: Imam Emir-al-mumenin, że i jego nazwisko znajdować się musi. Za cesarza Henryka VI. któremum tę monetę przypisał, poczytując ją za Sycylijską, kalifem był w Bagdadzie Nasr, a w Kajrze Ahded ledin illah, a tu w żaden sposób ani jednego ani drugiego nazwiska nie znajdzie. Nie może tedy być tego Henryka VI. sycylijskiego. Podług wyczytania Frähna, jest tu albo Moktader billah albo Moktadi billah. Takich nazwisk między kalifami Ommiadów Korduby i Fatimidów Egiptu wcale nie ma, znajdują się między Abbassidami Bagdadu.

Moktader od r. 907 do 932.

Moktadi od r. 1074 do 1094.

Ich kalifowanie przypadło, jednego za Henryka ptasznika, drugiego za cesarza Henryka IV. O innych wówczas Henrykach nie wiemy. Ażeby między tymi kalifami a wspomnionemi Henrykami jakie związki być miały, trudno jest mieć porozumienie; zkądże tedy kalify imie z Henrykiem się na monecie spotkało? Tymczasowie

téj chwili przestały się tak daleko mahommetańskie przedzierać pieniądze. Późniejszych prawie się nie znajduje ani nad Wisłą ani w Litwie. Coraz gwałtowniej-

---

inaczéj tego przypadku tłomaczyć nie umiem, tylko dziwactwem, jakiego nieraz arabskie monety dostarczają.

Dziwactwa te przypisywane są mennicom i rzemieślnikom mennicznym lub myncarzom dozierającym bicia pieniędzy. Wiadomo jest, że bardzo długo i często mahommetanie do tego używali żydów lub chrześcjan, mieszały się tym sposobem obrazy starożytne i byzanckie z kufickiemi napisami, i takie monety szły w kurs, bez obrazy mahommetańskiéj prawowierności. Takie były Leona 770 r. Konstantina 950 r. imiona noszące, a podobnież z imieniem Henryka zjawić sie mogły. Monetnik jaki z Niemiec awanturą do Azyi zapędzony, nie wzdragał się tytuły i imie kalify wypisać, wyrażając razem imie króla swego i zachowując znak krzyża. Lubo nierzadka w XII. wieku widzieć na pieniądzach sycylijskich przy krzyżu i świętych pańskich, imie Mahometa: na téj wszelako Henrykowéj monecie, myncarz tego uniknął, ile to można z pozostałego stępla postrzegać. Obwodowy napis zdaje się wyrażał miejsce i czas. Pewnieby on objaśnił tę ciekawą zagadkę gdyby był cały. Może się zdarzy kiedy sztuka zupełniejsza. Tymczasem jeśli poprzestać wypada, że to jest myncarza dziwactwo, przyznać należy, że to miało miejsce albo za Moktadera i Henryka ptasznika, między r. 920 i 932, albo za Moktadego i Henryka IV. między r. 1079 a 1094. Jeżeli się to zdarzyło za Moktadera i Henryka ptasznika, taki pieniądz nietrudno w sto lat potém, z innymi rówiennikami jego, pod Trzebuniem mógł być pogrzebany.

Punkta w kufickiém piśmie na téj monecie znajdujące się, mogą być zarzutem, że to pismo i moneta jest raczéj wiele nowsza kiedy punktowanie nastało. Ale pilna rozwaga przekonać może, że punkta te nie są punktowaniem piśmiennem, tylko są łebki sterczących do góry liter, albo skośnie chybione przez rzeźbiarza, albo przez niebaczność jego swoich pręcików pozbawione.

sze w mahommetaństwie zawichrzenia, grasowanie hord tureckich Seldżuków i innych, przerywało handlarski bieg karawanowy: dopiero Mogułów potęga zasiadłszy nad Wołgą, rozsypywała srebrne i miedziane monety, po płaszczyznach Wołgi i Donu aż do Dniepru.

IV. Bedreddina z Atabeków króla Mosul r. 654, (1256) pieniądz, oraz kilka innych mahommetańskich.

Skończyłbym na tém co powiedziałem, ale do objaśnienia tego załączając na tablicy sztychowane sammanidzkie monety i z powodu niedostatku arabskiego druku kufickie napisy po arabsku na téjże sztychując tablicy, w miejscu na niéj pozostałem, załączyłem kilka innych mahommetańskich pieniążków. Co są to za jedne, o nich powiedzieć wypada. A naprzód:

O monecie miedzianéj Bedreddina, którą posiada towarzystwo królewskie warsz. przyjaciół nauk, obdarzone nią od obywatela Ukrainy Piotra Kopczyńskiego. Jest to moneta do rzadkich liczona. Znajduje się jéj exemplarz w muzeum borgiańskiém w Welletri, opisana i wysztychowana od Adlera[31]): ale że u niego w sztychu koło prawéj ręki opuszczony jest napis przez zapomnienie, i że zachodzi w napisie z jego exemplarzem maleńka odmiana: chociaż tedy nie ma na sobie zupełnego stępla, wysztychowałem go i nad nim uwagę naszych czytelników zatrzymuję.

Bedreddin siedzi trzymając księżyc przed sobą obu rękoma rogami do góry. Koło lewéj ręki jest (niezmieszczony na exemplarzu towarzystwa) napis: „Bity

[31]) *Adler Mus. cuf. Borg. Pars. II. N. 64.*

w Mosul.“ Między lewą ręką i głową jest „roku“ koło ręki prawéj „pięćdziesiąt i cztery.“ Między ręką prawą i głową trudno ciągu liter dopatrzyć, może tu jest początek setku to jest „i sześćs..“ na wypisanie którego w całości nie było miejsca [32]).

)(Srzodkowy napis: „Imam! Niema boga tylko bóg Muhammed posłaniec jego, Mostaasem billah, emir al mumenin.“ Jest to imie i tytuł kalify [33]).

W koło nie cały napis i zatarty takby brzmiał w całości: „Malek er-rahim, bedr-eddunia wadin, abulfadajel lulu“ to jest: „Król litościwy, księżyc świata i wiary, ojciec, familii parła“ [34]).

Tak nazwany Bodreddin był jednym z dynastyi Atabeków król Mosulu. Opiekun dwóch małoletnich królów, sam roku 1222 od kalify w którym religijne nad sobą uznawał zwierzchnictwo królem uznany, do końca nie przestał mu być wiernym. Kalif czyli emir wiernych Mostaasem, był ostatnim z kalifów w Bagdadzie od wiernych miłowany. Grasowali po Azyi Mogułowie i ci zdobyli 1258 Bagdad, naczelnika wiernych Mostaasema zamordowali i kalifat obalili. Stało się to za tego Bedreddina, we cztery lata poźniéj od wybicia pieniążka o którym mówimy.

---

[32]) Na tabl. 1. nro. 4. Borgiański jest w tym różny, że ma między ręką i głową „cztery“ a około ręki prawéj „i pięćdziesiąt i sześćset.

[33]) Tabl. lit. h.

[34]) Tabl. lit. i

Z tych monet mahommetańskich, arabskie mających napisy, które na dołączonéj do pisma tego tablicy zamieściłem, są:

5) Serimahbub turecki, moneta złota w moim zbiorku. Na jednéj stronie zwykły tureckim pieniędzom napis: „Sułtan ludów obu, i chakan mórz obu, sułtan syn sułtana.“)(Odwrotnie: „Sułtan Murad, syn Selima, chan zwycięstwem potężny. Bity w Misr (w Egipcie to jest w Kairze) roku 983 (to jest ery chrześciańkiéj 1575.)“

6) Miedziany turecki. Sułtańska cyfra, zwana Togra.)(„Bity w Konstantinii (to jest w Konstantinopolu) 1099 (ery chrześciańskiéj 1687).“

7) Aspry, drobna biała moneta turecka. Togra.)(„Bity w Islambul 1171.“ (w Stambule. 1757.)

8) Miedziany tatarski krymski. Togra.)(„Bity w Baghczisaraj roku 1191.“ (ery naszéj 1777.)

9) Złota tela perska z mojego zbiorku. Napis czytany od dołu, w połowie jest: „Jest sułtan sułtanów swiata.“ W drugiéj połowie: „Szach szachów Nadir, pod szczęśliwym godłem panujący.“)(W pośrodku w obwódce: „Bity Meszeched święta.“ Bez roku, w połowie dwunastego hegiry wieku, koło roku naszéj ery 1740.

10) Srebrny abbassin perski, ze zbioru towarzystwa przyjaciół nauk, ofiarowany do zbioru z wielo innemi od Podlasianina Cypriana Daszkiewicza. Po jednéj stronie: „Szah Kadżar Feth-Ali sułtan syn suł-

tana.“)(po drugiéj „Bity Berudżerd 1233.“ (ery naszéj 1818.)[35])

11) Srebrny Georgiański, jakie są w zbiorze towarzystwa przyjaciół nauk także z Daszkiewicza ofiary i w zbiorze Prof. Polińskiego. „Chwała bogu, rzeczy panu.“)(„Bity Tiflis 1206“ (ery naszéj 1791) na wierzchu „O Kerim“ to jest: O błogi.“

12) Ze zbioru Professora Polińskiego, srebrny Indostański z Baburydów ostatniego wielkiego Mogoła w Bengalu bity. Ile wyczytać mogę na jednéj stronie zmieniona jest zwykła na innych podobnych monetach formuła, oznaczająca że pieniądz „ten srebrny (na 7 klimatów bity z rozkazu... szah fadl szah Allum padiszah obrońca religii Mohammeda.)(Na stronie odwrotnéj: „Bity w Murszedabad roku 19. panowania szczęśliwego.“ Rok dziewiętnasty panowania Szah Alluma syna Allum Ghira jest od zgonu ojca licząc rok 1779. W Bengalu i Murszedabad Hoszi Hamid z bratem panowali czyli rządzili od r. 1741. Kraina ta licznych zamieszań i odmian doznawała. Anglicy 1765

---

35) Cypryan Daszkiewicz Podlasianin, w obowiązkach przy banku w Moskwie, odbywając podróż z Moskwy do Astrachania miał sposobność poznania kursujące monety Perskie: a pomnąc na strony ojczyste, przysłał towarzystwu w darze 13 sztuk srebrnych tureckich i perskich; oraz 13 miedzianych perskich, co się staje zakładem oddziału monet mahommetańskich w towarzystwa zbiorze. Wspomnione sztuk follis czyli kasbeków, to jest miedzi perskiéj, są bite w Reszt, w Tauris, w Kaswin, już w teraźniejszym XIX wieku i mają na sobie rozmaite zwierzątka, jelonki, ptaszki, zające, miecz, lewki, słońca.

ujarzmili Bengal i przerzucali rajahami i urzędnikami jeszcze w imieniu mogoła działającemi. Murszedabad od r. 1757 było rajahów stolicą, i nieprzestało mieć uprzywilejowanego wysokiego urzędu. Jeżeli się nie mylę w rozumieniu téj monety, musiała być bitą pod panowaniem angielskiém pod firmą wielkiego mogoła 1779. Tychsen (commentationes soc. reg. scientiar. Göttingens. hist. et philol. clasis ad a. 1788 1789 Tomus X. p. 47) opisując z r. 1716. pieniądz Ferrughsira, znalazł na nim mylnie wypisane nazwisko miejsca: Muszadabad, domyślał się tylko że to było Murszedabad. Na tym Alluma jest bez omyłki wyrażone.

Lelewel Joachim.

WIADOMOŚĆ

o

NARODACH LITEWSKICH.

WIADOMOŚĆ O NARODACH LITEWSKICH.

Jest to pewna, że przed 1800 laty (a więc i znacznie dawniéj) już Litewskie narody na swoich miejscach jak są dzisiaj, przesiadywały. Ależ powszechném północnych narodów zaburzeniem (zdaje się iż ród ich) Herulowie, posunęli się ku morzu czarnemu, zkąd przenosząc się, z Thorcylingami i pobratyńcami swemi Scytami, Włochy zdobyli. Ztamtąd wyparci częścią powrócili do lasów przynajmniéj sąsiednich swéj rodzinie, a częścią w Meklenburgu osiedli, zkąd jeszcze pod koniec ósmego wieku uchodzą przed Karólem Wielkim i udają się na pobrzeże Haistów czyli Prussów i Sembów, a pewno i w Inflanty, do Łotyg, gdzie mięszani ze swemi braćmi pozostali. Tym sposobem w IX. wieku były główne jednego języka, narody Prussaków, Litwinów, Hurów i Łotwaków. Pierwsi wyniszczeni w małéj garstce, może koło ujścia Niemna, pamięć przodków pośród Niemców ukazują, inni dotąd język własny zachowują.

Litwini licząc w to i Żmudź osiedli na północy Niemna, długo sąsiadom nieznani, okryci puszczami, otoczeni niepolerownemi narodami, Prussaków między Wisłą a Niemnem położonych ustawnie z sąsiadniemi Pomorzanami, Polakami i Mazurami ucierających się Podlasiaków czyli Jadźwingów, którzy porady Litwy od Mazowsza odłączali, Dregwiczów koło Prypeci, aż do Dniepru wyższego zalegających Połoczan w około Połoty osiadłych. Zawarci w tych posadach Litwini i Żmudzini, długo słaby i nieznaczny naród w IX. wieku wpadł pod panowanie Rusi, która swą potęgę nad Sławianami i Finnami w okolice Nowogrodu szerząc i tę ustroń zapewne od morza nawiedzała. Wkrótce jednak wzdęte nagłemi zaborami pod Igorem państwo, między liczne niezgodne potomstwo Włodzimierza rozszarpane, i wnętrznemi rozterkami skołatane, skoro się stało zupełnie lądową potęgą z morzem czarnem tylko przemijające związki mającą, dało sposobność Litwie wydźwignienia się z pod jarzma niedawno narzuconego, i uwolniło ją od lichéj dani jaką w skórach i nędznych krajowych produktach dawała. Odtąd Litwa wolna na siły się wzmagała, a w XII. wieku Ryngold, mocarz tego narodu, szczęśliwie z nieprzyjaciółmi walczył. Syn jego Mendog umiał opierać się i zwyciężać potężnych sąsiadów Krzyżaków, Polaków i Ruś, pozyskał koronę królewską, i panowanie Litwy rozprzestrzeniał. Straszna nawała Mogułów, za jego czasu z Azyi wędrowna, wiele mu pomogła. Albowiem księztwa polskie od tych najezdników srodze niszczone, a Ruś poddaństwem,

które przyjąć musiała uciśniona, stawiała swe niegdyś świetne zdobycze hołdowniczéj wprzód Litwie na łup i zabory. Jakoż zaledwie Gedymin, jeden z następców Mendoga, ster Litwy objął, Kijów z nad brzegu Niemna przybyłego pogromcę wyrzucił. Cała kraina na wschód Podlasia i Bugu, od morza Baltyckiego do Czarnego, głęboko za Dniepr, aż ku Donowi rozpostarta, stała się udziałem Litwy. W tak ogromném ciele państwo litewskie między wiele książąt jedną głowę uznających rozdzielone groziło prędkim upadkiem, na niepewnych posadach słaby ogrom swój dźwiga, kiedy Jagiełło, syn Olgierda, Wielki Książe Litewski pozyskuje rękę i serce Jadwigi, kochanego Wilhelma dla dobra narodu poświęcającéj. Jagiełło został królem polskim, a odtąd dwa narody Litwa i Polska bratnie jedynem w dziejach przykładem wieczyście związane, wzajemnie w jedno ciało zjednoczone, i w jeden naród nawet przelane. Związek ten jednak po Jagielle jeszcze czas niejaki chwiał się, aż go dopiero Zygmunt August umocował, Litwa polskiéj koronie odstąpiła Wołynia, Podola i Ukrainy, resztę sobie pod swojém imieniem zachowała. Odtąd ta kraina ciągle tegoż losu co i Polska doświadczała. W pierwszym zaborze Polski r. 1773. ona dzielni rossyjskiéj dostarczyła i przymnożyła tamtemu mocarstwu dwie gubernije, Mohilewską i Połocką. W drugim Polski podziale r. 1793. mil kwad. 1731 i dusz 850,000 od Wielkiego księztwa odpadło, i z zaboru Litwy przybyła gubernija Mińska. Tą razą jednak większy udział krain na Polsce pozyskanych znalazła Rossja w Ma-

łopolsce, to jest: na Ukrainie, Podolu i Wołyniu. Nakoniec w ostatecznem rozbiorze r. 1796. reszta Litwy, bo mała tylko cząstka, była się dostała królowi pruskiemu, odpadła do Rossyi, z czego gubernje Litewska i Słonimska, a potém zmienione na Wileńską i Grodzieńską. Taki był los Litwy, pozostało jéj imie. Język trwa na Żmudzi i w części niegdyś województwa Wileńskiego i części Trockiego.

Łotwacy, w obcych językach Lettami zwani, początkowo z Litwą jeden tylko naród składali. Letthanija, Lettowja, Litthawja, Littsonja, Lottawi, Lithwini, Letthowini, Litthwani, Lettoni w księgach średnich wieków zajedno uchodziło. Mieszkali na północy Litwy właściwéj, nieco w głąb Inflant czyli Liwonii, gdzie narody Czuchnów, czyli Czudów i Estonów siedziały. Do końca XII. wieku Inflanty, siedlisko Łotwy, Europie zachodniéj i Niemcom były zupełnie nieznajome. Znali ją tylko Waryagowie, to jest: Duńczycy i Szwedzi, bo po morzu Baltyckiem rozbijali, znali i Rusini, którzy ten naród razem z Litwą do dani przymusili. Nie daje im wprawdzie Nestor Kijowski oddzielnego od Litwy nazwiska, bo wtedy jedno było, ale wyraża krainy Semigola, Kors i Lew, to jest: Semigallów, Kurlandyą, części Łotwy i Liwonji, które były pod panowaniem Rusi. Ta władza Rusi w tamtych stronach w owe czasy lepiéj niż nad Litwą właściwą umocowaną była, bieg Dźwiny z Połockiem i Krywiczanami z głębszą Rusi łacniejsze związki sprawiał, przeto kiedy Niemcy w Inflantach osiadali, Meinhard nie śmiał otwarcie wiary ogłaszać póty, do-

póki Wielki książe Połocki Włodzimierz nie pozwolił, bo mówi Henryk Łotwak dziejopis wkrótce potem żyjący: mieszkańcy kraju byli dannikami. Podług tegoż Henryka, Letgalli byli wyznania greckiego od Rusi z wielu innemi pochrzceni. Jeszcze roku 1209. Albert biskup mocą ugody zawartéj przez Arnolda kawalera mieczowego, w któréj zapewniono daninę uroczyście władzę W. X. Ruskiego uznał. W roku 1211. zawierając pokój z Włodzimierzem, przyrzekł dań wypłacać, podług tych przeto świadectw i wielu innych, których odrzucać nie można, jest rzeczą pewną iż zamieszkałe okolice morza Baltyckiego czyli Warjagskiego, (bo go tak Latopiscy ruscy zowią) przez Łotwę zawsze od Rusi zależały. Zdaje się atoli, że Inflanty i Łotwa w niéj posadzona, żadnym stałym związkiem politycznym z Rusią nie były połączone. Dosyć było W. X. od hołdowniczych narodów dań wybierać, a zwyczajem wieku Łotwakom dozwalali rządzić się podług ich woli. Tym sposobem Łotwacy starszyznę swoją za magistraturę mieli. Co większa nawet Ruś nie broniła zrazu szerzenia starań nowych podbicieli téj krainy, (Niemców) do wprowadzenia innego rządu. I ta kraina zwolna z pod władzy ruskich książąt uchylała się.

Do roku 1158. jednak Inflanty nie znane. Wtedy dopiero kupcy Bremeńscy szukając na północy świeżych handlowniczych zysków, odkryli je. Wylądowali przy ujściu Dwiny czyli Dźwiny, zaczęli z krajowcami handel i po kilkukrotném powracaniu, z pozwoleniem mieszkańców postępując w górę Dźwiny, zapuścili się

w głąb kraju. W lat 18 po téj wyprawie, mnich Augustyanin, Meinhard nazwany, osiadł w Inflantach, nawracał i chrzcił krajowców, nakoniec ich biskupem został. Wtedy wielu niemców tam osiadało. Przy końcu tegoż wieku Kanut VI., król duński, wyprawił się do Estonij opanować ją, narzucił nowochrzceńców księży i kościoły postawiał. Przy takim sąsiedzie Biskupi, chcąc swe zdobyczy w Inflantach utrzymać, w 1201. założyli zakon kawalerów mieczowych, którzy mając też same ustawy co i Templaryuszowie we Francyi będący, otrzymali w rząd trzecią część kraju od biskupa. Z niemców złożeni, nawracali do Chrześciaństwa krajowców i jarzmo niewoli narzucali. Zawsze jednak mniéj potężni, złączyli się z Krzyżakami Pruskiemi, a Waldemar III., król duński, sprzedał im roku 1306. za 18000 grzywien złota Estoniją. Tym sposobem panowanie mnichów w Inflantach całych, tak jako w Prusiech i Pomerelij rozpostarte, za równo Polszcze i Litwie straszne. W końcu atoli przechyliło się szczęście. Mnisi poniżeni za Zygmunta starego w części zostali hołdownikami Polaków, to jest: xiążęta pruscy już świeccy, a Mistrz inflantcki Plettenberg, niechętny téj odmianie, oderwał się od Krzyżaków roku 1521. i od Karóla V. Cesarza w liczbę xiążąt Rzeszy niemieckiéj przyjęty.

W tych czasach w zmogłszy się w potęgę xiążęta ruscy usiłowali wiekami ustalone panowanie w Inflantach zniszczyć. Car Iwan II. wszystkie swe usilności na to obracał. Zakon kawalerów mieczowych był już wtedy za słaby, aby temu skutecznie się opie-

rał, dla czego roku 1561. Inflanty zostały rozerwane: Estonija unikając najezdników, a niegdyś swych panów, mało względu mając na bezsilnych mnichów, rzuciła się pod opiekę Szwecyi; Inflanty właściwe i Kurlandya szukały swego bezpieczeństwa, łącząc się z Polską i Litwą. Wtedy ostatni wielki mistrz inflantcki Gotard Kittler, przyjął inwestyturę na xięstwo Kurlandyi, które od Polski zależało. Tym sposobem cały naród litewski i Litwa złączone z Polakami, zaczęły składać jedno ciało. Ciężkie jednak okoliczności i tę przemianę zniszczyły. Odtąd bowiem Inflanty stały się kością między jéj sąsiadami Szwedami, Rusią i Polakami, ustawne wojny i łupieztwa nieszczęsnego kraju, pole dla popisywania się wielkich owego czasu rycerzy, w czasie poniżenia Rossyi przez potężnych wtedy sąsiadów, wydzierały z rąk zwycięzkich te piękne krainy i pod władze Szwedów przenosiły. Szwecya mocą pokoju Oliwskiego, do Estonij dołączyła Inflanty, mała tylko ich cząstka przy Polszcze do czasu pozostała pod imieniem Inflant Polskich, które oddzielone województwo składały. Nie cieszyła się jednak wieczystą władzą nad Inflantami Szwecya, po wielu wojnach pokojem, Nystadtskim w 1721. zawartym, przymuszona była odstąpić Rossyi, do któréj także w 1773. przy pierwszém Polski rozebraniu padły i polskie Inflanty. Ta piękna kraina składała dwie gubernie Rygską i Rewelską. Tym sposobem naród Litewski w Inflanciech zamieszkały został udziałem państwa Rossyjskiego, i składa prawie całę gubernią Rygską, w któréj tego narodu ludzi liczono do 226,000 dusz.

Los Kurlandyi do roku 1561., w którym została oddzielnem xięstwem, był jednaki co i Inflant. Od tego zaś czasu poruczona rządom Kettlera następców była w spokojności do wygaśnienia jego rodu, po którym miała się stać częścią Polski. Ale dozwolono puszczać ją prawem lennym, i tak roku 1737. był obrany i dostał to xięstwo Ernest Jan Biron. Z zupełnym jednak upadkiem Polski, już Kurlandya swéj udzielności więcéj utrzymywać nie mogła, dla czego roku 1795. stany tego xięstwa uroczyście obaliły lennicze związki swoje, i bez żadnych warunków Imperatorowéj Wszech Rossyi poddały się. Za ich przykładem poszła Kapituła Połtyńska, niegdyś od saméj korony polskiéj zależąca, i cała Łotwa z Litwą stały się cząstką wielkiego Państwa.

Z Tygodnika wileńskiego 1817. r. Tom. IV. str. 131.

SPIS BOGÓW

ŻMUDZKICH I LITEWSKICH.

SPIS RZECZY.

ŻMUDZKICH I LITEWSKICH.

Są niemieckie nazwiska:

Dorsprung, Thier-sprung, zwierzy skok, wybryk. *Ringold*, Ring-gold, pierścień-złoty. *Wikind. Wolstinik* jak Wallen-stein, Wolf-stein. *Lubart*, Lieb-Bart.

Rimund, *Roumund*, *Rimond*. *Navi*-mund, *Algi*-mund, *Dou*-mund, *Pissi*-mund, *Ger*-mund.

Aitwaros, duch czy upiór za płotami siedzi. B. Aitwaras albo Kawkas, gwiazda wieczorem przelatująca.[1])

Alabathis, wzywany od czeszących len.[2])

Alexota, patrz Milda.

Algis, anioł boski, posłannik.[3])

Apidome, bóg zmiany pomieszkania.[4])

---

[1]) *Aitwaras*, *Kaukas*, latawiec, gwiazda spadająca, jest duchem roznoszącym bogactwo, dobro. Przysłowie: *lekioja kaip Aitwaras*, lata jak szalony. — Porównaj: αἰθηρος, ether.

[2]) Wyraz w języku nieznany, domyślam się, że to musi być *ałpatis*, od *ałptie*, omdlewać, słabnąć. *Ałpatis*, osłabienie, jakiego przy czesaniu lnu w skutek pyłu zwykle się doznaje.

[3]) *Algtiesi* albo *elgtiesi*, sprawować się, żyć opatrznie; *ałga* zapłata, zasługa, jurgielt; azatém *algis* popęd do dobrego, niby sumienie nakazujące unikać złego a czynić dobro. *Prw. Algi-mantas*, *Algi-muntas* = Dobromysł?

[4]) Nie *apidome*, ale *apidume*, obmyślenie, obrada, wyraz zło-

Aspelenie, bóg kąta domowego, raczéj kopca, uspu granicznego, patrz Usparinia. — B. Użpelenis, ognisko, miejsce gdzie się ogień rozpala, w kominie lub w piecu.[5])

Atlaibos. Niechcą mówić Żmudzini co jest.[6])

Atrimpos, bóg morza i wody, tenże co Potrimp. Atropos ma znaczyć woda wedle Piotra biskupa. Atrimp w postaci młodziana, godłem jego chowane węże w wodzie, w naczyniu snopem przykrytém. W Romnowe po lewéj Perkuna stał w postaci węża spiralnie zwiniętego z głową człowiek. Na chorągwi pruskiéj po lewéj Perkuna, z głową kłosami uwieńczoną.[7]

Audros, morza i jinnych wód opiekun.[8])

Auska v. *Aussra*, bogini promieni słońca wschodzącego lub zachodzącego. — B. Auszra, zaranek.[9])

żony z *api* i *duma*, *dumas* (*u* długie) = θυμος, duma, dumanie; ztąd *dumczius* (za dumtjus) radca.

[5]) *Aspelenie*, wyraz przekręcony, powinno być *użpelene* albo *użpelenis* (dosłownie: miejsce za popiołem), ognisko. Ponieważ ogień u Litwinów jako pierwiastek życiodawczy był rzeczą świętą, przeto i *użpelene*, ognisko uważało się za pewną świętość. Boga zaś pod tém imieniem nie było. Zob. Uwagi.

[6]) *Łaibas* znaczy spiczasty; wyrazu zaś *atłaibas* czy *atłaibos* nie ma: więc słusznie Żmujdzini nie chcą powiedzieć co jest, kiedy w ich mowie rodziméj nie znajduje się takie słowo.

[7]) *Audrupats* v. *Audrunpats*, pan nawałnic, Neptun. Coby zaś znaczył Atrimpos czy Atropos, nie wiem: bo takich wyrazów język litewski nie posiada.

[8]) *Audros*, bałwany morskie, wały. *Marios audroja*, morze wzdyma się, burzy się.

[9]) *Auszra*, *Ausztra*, zaranek, przedwschód. *Ausztros żwajyżde*,

Austheia, bogini pszczół, rojów; do niéj się modlą, gdy opatrują barcie, aby roje nie odlatywały ustronnie, aby trutnie wyginęły.[10])

Auxtheias Vissagistis, bóg wszechmocny i najwyższy. Auksztenis vis żinos, najwyższy wszystko wiedzący. — B. Auksztonis Wisagistis albo Wysagatis, najwyższy wszechmogący.[11])

Babilos, bóg pszczół, Od Rusinów Zosim zwany. Patrz Ragutis.[12])

Barstuki.[13])

Bentis, sprawia, że się w kompanją do drogi zmawiają.[14])

---

jutrzenka. A że Litwini przed wschodem słońca modlili się, ztąd mylnie *Auszra*, *Ausztra*, przedwschód, nazwana została boginią. Prw. *Oster*, *Asturija*.

[10]) Powinno być *Uždeja*, *Uždetie*, założyć, zaznaczyć, niby oczarować.

[11]) *Augsztojas*, *Augsztenis Augsztonis wiszinas*, najwyższy, wszystko wiedzący, przymiot Boga.

[12]) *Bambiłas*, *Bumbiłas*, *Bobiłas*, znaczy parobka żonatego, kątniką, niby babiarza. Na Litwie i Żmujdzi używają w tém znaczeniu wyrazu *bobyl*. Coby *Babilos* oznaczał, powiedzieć nie umiem. Litwini i Żmujdzini, co się wiernie trzymają tradycyi i kochają się w pszczelnictwie, zapewne zachowaliby ten wyraz w czarach i zamówieniach, jakich używają przy obchodzeniu się z pszczołami.

Bangputis = bałwan (morski). Bałwan = *bał* + *wan*. *Bał*, *bol* (Bole-sław) = wielki; *wan* = wianie, wion; wiać, dmuchać, dąć. Toż samo *bangputis* = *bang* + *putis*. *Banga*, moc, siła, mnóstwo; *putis*, podmuch, powiew: *pustie*, *pucziu* (za putju) dmuchać.

[13]) Nie *barstuki* jeno *pirsztukaj*, *Nikszstukaj* = Pygmaljony, karzełki wielkości palca.

[14]) Nie *Bentis*, ale *bendras*, towarzysz, druh, a żaden Bóg.

Bezlea v. *Bezelea*, bogini wieczora; inaczéj *Wakarinie.*[15])

Birzulis. Żmudzini nie chcą mówić co jest.[16])

Breksta v. *Brekszta*, bogini ciemności. (Brzask przedniem, nim się rozedniewać poczyna). — B. Briekszta, zmierzch.[17])

Budintaja, budząca człowieka śpiącego. — B. Budintoja, budząca.[18])

Budte, bogini mądrości w powieści gminnéj od Narbuta słyszanéj. Mądrość jest w ręku boskiéj jistoty, zwanéj Budte. Budda indijska.[19])

---

[15]) *Bużys*, straszydło, którém dzieci straszą; ztąd *bużele*, rodzaj żeński zdrobniale) straszydełko. *Bezlei* i *bezelei*, nie ma w języku, a *Wakarine* nie jest boginią, jeno gwiazdą wieczorną, któréj, jak i wszystkim ciałom niebieskim, Litwini przypisują duchowość. Pod tym względem możnaby ich nazwać panteistami.

[16]) *Birżiotie*, bruzdzić, oznaczać lechy, zagony. *Birżulis*, robiący bruzdy, oznaczający lechy?

[17]) *Brekszta*, zmrok, szara godzina tak ranna jako i wieczorna, podczas któréj odbywały się i odbywają modły; ztąd przez niezrozumienie, kronikarze wyraz pospolity uczcili mianem jakiéjś tam bogini. Zob. Uwagi.

[18]) Zwykle czeladź u Litwinów budzi kobieta, zwana od tego *budiutoja*, budzicielka. Przy tém z zapaloném łuczywem w ręku woła ona: *kad jûs diewaj pajimtu*, *wyraj kelkites!* Żeby was bogi porwały, mężowie wstawajcie! Otóż ktoś usłyszawszy wyraz *diewaj*, wykoncepował boginię *budiutoja*, o jakiéj Litwinom ani się śniło.

[19]) Nie *budte* ale *bude* (*u* długie), *buda*, mądrość, właściwie wola; ztąd *budas*, charakter, istota; mówi się: *sawu budu*, wedle własnego rozumienia i własnéj woli; prw. *swo-boda*. Tu należą nazwiska wsi, w skład których wchodzi *budę*, *budis*. I to *bude*, *budis* zupełnie odpowiada polskiéj *woli*, używanéj do nazwiska miast

Chaurirari, patrz Kawas.[20])

Datanus, dawca majątku, dostatków. Doutoas. — B. Doutojas, dający.[21])

Derfintos, jednacz pokoju. — B. Derintos, swat, zgodę, ugodę jednający.[22])

Devoitis, bóg powiatu pojurskiego.[23])

Dahkla, patrz Liethoa.[24])

Dala, *Dahla*, córka Letlany.[25])

Dugnai, bogini mącznego rozczynu ciasta. B. Dugnas, dno.[26])

---

i wsi. I tak *Wiłkabude* (Wilcza Wola), *Małdabudis* (wola modlitwy) i t. p.

[20]) Tak pisze Stryjkowski. Nie ma w Litewskiém głoski *ch*, a gdyby ona stała w miejsce *h*, to i tak nie wiedzielibyśmy co znaczy *kauriwrari*. Chyba *Kaukaras*, wzgórek.

[21]) *Duotojas*, dawca, wyraz pospolity: *duotojas wiso gero*, dawca wszelkiego dobra.

[22]) Nigdy nie było i nie będzie w Litewskiém wyrazu *Derfintos*, a to z wielu przyczyn, z których pierwsza, że w nim nie ma głoski f. Mamy imię pospolite *derintojas*, pojednawca.

[23]) Nie *devoitis*, ale *diewajtis*, bożek, syn boga, wyraz powszechnie znany na całéj Litwie i Żmujdzi.

[24]) Nie *Dahkla*, ale *dokle*, danina.

[25]) *Dala*, dola, szczęście, córka Litwy, bo w niéj dola i szczęście każdego Litwina.

Dejwes, *Indejwes*, widma, umidła, przywidzenia, duchy, ideje. *Diewas*, *dejwas*, Bóg.

[26]) *Dugnas*, dno, *dugnai* albo *padugnes*. Ciasto zostawiane na dnie dzieży, aby kwas nie wywietrzał.

Dwargonth. Nie chcą Żmujdzini mówić co jest. (Zwerg karzeł.)[27])

Dyza, Dysza, cf. Pergrzebie.

Ezagulis, do którego w czasie święta *Skierstuwes,* tak się modlą: *Wielona welos atteik musmup und stala,* co ma znaczyć: Przybądź z umarłymi pożywać z nami tę ucztę, czyli to jedzenie.[28])

Ezernim, bóg jezior. Eżeras. B. Eżeras jezioro.[29])

Gabie. Kiedy przy dżdżystym roku nad ogniem suszą zboże, powtarzają: *Gabie devaite pokielki, garu nuleiski kirbixstu,* co ma znaczyć: wznieć płomień, nie puszczaj jiskier. *Gabie diewajte, pakielk garu, nie łajsk kirbixtu.*[30])

---

[27]) Może *dwargintis?* obrońca dworu; — *dwaras,* dwór, *gintie,* bronić,

[28]) *Eddżiaugulis* (dosłownie: rozkoszowanie się w jadle), uczta, biesiada, wyraz złożony z *ed, edu,* jem do syta, opycham się, źrę i z *dżiaugulis,* uciecha, radość. — *Skerstuwes,* zakłucie wieprza, po oprawieniu którego zwykle zapraszają znajomych i sąsiadów na świeżą słoninę i kiełbasy, a zasiadając do ich pożywania odzywają się: *weliena welikis atejtie musump ant stało:* niedostatku, opóźniaj się przybyć do nas na stół, tj. niechaj obfitość jadła zawsze będzie u nas. — Kronikarze pamiętając zamek *Welone,* znajdując w słowniku *welena,* dłoń i *weles,* wiły, jednobrzmiące wyrazy z *weliena* i *welikis,* w straszny wpadli zamęt i wytłumaczyli, że w powyższych słowach zawiera się wezwanie umarłych do uczty. Nie dziwmy się im, bo zgoła nie umieli po litewsku.

[29]) Nie ma w litewskim *Ezernim,* jest *Eżeras, Ażeras,* jezioro.

[30]) Ogień w mowie uroczystéj nazywa się po litewsku, *gabija,* albo *szwenta gabija.* I w takiéj to mowie, niby w modlitwie, Litwini susząc mokre zboże w osieci (w owych stodołach, o których

Gardealdiis czyli *Gardoaitis*, czyli Perdoite. *Gardehts* u Łohoaków, gdzieś na morzu mieszka, wznieca lub ucisza burze; kapłanów miał osobnych Sigonotta zwanych; ofiarowano mu ryby, albo czarne bydlęta.[31])

Gardunithis, czuwa nad nowo rodzącemi się jagniętami. B. Garduntis albo Garnitos, stróż wszelkiego bydła.[32])

Giltine, patrz Wellona.[33])

Pytheasz wspomina) odzywają się: *Gabija diewajte, pakełk garą, nelęjsk kibirksztu:* Ogniu pochodzący od Boga (niby córa boska), wydaj cieplik, a nie puszczaj iskier.

[31]) Jeźli *gardas* znaczy gród, a *eldija*, okręt, to *gardoeldis* będzie okręt grodowy, okręt wojenny. — *Perdojto*, a raczéj *perdajtis*, wyraz nieznany.

Nie *Sigonalta*, ale *żygonajtis*, urzędnik do szczególnych poruczeń: *żygas*, zachód, zabiegi.

[32]) *Gardas*, znaczy pierwotnie hurtę, ogrodzenie na owce, a późniéj gród. Tu należy *Gardinas*, Grodno, *api-garde*, okręg, obwód, powiat. Od *gardas* urabia się słowo *gardautie* albo *garduotie*, zajmować się hurtą, czuwać nad owczarnią; ztąd *Gardantis* v. *Garduntis*, właściwie owczarz, dobrze znający swój fach. U Litwinów innych ludów bydło stanowiło bogactwo i to samo znaczyło co dobro; jak np. dzisiaj u Lotyszów jeszcze *łabyba*, bydło i dobro. Zresztą prwn. *pecus* i *pecuniae*. Między tém dobrem owce zajmowały niepoślednie miejsce na Litwie. Dla tego owczarz, obeznany ze swoim fachem, był tam poważany i dawano mu przydomek *diewajtis*, odpowiadający łacińskiemu *divus*. To samo rozumie się o *Ganiklis*, pasterz, który po prostu był człowiekiem biegłym w swoim urzędzie, a nie bożkiem.

[33]) *Giltine*, właściwie żądlica; *gelno*, żądło, *gittie*, żądlić, ukłuć żądłem. Jest to uosobniona śmierć, która żądłem swojém wysysa jad z trupów i roznosi go po świecie. Dla tego przy umarłym kła-

Giwoites. Węże czarne, które żywią po chatach. B. Giwaty, gadzina.[34])

Gondu. Do niego modlą się panienki — bogini godów. Piróg weselny przykryty chustą w kołpak czterościenny, nietykalny, nie jest tedy korowaj; korowaj jedzą.[35])

Goniglis. Henil sławiański?[36])

Grubite, patrz Pergrubie.

Guboi i *Twertikos*, bóg Sarakowian, traktu Sarakowskiego.[37])

Gurcho, u Prusaków czuwa nad spiżarnią i jadłem. Litwini na jego cześć chowali i żywili węże. Prusacy mieli jego posąg corocznie kruszony i stawiany w

---

dziono nożyce, żeby niemi ucinał żądło giltyny. Tu pokazuje się wiara Litwinów w żywot wieczny, kiedy nawet trupom przypisywano możność działania. Znajdywane po dawnych grobach nożyce, których znaczenia archeologowie długo dochodzili, objaśnia nam *Giltine.*

[34]) Nie *Giwojtos* ale *gywates*, gadzina, gady.

Gywate wspólne źródło ma z wyrazami: *gywas*, żywy; *gywastis*, życie; *gywulis*, żywioło, bydlę; wnoszę przeto, że owa cześć religijna dla wężów na Litwie musiała pochodzić z jakiegoś ich związku z życiem Litwinów. Czy oni nie używali ich do podtrzymania życia jako lekarstwo? Przypomnijmy tu sobie węża Mojżeszowego, zajrzyjmy wreszcie do symboliki, a łatwo zgadniemy ową cześć dla gadu.

[35]) *Gandau*, *gandyfie*, straszyć, popłoch rzucać; a *gondu* nie ma.

[36]) Nie *Goniglis*, ale *ganiklis*, pasterz.

[37]) Także *Guboja* i *Twertikas.*

Twertikas uważam za pochodny od *twertie*, chwytać, łapać. Muszą to być nazwiska rozbójników.

Szwenta mesta., to jest święta siekierka. (Czcili go i Mazury.) Na chorągwiach swych Prusacy pisali: *Dew Korg supyx spustitiais y z stuk ssus.* Boże Kurko! bądź gniewny na spustoszycielów (najezdników), czyń im zło. Patrz ziemiennik.[38])

Ilgi. Ruskie święto po żniwie, 2 listopada. B. Ilgas, długi.[39])

Iszwambratus, patrz Sznejbrat. Iszwaru, indyjski Sziwen.[40])

Kaukie, są duchy, które u Rusinów zowią się *Uboże*, brodate, małe, wysokości piędzi; trzeba je żywić, aby nie tracić na fortunie. B. Kawkas albo Aitwaros, gwiazda wieczorem przelatująca.[41])

Kawas, bóg wojny, miesiąc marzec. *Kawinga kartu*, mina marsowa; *kawa*, bój, (kawares.) Stryjkowski zowie go *Chaurirari. Kaułas*, kość. Bahusz twierdzi, że zwany był *zwcrinne kawas, kawas, podek mums;* dopomóż nam. 1243 Litwini biegnąc do boju, wołali: *jog kanon, jog kanaite.*[42])

---

[38]) Nie może być *Gurcho*, bo głoski *ch* litewski język nie posiada. Co się zaś tyczy owego napisu na chorągwiach pruskich, to go niektórzy tak wyrażają: *Diewe kark supykęs, spauditojus isztik tuos*: Boże powywieszaj zagniewany, ciemięzców poraź tych.

[39]) *Ilges*, zaduszki, dzień zaduszny. *Ilgetiesi*, tęsknić.

[40]) Nieznany wyraz.

[41]) *Kaukas*, duch bogactw. Mówi się o gospodarzu majętnym: *pas ji kaukas gywena*, u niego mieszka *kaukas*, t. j. jest dostatek wszystkiego.

[42]) *Kawa*, *kawas*, bój, bitwa; *kautie*, bić. *Kartas*, raz; więc *kawinga kartu* (nie ma składni zgody) nie może znaczyć: mina marsowa.

Kierpiczus, bóg mchu leśnego, do otykania domów używanego. B. Kierpiczjus, mchowy.[43])

Kirnis, strzeże wiśni po zamkach przy wodzie sadzonych; na jego cześć zabijają i rzucają mu koguty, palą świeczki. Jest też to bóg Plotelów. B. Kirwis, siekiera.[44])

Klamals. Nie chcą Żmujdzini mówić co jest.[45])

Kremara, bóg wieprzów i świń, dla którego rozpaliwszy ogień, miodem go polewają.[46])

Kriksthos, krzyżów na cmentarzach pilnuje. B. *Krykształas*, chrzest albo krzyżyk, w miejscu gdzie skonał, albo nad grobem.

Kronis albo *Mehta*. Kuronczycy ubóstwiali Kronis (*χρονος*) albo Mehta (meta, okres czasu po litewsku?) boginie, jakoby czasu okres. Różne miejsca uroczyste *Kronie*. Za Tybżą pod Szamenkrzig horodinos *Kroniszkas pitnis*, zamek kronu pod Prenami uroczysta *Krono-hispinie*, łuk krona. Rzeka Kronus, Chronus.[47])

Krukis czyli *Krugis*, bóg świń, czczony od *budraicis*, to jest od kowali, ślusarzy, rudników. B. *Krukis*, szczudło, znak obnoszony w kolej paszącym.[48])

---

[43]) *Kerpes*, mech leśny, a właściwie mech morski. Niektórzy utrzymują, że boga mchu, Litwini wcale nie znali.

[44]) To imię nie przechowało się w klechdach, ani daje się objaśnić dzisiajszą mową ludu litewskiego.

[45]) Słusznie, bo w ich języku nie ma na to klucza.

[46]) Język na to objaśnienia nie daje.

[47]) Wielu nieprzypuszcza, aby *Kronis* miał co wspólnego z greckim *χρονος*. — Czas po litewsku *łajkas*, dzierzyciel, — ten, co wszystko trzyma.

[48]) Żeby to miał być bogiem świń i czczony przez kowali, ślu-

Krumine, bogini i wynalazczyni rolnictwa; inaczéj: *Krumine-pradziu warpu*, czyli *Krumine-braudziu warpu*. Ościste zboża, krumini kłosy? *Kruminas*, jeżina, rubus, wedle Szirwida córka jéj *Niola*, porwana do piekła od Poklusa.[49])

Kunimirszis, patrz Lajma.

Kurko czyli *Kurchus*, patrz Gurcho.[50])

Kurwaiczin Eraiczin, bóg jagniąt. B. Kurnis, krew.[51])

Lado, wielka bogini, ma epitet złotéj. Od 25 maja do 25 czerwca śpiewano: *Lado, lado, lado, didie musu dewe*, wielka nasza bogini, dzień ostatni był świętem Rosyan.[52])

---

sarzy, rudników, wielu nie wierzy. — *Krukis* znaczy, mówią oni, poprostu kruk, hak, przydatny tak ślusarzowi, jak i kowalowi, a ponieważ świnia chrząka, kiaule *krukia;* więc narzędzie kowalskie czy ślusarskie pomięszano z chrząkaniem świń i uznano za boga nierogacizny! Zbc. Uwagi.

[49]) *Krumas*, krzew; *krumyne*, miejsce porosłe krzakami, krzewina. — *Krumyne brandžiu warpu*, krzewy kłosów, obiecujących wiele ziarna.

[50]) *Kurikas*, stwórca; *kurtie*, stwarzać; *namus inkurtie*, dom postawić; ztąd *ikurtuwes* (*i* nosowe) na Litwie *inkurtuwiny*, przenosiny do nowego domu.

[51]) *Kurwajte*, znaczy kurewka. Powinno być *karwajcziu* i *erajcziu* drugi przypadek lmn. od *karwajte*, krówka, *erajiis*, *erajtis*, jagnię. Są, co utrzymują, że obydwa imiona pospolite nigdy nie oznaczały bogów.

[52]) Trzecią osobę czasu przeszłego od słowa *lajstie*, uznano za boga.

Ów śpiew tak się wyraża: *lajdo, lajdo, musu didis diewas*, spuścił (zesłał, stworzył) nasz wielki bóg. — Mówi się także: *Diewas yra*

Lajma, inaczéj zwana; *Menule*, *Lela*, *Kunimirszis*, *Miedziojma;* u Łotwaków *Łauma;* przysłowie pruskie: *taip Lajma leme*, tak Lajma przeznaczyła. *Menue*, *menesis*, *menulis*, księżyc, rodz. żeńsk. *Lajme lemo Saułużes dienate*, Lejme darowała (przeznaczyła) słońcu dzień dłuższy. *Triwejde Lele kunigie*, trzykształtna Lela królowa (w śpiewie godowym). *Kunimirszis* tańcuje na mogiłach dziewic po księżycu. *Miedźiojma* jest Lajma, w puszczach ugania się za zwierzyną.[53])

Lasdona, bóg orzeszków.[54])

Ławkpatimo. Do niego modlą się idący siać lub orać. B. Łaukpiutynis, żniwa.[55])

---

swielajdęs, Bóg stworzył świat. Tu znajduje swoje objaśnienie Herodotowy γεβηλειζις = *gywalejdżias*, stwórca życia.

[53]) *Łajme*, *Łajme* uważa wielu za szczęście, los, błogosławieństwo. *Tajp Łajme leme*, tak chciało przeznaczenie, los. Tu należy słowo *łajmetie*, zyskać, skorzystać; *łajmintie*, błogosławić. Zobacz *Łaume*.

[54]) *Łasda*, kij i leszczyna; ztąd *łasdynas*, gaj leszczynowy. A wiadomo, że lasy i gaje w wielkiém były poszanowaniu u Litwinów.

Las zowie się *giria*, a wyraz ten ma wspólny pierwiastek ze słowem *gyrtie*, chwalić, sławić.

[55]) *Łaukas*, pole; *pats*, *patis*, pan, mąż: więc *Łaukpatis*, pan pola.

Łaume. Przeciwnica *Łajmy.* Jak Łajma jest szczęściem, powodzeniem, życiem, tak Łauma przeciwnością, niepowodzeniem, śmiercią.

Łaumes juosta, pas Łaumy, — tęcza. Jest to znak nieszczęścia, bo Łauma pije wodę z morza, by świat zalać. Zatém mylnie Narbutt tęczę nazywa *linksmyne* (pociecha), bo oprócz powyższéj nazwy,

Lela, patrz Lajma.[56])

Lelus, po łotewsku *Leels*, jasny, excellens, gdy się mówi do osoby; a wielki, magnus, gdy się mówi o rzeczach. Leda, Latona, Lelpolek, Leliwa, patrz Lajma.[57])

Liethua, bogini wolności, roskoszy, uciechy. Mąż jéj *Trinetas*, córka *Dala* czyli *Dahla*, godłem jéj kot. Łotwany zowią *Dahkla*.[58])

Ligiczus, zgodę między ludźmi zawięzuje i utrzymuje. Ligintos. B. Ligintos, równający.[59])

Linxmine, tęcza.[60])

Luibegeldas, boginie, do których tak się modlą: *Luibegelde parmare porire sekles giellie skaute*, co ma znaczyć: wy boginie udzieliłyście nam wszystkie ziarno w skorupie (w łusce żołędzie); patrz Łajbegelda.

---

nazywa się jeszcze ona *wajwo rykszte*, rózga groźby i *oro rykszte*, rózga powietrza.

Oras, powietrze (aër); *orynas*, powietrzokrąg (ὡρανιων, uranus).

56) *Lele*, *lelis*, lalka; małe dziecię, niemowlę. Śpiewa się nad dziecięciem: *Cziucziu leluj! cziucziu leluj!* śpij, śpij, dzieciąteczko!

57) *Lielas*, wielki, znakomity.

58) *Lieta*, ród. familia; *lietos wyras*, mąż stojący na czele rodziny, mąż stanu; ztąd *Lietuwa* (Litwa), zbiór rodów, jedna wielka rodzina, w któréj jesteś wolny, swobodny jak we własnym domu.

Litwin ma dwojakie imię: *Lietuwinikas*, w znaczeniu czynném, samodzielném, *Lietuwys*, jako istota czynno-bierna. Tu należy *Lietuwaras* (Litaur), spędzający, zbierający, zwołujący rody.

59) *Liginczius* znaczy jednacza, niby sędziego pokoju.

60) *Linksmine*, radość. Wielu sądzi, że wyraz ten żadnego nie ma związku z tęczą. Zbc. *Łaume*.

B. Giełda, brozda; siekłas giliej kastey, nasienie głęboko zakopać.[61])

Łajbegelda, bogini plotek, wieści. *Łajbe*, sława, wieść, *gelda*, gwar, patrz Łajbegeldas.

Matergabia. Téj bogini niewiasta ofiaruje placek pierwszy, który przed innymi palcem naciśniony idzie w piec, a którym jedynie rodzice domu najstarsi pożywają, (po niemiecku Mutter-Gabe). Ten placek zowie się *Taswirzis*, to jest z wierzchu oznaczony. *Tas* bułka, patrz Ranguzemapak.[62])

Melitele, patrz Pergrubie.[63])

Menule, patrz Łajma.[64])

Miechutele, patrz Srutis.[65])

---

[61]) Mniemana ta modlitwa tak brzmi: *Łajba gełda per mures purire sekłas giles skiaute*, smukła niecka przez morze przewiozła nasiona w łusce żołędzi. Jest to zagadka, a raczéj gra wyrazów, w jaką Litwini lubią bawić się. *Łajba gełda*, oznacza okręt; *giles skiautes*, łuska żołędna, a właściwie mowa tu o odnodze Niemna zwanéj *Gile*. *Skiautas* znaczy łuskę i oddarty kawał płótna, tkaniny. A owa odnoga istotnie wygląda niby oddarta od Niemna. Otóż i zdjęta zasłona z bogini *Łajbagełde*. W odnodze Niemna Gile pod Kłajpedą (w łusce żołędnéj) przewożą się nasiona (wszelkie zboże) przez morze.

[62]) *Motere*, niewiasta; *gubija*, ogień; zatém *Moterų gabija*, ogień niewieści.

Tas, ten; *wirszis*, wierzchni. — *Taswirszis*, nie ma w litewskim.

[63]) *Meła*, kolor niebieski, *melità*, rzecz ufarbowana niebiesko; *melitele*, zdrobniałe od *melita*.

Miełutele, *mejłutele*, *miłutele*, miluteńka.

[64]) *Menulis*, zdrb. księżyc, nic nie ma wspólnego z Łajmą.

[65]) Może być tylko *Miekutele*, ale i w takim razie niewiadomo co znaczy.

Miedziojma, patrz Łajma.[66])

Milda, bogini miłości, zalotnictwa; inaczéj *Alexota*. Poświęcono jéj kwiecień i okolice Kowna, przedmieście Kowna. Alexota zowie się u wieśniaków *Mildawnikas*.[67])

Modeina, bóg lesny. B. Medyna, miodowa.[68])

Nijola, córka Kruminy, żona Poklusa. Kości święconego zakopują, zowiąc je *nijoliszkas pałajkas*, resztki Nijole poświęcone.

Nulaidimos, ofiara, podarunek miodu lub wody zaprawionéj. B. Nulejdimas, spuszczenie.[70])

Numeias, bogi domowe. B. Numas, dom; numinis, domowy.[71])

Okkapirmas. *Okopirmos*, ten co istniał przed czasem. *Okkas*, *oras*, odmiany w powietrzu, czas. Obchodzono święto 25 grudnia zwane *Okaatgimimas*, (brednie).[72])

---

[66]) *Medžiojimas*, polowanie; medžiojimas *łajmé*, polowanie udało się.

[67]) *Milda* (= *mił* + *da*), sprawująca, tworząca miłość. — Co znaczy *Aleksota*, nie wiem. Są nazwiska rodowe: *Aleksa*, *Aleksajtis*. Aleksota, zowie się Aleksotas. *Miłdaunikas*, coś nakształt domu rozpusty.

[68]) *Medinis*, drewniany. *Modeina* nie ma.

[70]) *Nulejdimas*, spuszczenie, stworzenie, stwarzanie. Zbc. *Lado*. — Także *lejstie ału*, *midu*, toczyć piwo, miód; ztąd *nulejdimas ałauo*, *midaus*, utoczenie piwa, miodu.

[71]) *Numejas*, *Namejas*, nie mogło i być nie może, bo rzeczowniki z podobném zakończeniem urabiają się tylko od słów i wyrażają pewną czynność.

[72]) Po prusku zgłoska *aug*, służy do formowania najwyższego

Orthus, jezioro rybne.[73])

Parstuki.[74])

Patelo vel *Potelo*, bóg duchów powietrznych, miał posąg w Romuowe po prawéj Perkuna; cf. Algis. *Potałas*, łoże śmiertelne, mary. *Poteliszka*, ćma, zanocnica, falena mori.[75])

Perdoite czyli Gardeoldiis. [76])

Pergrubie, bogini wiosny, kwiatów, ogrodów, *Gruaite* też zwana; od *grubios*, ogród kwiatowy. Łotwany coś takiego zowią *Dyza*, *Dysza*. Prusacy dawali epithet *Melitele*, miluteńka.[77])

Perkunatele, matka błyskawicy i piorunów; kąpie i umywa słońce, spracowane dzienną podróżą i skurzone pyłem ziemnym; podziela władzę z Perkunem.

Perkunos, piorun, który gdy grzmi, należy odmówić modlitwę następującą: *Perkune devaite nie muski und nama, diewu melsu tawi palti miesu.* Co ma znaczyć: Perkunie nie uderzaj w mą rolę, daję ci kawał słoniny. Kronika niemiecka J. F. R. mówi, że zwany był *Jeu* albo *Jésu*, a nad Odrą *Jesse*. Łotwany do-

---

stopnia w przymiotnikach; zatém nie *okkapirmas*, ale *augpirwas*, najpierwszy.

[73]) Musi to być imię własne, nazwisko jakiego jeziora.

[74]) *Pirsztukaj*, paluszki, karzełki.

[75]) *Patałas*, pościel; *guli ant patało*, leży na łożu smiertelném. *Poteliszke*, *Peteliszke*, motyl.

[76]) *Pendoite*. nie ma wyrazu. *Panduotojas*, sprzedawca.

[77]) *Grubtie*, *grumba*, *grabo* (ver. imper.), kośnieć, sztywnieć od mrozu; *pirsztaj grumba*, *atgrubo*, palce kośnieją, skośniały.

Ogród kwiatowy, *rutu darżelis*, — *grubios*, wyraz nieznany.

dają: *Debbes bungo tajs*, bębniarz na niebie, bijący w kotły; *wezzajo*, starzec. *Per-kun*, *Per-kunas*, ojciec-pan! *Percutere*, po łacinie. *Perunas adiwarage wiszun. Dewas perkunas absolo mus*, po prusku; *Dewe perkune apsangog mus*, po litewsku; boże piorunie oszczędź nas. B. Perkunos, piorunowy. Perkuny diewayti! ne muszk ant nama diewy melsju tawi palti mesos.[78])

---

[78]) *Perkunas* mylnie nazywany najwyższym Bogiem. Sam jego przymiot *diewajtis*, dowodzi, że to coś było pochodzącego od Boga, jedna z uosobionych sił natury. Przeznaczeniem tego bóstwa jest strzelać do djabłów i zaganiać ich do piekieł. Perkunasa, jak opowiadają klechdy, człowiek może pokonać. Ztąd i owa modlitwa nie tak bardzo mu pochlebia, kiedy powiada: *Perkune diewajti, nemuszk int namuś, diewą melsiu, tawi palti mesiu;* tj. Perkunasie bożku, nie uderzaj w dom, boga będę błagał, a tobie rzucę połeć słoniny. — Połcie słoniny wiszą na poddaszu kurnych chat. Po uderzeniu piorunu w takie chaty, zwykle najprzód zapala się dach, a potém i słonina pod nim wisząca, która jak szalona leci, wzniecając pożar po drodze. Owóż tedy Litwin powiada: rzucę tobie słoninę, a Boga będę błagał, aby strzegł moje domowstwo od ognia. — Druga takaż modlitwa: *Perkune diewajti, nemuszk Zemajti, tiktaj muszk Gudą, kajp szuni rudą:* Perkunasie bożku, nie zabijaj Żmujdzina, jeno Rusina jak psa rudego. — Rusina nazywają psem rudym od ryżych jego włosów. — Perkunas nie ma żadnego etymologicznego związku ze słowem *percutere*, jak to utrzymuje Narbutt. Po odrzuceniu końcówki *unas*, odpowiadającéj sławiańskiemu zakończeniu *un* (opiek-un, bołt-un itp.), pozostaje rdzeń *perk*, którego pierwiastkiem jest *park*, przechodzącym w *perk* i *pirk*. Do tego pierwiastku należy wyraz *pirksznys* (lmn.) popiół z pod żaru wydobyty, którego Litwini używają za lekarstwo na wszelkie choroby, pijąc go z wódką albo z wodą. W Perkunasie zatém jest moc zachowawcza, jak już widać z jego głównéj czynności zapędzania do piekieł djabłów, tych niszczycieli i przeciwników wszelakiego dobra.

Pesseias, czuwa za domem, na polu, nad kurczętami, pisklętami i t. d.[79])

Pilwite, bogini bogactw, szczęścia. Łotweny zwali *Pelwihkse* albo *Szkahde*. *Pilwis*, otylec, tłusty; u Stryjkowskiego *Pilwitos* w rodzaju męzkim. Sławianie czcili fortunę pod imieniem Kolita, Dażba, Dachuba, Daszuba, Dażboh, Dajebóg, Dola.[80])

Pizio, Duch młodzieńca, zaręczoną przyprowadza panu młodemu i błogosławi.[81])

Poklus czyli *Patelo*, trzecia osoba trójcy u Prusaków, trupia głowa jéj znakiem. *Pokolus*, *Pokole*, *Pikole*, *Prugartis*, żona jego Nioła. Straszył; błagano go ludzkiemi ofiarami; potém opłacana krew kapłańska zaspakajała gniew jego. Godłem jego trzy czaszki: ludzka, wołowa i końska; posążek jego zwał się Roszkas vel Rosskas.[82])

Polengabia, bogini zawiadująca rozpalonym ogniem, ogniskiem.[83])

Potelo patrz *Patelo*.

---

[79]) *Pesetie*, zdaje mi się, iż znaczy czyhać; ztąd *pes-lys*, kania, ptak czyhający.

[80]) *Piłwas*, brzuch, *pilwis*, otylec i *pilwite*, jedno mają źródło *pił:* pełność, dostatek, obfitość.

[81]) *Pize*, *pizia*, części wstydu niewieściego. — Nie należy do tego wyrazu odnosić nazwiska *Pisimuntas*, w którém pierwsza część *pisi*, ma wspólny pierwiastek ze słowem polskiém *pisać*.

[82]) *Pakulis*, zabójca; *Pykole*, jędza, gniew uosobiony: *pyktie*, gniewać się, złościć się. *Prw.* piekło. Jest to siła niszcząca, indyjskie Wisznu.

[83]) *Pelengaube*, kupa popiołu, żar zgarnięty w gromadę i pokryty popiołem.

Potrimpos czy *Protrimpos*, u Prusaków druga osoba trójcy, w obrazie węża czczona, patrz Atrimp.[84])

Pragarus, piekło. *Prugarlis* patrz Poklus.[85])

Pramžimas, *Pramžu*. Fatum. Stryjkowski nazywa *Prokorimos*, co na jedno wychodzi wedle wyrozumienia mowy. Traf wiedzący wszystko; o nim śpiewy *sekime* i *kłausime*, (podług Narbutta). Łotwacy dodawali epitet *Drebbkuls*, trzęsienie ziemi.[86])

Praurime, bogini ognia. *Praurme*, panny ogień utrzymujące, czyli *Wejdelotenie*. *Praulis*, pożar wszystko niszczący.[87])

Prigirstitis, nie lubi krzyków, wysłuchuje po cichu szemrzących, mruczących. B. Prigirstutis, przysłuchujący się. Prigirdiek, podsłuchujący.[88])

Priparscis vel *Priparszas*, pomnaża prosięta, prosiąt liczbę. B. *Pripastis*, przypadek, nieszczęście, przygoda.[89])

---

[84]) *Patrimpas*, pomyślność, powodzenie. Złożony z *pa* i *trimpas*, pierwiastek *trap*, przechodzący w *trep*, *trip*, *trimp*. *Prw*. Sanskrytskie *trp*, greckie τρεφω, żywię, i pamiętaj, węże *gywates* (gywas, żywy) na cześć téj istoty pielęgnowane.

[85]) *Pragaras*, piekło i mały otwór w piecu nad czeluściami, przeduch kędy odchodzi dym. *Pragaras* = *pra* + *garas*, a to *prw*. z *gor*, *gorzec*.

[86]) *Praamžinas*, dający początek wiekom, odwieczny. — *Prakurimas*, początek stworzenia, także początek palenia; rozpalenie.

[87]) *Praurime*, niema, jest w łotewskim wyraz *prauls*, pożar, zgliszcze. — Ogień w pospolitéj mowie zowie się *ugnis*, *ugnele*, a w uroczystéj *gabija*.

[88]) *Prigirstis*, przysłuch, podsłuch.

[89]) *Priparszis*, musiał to być po prostu pastuch świń, świntuch.

Prokorimos, patrz Pramżimas.

Ragaina, bóg leśny. B. Ragajna, smakująca.[90])

Ragutis, bóg miodników, bartników, piwowarów, gorzelników; jinaczéj *Bublos*, *bubilos*, patrz Babilos; zwany też *Trimpus*. Łotwacy straszą dzieci: *Bubbulisem*.[91])

Ratainicza, bóg koni. (Rejten po niemiecku jeździć, Rajtar, jeździec.) B. Ratajniczja Woźnica, Raytas konny.[92])

Rauguzemapati, bóg napoju; jemu ofiarują z napoju pierwszy haust miodu z kufy zaczerpnionego. Po wypiciu resztę. To zowią *Nulaidimos*. Ofiarę tę czyni ojciec familji, a w jego nieobecności matka familji. Temuż ofiarują pierwszy z ciasta wzięty chléb zwany *Taswirżis*. B. Rauguzja, zakwaszenie mąki, ciasta, kapusty.[93])

Salaus. Żmudzini nie chcą mówić co jest.[94])

---

[90]) Nie *ragaina*, ale *ragana*, czarownica, wiedźma. Prw. sanskr. *radżya*, łac. *rex* (reg-is), wreszcie litewskie *ragas*, ołtarz, miejsce czarów, *Szwentiragas*, świętoróg, tu należą.

[91]) *Raugutis*, kwas, rozczyn. Kiedy gospodyniom chléb nie uda się, odzywają się: *waj Diewe! raugutis man neiwyko*, ach! Boże! chléb (kwas) mi się nienadurzył. Zob. Uwagi.

Trimpas (zob. Patrimpas), pomyślność. Na Żmudzi mówi się z gniewem: *ejk san po trimpu!* ruszaj sobie z moich oczu! t. j. szukaj sobie gdzie indziéj szczęścia, bo u mnie kredytu nie masz.

[92]) *Rajtajniczia*, konnica, jazda, kawalerja.

[93]) Ani *rauguzja*, ani *rauguzema* niema. — *Raugimo pati*, pani, gospodyni, zajmująca się ukwaszaniem potraw, rozczynianiem ciasta.

[94]) Nie ma takiego wyrazu w mowie litewskiéj.

Sidzius, bóg familji Michełowickich.[95])

Siliniczus, podrzędny bożek mchu w lesie do obtykania budynków używanego. B. Siliniczjus albo Silintojas, posilający kogo.[96])

Simonaites, bóg familji Mikuckich.[97])

Siriczus. Nie chcą Żmudzini mówić co jest.[98])

Shnejbrat, u Prusaków bóg ptastwa domowego; p. Sznejbrat.[99])

Skierstuwes, święto, obchód biesiady, uczty, czy jedzenia, jadła, patrz *Ezagulis*. B. Skierstuwes, kiedy wieprza biją, zakałają czyli zakłócie wieprza a razem kiszka sąsiadom przesłana.[100])

Smik smik perlewenu, czczą z wiosny orząc, pierwszy zagon jemu należy, a ten co go uorał, nie może go rok cały przestąpić, deptać.[101])

Sotwaros, stworzyciel. *Sotnar*, słońce u Litwin.[102])

Srutis i *Miechutele*, bogi kolorów, farb, wzywani, gdy po lasach szukają ziół do farbowania wełny.[103])

---

95) Nie bóg, ale przydomek téj familji.

96) *Siliniczius* nie ma żadnego znaczenia ani związku ze mchem: mech po litewsku *samanos*, *kamanos* albo *kerpes*.

97) Nie bóg, ale przydomek, właściwie znaczy syn *Simasa*. *Simas*, a ztąd *Simonajtis*, ma związek z imieniem *Simonus*, Szymon.

98) *Sirutis*, imię rodowe, Syruć.

99) Wyraz nielitewski.

100) Objaśniliśmy to pod wyrazem *Ezagulis*.

101) *Smig*, *smig per welenę*, hola! po darninie, woła wyorywający łąkę albo nowinę.

102) *Sutwertojas*, stworzyciel. — *Sutwaras*, stwór, utwór. — Słońce, *saule*.

103) *Sriutas*, *sriuta*, woda brudna, ściek gnojówki.

Szkahde, patrz Pilwite. Skade skandina

Szlotrażis. Żmudzini nie chcą mówić co jest. B. Szłoutrażis, drapak.[104])

Sznejbrato v. *Shnejbrut*, inaczéj *Iszwambratus*, bóg myślistwa ptasiego; ofiarowano mu kaczki, gołębie, pawie, kury; miał posąg w Romuowe. Bóg drugiego rzędu u Prusaków wraz z Zwirszajtos i Kurcho.[105])

Szwajstix, *Szwajtestix*, *Szwintestix*, światło; podług Bohusza *Jauczobobis (Sotwaros)*; według jinnych *Lelus*; wedle Łasickiego *Gabie* (Gabalus Heliog.). *Garu koru*, promień słońca (koros, słońce u Hyperborus). Garu koru, jary ku widzéniu.[106])

Taswirżis, ofiara, pierwszego z ciasta chleba. B. Taswyrżis nieużywany już, lepiéj: Pawejrżis, piszą pawirszis, piróg placek pożegnalny odstającemu dany służy za rekommendacją. Wirszis, wierzch.[107])

---

[104]) *Szłuotrażis*, drapak. Jacy to musieli być dziwni ci Litwini, kiedy zużytą miotłę czcili za boga! W rzeczy saméj opierając się na bredniach kronikarskich, moglibyśmy tak sądzić. Co innego wszakże mówią nam obyczaje i język Litwinów. W tym języku z ust Litwinki, nie mającéj czém zamieść chaty, słyszymy słowa: *Oj! Diewe, jau ir szłuotrażio netekom*, o! Boże, już nam i drapaka nie stać! Ktoś słysząc wyrazy *diewe* i *szłuotrażis*, zapisał, że Litwini mają bożka *szłuotrażis*, czyli, co na jedno wychodzi, czczą zużytą miotłę. — Owoż mądrość ludzka jak daleko sięga!...

[105]) Wyraz nieznany.

[106]) *Zwajgżdyksztis*, jaśniejący gwiazdami, władający gwiazdami.

[107]) *Pawirżis*, dawany służącym przy końcu roku. Kolenda, gwiazda. Stanowi ten prezent bułka chleba, kawał słoniny i z jaki garniec grochu lub innego zboża.

Tawals, bóg zdolności.[108])

Tiklis. Żmudzini nie chcą mówić co jest.[109]).

Tratitas Kirbixtu, bożyszcze gaszące iskry po chatach. B. Trauszkiejemas kibirksztu, trzask, iskry.[110])

Trimpus, patrz Ragutis.

Trinetas, mąż Liethoy.[111])

Triopa, trójca (trizna). Trizna ma znaczyć trzy znaki istnienia: życia, śmierci i wieczności?[112])

Ublanicza, bóg ruchomosci, naczyń, garderoby. B. Ubłade, domek, w którym latem jeść gotują, kuchnia letnia.[113])

Upine, bogini rzék, zdrojów; *upe*, rzeka, *upine*, rzeczka, strumień leczebny przy Sapieżyszkach. — Upnekhad, księga wody.

Usparinia, Użpalenie, bogini granic, kopców, usp, mylnie u Łasickiego Aspelenie. *Uspara* w jednym dokumencie.[114])

Waizganthos. Trzeciego dnja po Ilgach, po żniwie, po okrężnym, obchodzą dziéwki. Najwyższa z nich staje na jednéj nodze, w prawéj ręce trzymając czarę

---

[108]) *Tobułas*, doskonały; przeciwne temu pojęcie oddaje wyraz *atbułas*. Zatém *tobułas* uważać należy za złożony z *to* i *bułas*, który daje się porównać z *bal*, *baal*.

[109]) *Tiklis*, godność, dostojność: *tiktie*, godzić się, przydać się.

[110]) Nie *tratitas*, ale *trotitojas kibirksztu*, niszczyciel iskier.

[111]) *Trenetie*, wątleć, *trinetie*, wątlić, *trinetas*, wątlony? Tu zdaje się należeć imię *Trajnatis*, Trojnat.

[112]) *Trejopas*, trojaki, *trejopa*, trojaka, troista.

[113]) Wyraz nieznany w języku litewskim.

[114]) *Suspara*, *sąspara*, węgieł domu.

z miodem, lewą podnosząc długie lipiane łyko, wymawia modlitwę taką: *Waizganthos devaite auging mani linus teip ilgies, ikmani, nie duokmunus nogus eithi*, co ma znaczyć: Waizgancie, zrób nam tak wysoki len, jak ja wysoka, abyśmy nie chodziły nago, — poczém wypija miód i resztę wylewa. Jeśli się nie zachwieje na nodze, dobra wróżba. B. *Wys-ganitos*, wszechbaczny. Wys-ganitos diewajti augink mana linus tejp iłgaj ik mani ne douk mums nogus ejty, wszechbaczny bożku, niech rośnie mój len tak długi jak ja, nie daj nam nago chodzić.[115])

Wakarinie, patrz Bezlea.[116])

Walgina, bóg wszelkiego bydła. Walgimies. B. Walgimas, jedzenie.[117])

Wanda, woda, olbrzim.[118]) (Narbutt mylnie nazywa olbrzymem.)

Warpulis, grzmot, łoskot, który przed piorunem i po piorunie słyszeć się daje. B. Warpelis, dzwonek; warpas, dzwon.[119])

Weja, wiatr, olbrzim.[120]) (Narbutt mylnie nazywa olbrzymem.)

---

[115]) *Waisgamtas*, twórca, sprawca płodów, urodzajów. — *Wisganitojas*, nad wszystkiém czuwający, wszechbaczny.

[116]) *Wakarine*, wieczornica, gwiazda wieczorna.

[117]) *Walgis*, jadło; *walginà*, co daje wszelkie jadło.

[118]) *Wanduo*, woda, *prw.* unda.

[119]) Do tego należy słowo *wirptie*, trząść się: *żeme wirpa*, ziemia trzęsie się.

[120]) *Wejas*, wiatr. W klechdach występuje jako osoba.

Wellona, bogini wieczności; u Prusaków zwana *Giltine*, u Łotwaków *Welli-deewa;* patrz Wielona.[121])

Ventis Rekicziowus, bóg familjów Kiesgajłow i Szemietów.[122])

Werpeja, prządka życia ludzkiego; na końcu jéj nitki gwiazda, jak się urwie, odpadnie, to i śmierć.[123])

Vetustis, bóg Retowian.[124])

Wielona, bóg dusz, któremu dają ofiary, gdy zaduszki obchodzą, kładąc we cztery strony placki pocięte, które zowią: *eae Sikies Wielonia Pemixlos.* B. Weljena, darń. Weliena welikies ateyty musop ant stała, racz przyjść do nas na stół.[125])

Wirszajtos, p. *Wurszajto.* Posąg jego był w Romuowe; opiekun domownictwa; ten sam co *Auxtejas Wiszagistis*, mówi Narbutt.[126])

Wurszajto, u Prusaków bóg wszelkiéj ruchomości w domu, oraz zwierząt domowych. Jeden z trzech drugiego rzędu u Prusaków: Wirszajto, Sznejbarth i Gurcho.[127])

---

121) *Weles*, wiły, istoty pojawiające się późno w wieczór. *Weles skalbia*, wiły piorą. Tu należy także *Wels*, *welnias*, *welynas*, djabeł, zły duch. — *Welus*, późny; *wilotie*, zwodzić, oszukiwać.

122) Nie bóg, ale przydomek.

123) *Werpeja*, imię pospolite, prządka.

124) *Wetuszas*, stary; *prw.* vetus.

125) Długie i dziwne nazwisko placka, wyrażone aż czterema wyrazami. My to tak przedstawiamy: *siekis weliena peniksztos*, chwytaj niedostatku za pokarm! Zob. *Ezagulis.*

126) *Wirszajtis*, *wirszutis*, zwierzchnik, rządzca, pan domu.

127) Nie *wurszajto*, ale *wirszajtis*, *wirszutis*, po prostu zwierzchnik, rządzca majątku.

Zemina, boginia ziemska, sprzyja wzrostowi.[128])

Zemopacios, ziemskie bogi.[129])

Ziemiennik (Gwagu et Łasie), którego święto obchodzą po żniwie pod koniec października; Rusini obchód ten zowią *Ilgi* i obchodzą 2 listopada; u Łotwy *Zeemneks*, czyli *matajas kungs*, pan domu.[130])

---

[128]) *Zeme*, ziemia; *żemina*, warstwa rodzajna ziemi, jak n. p. jautis, wół; *jautiena*, wołowina; *jautina*, skóra wołowa.

[129]) *Zemapaczios*, podziemia.

[130]) *Szejminikas*, pan czeladzi, gospodarz: *szejmina*, czeladź. Do dziśdnia odprawiają się na Żmudzi dożynki, zwykle w Październiku.

Znicz. Mylnie uważano go za boga. *Ziniczia*, dosł. miejsce wiedzy, świątynia, w któréj nieustanny płonął ogień, obraz odwiecznéj światłości i siła życiodawcza. Z wyrazem *žiniczia* są w pokrewieństwie: *žinys*, znachor, wieszczek, kapłan; *žinia*, wiadomość, wiedza; *žinotie*, znać, wiedzieć.

UWAGI.

Dotychczasowi mitologowie Litwy, polegając na dawnych kronikarzach, nie umiejących po litewsku, wiele popisali bałamuctw. Najwięcéj ich znajdujemy w Narbucie, którego historja Litwy, jak słusznie powiedział Szafarzik, jest łataniną ze starych szmatów. Za Narbuttem poszedł nasz znakomity filozof Trentowski, który opracował mitologją do polskiego słownika, wydanego w Wilnie przez M. Orgelbranda. Autor Chowanny pozwolił swojemu *umowi* igrać na polu litewszczyzny. Um, wedle zdania tego pisarza, jest łgarzem, to téż prawie wszystko, co podał o bogach litewskich w rzeczonym słowniku, nazwać można łgarstwem. Aug. Schleicher, znakomity filolog, wielki miłośnik i znawca litewszczyzny, zasługuje na uwagę. Badania swoje o mitologji litewskiéj opiera na pewnych datach, nie zapuszczając się w domysły. Polecamy czytelnikom jego *Lituanica*, *Briefe aus Litthauen*, *grammatykę* i *wypisy litewskie*.

Litwin od wieków wyznawał jedynego Boga imieniem *Diewas*, *Dejwas* (deus, divus), co znaczy światło światłości. Pierwiastkiem tego wyrazu jest *di* (di-es). Do niego należą: *die-na*, dzień; *daj-na*, pieśń, wieszczenie. — Diewas ma przymioty: *Wieszpatis*, pan ludzi, pan świata; *Wisogalins*, wszechmocny; *Sutwertojas*, stwórca. Jako światło światłości, jako istota najdoskonalsza, żyjąca w niebie i wędrująca po ziemi w postaci starca, nie może być stwórcą złego. Staje więc obok niego *Welnias*, początek złego, który chociaż miał udział w stworzeniu człowieka, jednak jest słabszym od niego, bo tego psotnika nawet baba może oszukać. W ogóle wszystkie dobre duchy — *diewajcziaj* (synowie Diewasa) — jak Perkunas, Łajma,

oraz złe istoty, jak Welnias, Łaume, są niższe od człowieka i w każdym razie mogą być przezeń użyte do pewnych celów. Diewas zaś wszechmocny, niezawisły od człowieka i wszędzie przytomny. Ztąd Litwin zawsze i na każdém miejscu powtarza wykrzyknik: *waj Diewe!* albo zdrobniale: *waj Diewuli! Diewali!* Dla tego Łasicki, Stryjkowski, oraz inni kronikarze, słysząc często powtarzane to imię, namnożyli bogów co nie miara, zgoła Litwinom nieznanych, jak n. p. *Szłuotrażis*, *Raugutis*, *Krukis* i t. p.

Na zakończenie powiedzmy jeszcze, że Litwin nie pojmuje materji bez ducha, a ducha bez materji. U niego trupy nawet mają moc działania, a najoderwańsze pojęcie musi być obleczone w ciało.

Paryż, w Lutym 1862. r.

M. Akielewicz,
chłop z powiatu Marjampolskiego.

SPIS DZIEŁ

różnemi czasy przez ś. p. Joachima Lelewela drukiem ogłoszonych, odbity tu wiernie z notatki własnoręcznéj nieboszczyka, znajdującéj się w ręku J. K. Żupańskiego.

HISTORJA I DZIEJE W POWSZECHNOŚCI.

Historyka tudzież o łatwém i pożytecznem nauczaniu historji. Wilno, 1815, 12mo.

O potrzebie gruntownéj znajomości historji, w tygodniku wileń. 1815.

Jakim historyk być ma, w tymże 1816.

O historji, jéj rozgałęzieniu i naukach związek z nią mających (z pisma konkursowego, w dzienniku warszaw.) Warszawa 1826.

Nauki dające poznawać źrzódła historyczne, Wilno 1822, 4to; do tego supplement 1824; oraz ośm płytów sztych.

O diplomatyce ruskiéj (w dzienniku Odyńca) 1828, z czterema płytami.

Revue du cabinet de médailles du feu Leclergs (katalog licitacyjny). Brux. 1838.

Ksiąg bibljograficznych dwoje, Wilno 1823—26, wielkie 8vo, dwa volumina, razem 712 stronic wynoszące, oraz ośmnaście płyt. Obejmują: bibljografją, bibljotekarstwo, o rękopismach, o kilku mniéj znanych dziełach i inkunabułach obcych, dzieje drukarstwa w Polszcze, dzieje bibljotek w Polszcze; stan bibljoteki warszawskiéj, kiedy autor był onéj bibljotekarzem.

Dzieje powszechne bibljotek, Warszawa 1828.

Wykład dziejów powszechnych, Wrocław 1850. 16mo. 4 tomiki.

DZIEJE STAROŻYTNE.

Atlas elementarny do dziejów i geografji starożytnéj z 12 mapp złożony, litografowany pod kierunkiem Oleszczyńskiego w Warszawie 1828.

Dzieje starożytne, Wilno 1818, wielkie 8vo, stron 505, przytym 16 krajobrazów i 8 figur architektonicznych, oraz arkuszowy 1822 dodatek.

Dzieje starożytne Indji, Warszawa 1820, 8vo. stron 226, a cztery płyty bożyszczów lub krajobrazów: na końcu: Indja zagangecka, Sinja i Serika; indijska geografja z ksiąg świętych; pierwotne na wschodzie o ziemi wyobrażenie.

Badania Starożytności we względzie geografji, część naukowa (kartografja), Wilno 1818, wielkie 8vo, stron 592, tablice i atlas 20 płyt, na których 51 numerów starożytnych krajobrazów.

Odkrycia Karthagów i Greków na oceanie atlanckim, Warszawa 1821 z dwoma krajobrazami; przełożone na niemiecki przez Karola Neu, Berlin 1831.

Pytheas de Marseille et la géographie de son temps, Paris et Bruxelles 1836, accompagné de trois planches geographiques. Przełożony na niemiecki przez Hoffmanna, Lipsk 1838.

Pisma pomniejsze, geograficzno-historiczne: 1. historja geografji; 2. wiadomość historiczna o starożytnych miarach długości; 3. wiadomość o narodach aż do wieku dziesiątego we wnętrzu Europy będących; 4. stosunki handlowe Fenicjan, potém Karthagów z Grekami; 5. opis Scythji Herodota. Warszawa 1814, z kilku krajobrazami. Przełożył na niemiecki Karol Neu, Lipsk 1836.

Etudes numismatiques et archeologiques, premier volume, type gaulois. Bruxelles 1841, 8vo, stron 468, przytym atlas 12 płyt rylcem wygotowanych. — Z tego odcisk osobny: element du type gaulois 1841, 4to.

WIEKI ŚREDNIE.

Stare pieniądze w roku 1824 w czerwcu w Trzebuniu wykopane, Warszawa 1826, stron 236, płyt 7.

Objaśnienie trzech pieniędzy sammanidów i kilku kufickich, z płytą, Warszawa 1828.

Numismatique du moyen âge, Bruxelles et Paris 1835, trois tomes en deux volumes ensemble de 686 pages et un atlas de 25 planches où l'on trouve 740 pièces et 67 autres comme vignettes typographiques.

Observations sur le type, du moyen âge de la monnaie des Pays-bas, accompagnées de 3 planches (extrait de la numism. du moyen âge). Bruxelles 1835.

Reapparition du type gaulois dans le coin du moyen âge (extrait des etudes num. et archeol.) Bruxelles 1841.

Articles numismatiques inser's dans de journaux litternires: 1. Baudulfus monétaire d'Autun, 1834; 2. vingt trois pièces de monétaires merving, 1836; 3. monnayes des évâques de Tournay, 1846; 4. anciennes plaques, 1841; 5. monnaies des Sous (analyse de l'ouvrage de Rigollet d'Amiens) 1837, przełożone na polski przez Henrika Kałussowskiego; 6. monnaie de Kharizm 1853 (articles invéris dans les revues numismatiques françaises et belge et dans celle du nord à Lille).

Edda (pierwsze wydanie wyszło, wraz z wiadomością o Scythach), Wilno 1808. — Edda, to jest księga religji dawnych Skandinawów, wydanie drugie, Wilno 1828, stronic 226, w którym: powstanie, rozwijanie się i zgaśnienie bałwochwalstwa dawnych Skandinawów.

Geographie du moyen âge, quatre tomes et les prolegoménes faisant ensemble 898 pages d'8vo, accompangnée de plusieurs cartes geographiques et d'un atlas de 50 planches, de tables arabes de longitude et d'un portulan général. Bruxelles 1850—1852. Jest w tym 160 figur i krajobrazów seciny geografów i kartografów, pewną oraz jilość des cartes comparatives et explicatives. — Pierwsze dwa tomy i prolegomena obejmują kartografją arabów i łacinników; w trzecim i czwartym tomie są: 1. Slavia du dixième siècle; 2. analyse des VI et VII climats d'Edrisi; 3. cartes de l'Inde et de la Chine; 4. examen geographique de Benjamin de Tudèle; 5. tavola di navicare di Zeni.

Dodatek, mający utworzyć tom V de la geogr. du moyen âge w druku.

Examen geographique des voyages de Benjamin de Tudèle (extrait du IV tome de la geographie du moyen âge, faisant suite à la notice historique de Carmoly sur Benjamin. Brux. 1852.

POLOGNE.

Jako wydawca: 1. kilku statutów polskich warjanty lub text, wyjątek z ksiąg bibljograficznych, Wilno 1823. 2. Historiczne pomniki języka i uchwał, księgi ustaw polskich i mazowieckich, Wilno 1824, 4to. 3. Zbiór praw litewskich i rozpraw sejmowych do 1563 (przygotowany przez Ign. Daniłowicza, ogłoszony przez Działyńskiego). Poznań 1841, 4to.

Historja królów polskich Teodora Wagi, wydana z dodatkami w Wilnie 1816, pomnożona 1818; rozszerzona ledwie nie w dubelt 1824, 8vo, stronic 382. Było do tego mapp kilka sztychowanych w Norinberdze.

Rozbiory dzieł obejmujących albo dzieje albo rzeczy polskie (w różnych dziennikach mieszczone), Poznań 1844, stronic 432. — 1. Bohusza o początku narodu i języka litewskiego. 2. Orchowskiego discours sur l'origine de la Pologne. 3. Etymologje w historji z powodu Antona. 4. Krótkie zbiory hist. Pol. Lengnicha (La Combe), Schmidta, Albertrandego (Content d'Orville), Teodora Wagi (Flatt), Jerzego Sam. Bandtke, 1810. 5. Śpiewy historiczne Niemcewicza. 6. Pielgrzym w Dobromilu (Isabelli Czartoryskiéj). 7. Krótkie zbiory hist. polskiéj, J. S. Bandtke 1820, Czerwińskiego, Faleńskiego, Nougareta. 8. Opis starożytnéj Polski Święckiego. 9. Geschichte von Polen Bronikowskiego. 10. Hist. dla panien Gołębiowskiego. 11. Kronika Prokosza wydania Kownackiego. 12. Rozprawy Jana Wincentego Bandtke o przedmiotach prawa polsk. 13. Przypisy do rozpraw M. Mickiewicza i Franciszka Morze. 14. Prawo rzymskie w sprawach kriminalnych, z powodu rozpraw J. N. Janowskiego. 15. Rozbiór prac historicznych Naruszewicza i Czackiego. 16. Kodex diplom. wielkiéj polski Raczyńskiego. 17. Gilbert de Lannoy i jego podróże.

Guillebert de Lannoy et ses voyages (wyjątek z poprzedniego zbioru commenté dans la langue française). Bruxelles, 1843.

Specimen Leibnitza (1659 i 1669 ogłoszony przez Czyńskiego, 1843 przepolszczony), artikuł umieszczony w Orle białym, Bruxella 1843, 30 paźdz. nr. 22.

Narody na ziemiach sławiańskich przed powstaniem Polski, tom do Polski wieków średnich wstępny, Poznań 1853, 8vo, stron 820, vignetki i sześć krajobrazów. W nim: 1. Skythowie Skolotowie. 2. Sarmaci i Alanie. 3. Teutoni i Hunni. 4. Lettoni i Czud czyli rzut oka na dawność litewskich narodów i związki jich z Herulami, ogłoszone naprzód w Wilnie 1808. 5. Opisu północnéj Europy Ammjana Marcellina wykład przeciw Naruszewiczowi, ogłoszony w Wilnie 1808. 6. Thraki, Getowie czyli Dakowie, Myrjanie, Gallowie. 7. Getowie, Dakowie, Sławianie, Wołosi (ogłoszone bezjimiennie w bibliotece warszawskiéj 1842). 8. Slavja (przepolszczenie z geographie du moyen âge). 9. Bałwochwalstwo sławiańskie.

Polska wieków średnich czyli w dziejach narodowych postrzeżenia, Poznań 1846—1851, 8vo, tomy cztery wynoszące 1914 stronic i 16 płyt monumentów lub krajobrazów. Obejmuje:

T. I. 1. Pisarze dziejów w Polszcze przed Długoszem (w czym objęta wzmianka o najdawniejszych dziejopisach przeciw Szlecerowi, wydana 1809, na niemiecki przełożona przez Lindego). 2. Uwagi nad Matheuszem herbu Cholewa, ogłoszone w Wilnie 1822; przełożone na niemiecki 1822 przez Lindego. 3. Cześć bałwochwalcza Sławian i Polski. 4. Mogiła Ruszcza płaszczyzna. 5. Winulska sławiańszczyzna z geografa bawarskiego.

T. II. 6. O związkach z Niemcami królów polskich i titule jich królewskim do czasu podziału synów krzywoustego; ogłoszone 1819. 7. Zdobycze Bolesława wielkiego, ogłoszone 1815. 8. Bolesława śmiałego upadek. 9. Grobowe napisy i grobowce Bolesławów w Poznaniu i Ossjaku ogłoszone 1815. 10. Opisanie Polski i jéj sąsiedztwa za czasów krzywoustego, wedle Edrisego (prawie całe w języku francuzkim umieszczone w tomie trzecim de la géogr. du moyen âge).

T. III. 11. i 12. Początkowe prawodawstwo polskie civilne i kriminalne, objaśnione we dwu pismach: 1. historiczny rozbiór prawodawstwa civil. i krim. do czasów jagiellońskich, przełożone na francuski przez Zygmunta Krasińskiego najduje się w tableau de la Pologne de Malte Brun par Leonard Chodźko. — Dyplomata. 2. Kriticzny rozbiór statutu wiślickiego z tablicami. Oba pisma wydane naprzód w Warszawie 1828.

T. IV. 13. Rozpatrzenie niektórych względów i pomników prawodawstwa. 14. Wyrazy prawne i zakończenie. 15. Ocalenie Polski za króla Łokietka, ogłoszone w dzienn. warszawskim 1826. 16. Drzwi kościelne płockie i gnieźnieńskie. 17. Pieniądze Piastów. 18. Oświecenie i nauki w Polszcze aż do wprowadzenia druku, ogłoszone 1815. 19. Ostatnie pojrzenie na Polskę średnich wieków.

Polska, dzieje i rzeczy jéj rozpatrywane, Poznań 1855—18... tomów siedm, ozdobione płytami monumentów, krajobrazów, oraz vignetkami. Obejmują:

T. I. 1. Dziesięć upłynionych wieków, ogłoszone 1829. 2. Zwięzłe dziejów skreślenie. 3. Stan politiczny i statisticzny dawnéj Polski (udzielony 1829 do atlasu historicznego panny Reginy Korzeniowskiéj). 4. Dorywcze zapiski.

T. II. 5. Dzieje Polski potocznie opowiedziane, opatrzone 12 krajobrazami; wydane w Warszawie 1829, 1830, potym po dziesięćkroć w Bruxelli, we Wrocławiu, we Lwowie, w Warszawie. 6. Przypiski ogłoszone 1840. Tom ten przełożony na francuzki przez Henr. Kałussowskiego, wydany w Lille 1844; z francuzkiego przełożony na niemiecki przez Handschucha w Zurich 1846.

T. III. 7. Uprzednia myśl, czyli słowa do poszukiwań wstępne, w części ogłoszone 1832. 8. Uwagi nad dziejami Polski i ludu jéj, wydane naprzód po francusku w Lille 1844; z francuskiego na niemiecki przełożone przez Sporschila, Leipzig 1845. 9. Historiczna parallela Hiszpanji z Polską, wydana w Warszawie 1831, potym w Poznaniu 1845; przełożona na francuski przez Erazma Rykaczewskiego 1835, a na niemiecki przez Hieronyma Napoleona Bonkowskiego 1835.

T. IV. 10. Dostojności i urzędy. 11. Herby w Polszcze. Te dwa pisma umieszczone w tomie pierwszym heraldiki Niesieckiego 1846 w Lipsku. 12. Pojedynki (z francuskiego listu do Fougeroux, ogłoszonego 1835 w jego dziele). 13. Pszczelnictwo w Polszcze, rozdział z dzieła Mikołaja Witwickiego, wydanego 18... 14. Nagrobki królów w Krakowie.

T. V. 15. Dzieje Litwy i Rusi aż do unji lubelskiéj, wydane w Paryżu 1839, w Poznaniu 1844, przełożone na angielski przez Chylińskiego. 16. Bałwochwalstwo czyli gusła litewskie i żmudzkie. 17. Obrazek ruski bogomilców. 18. Bicie pieniędzy w Polszcze, po francusku umieszczone 1839 w Pologne illustrée Leonarda Chodźki.

T. VI. 19. Panowanie Stanisława Augusta, ogłoszone 1818 a następnie w ponawianych wydaniach pomnażane aż do 1847 w Bruxelli; przełożone na niemiecki przez Drake, Brunświk 1831; na francuski przez Leonarda Chodźko w Lille 1844, a z francuskiego na niemiecki przez Handschucha w Zurich 1846. 20. Prawności polskie na francuskie przełożył Konstanty Zalewski. 21. Couronne de Pologne, na polski przełożył Walenty Zwierkowski.

T. VII. 22. Polska odradzająca się, wydana w Bruxelli 1836, 1843, przełożona na francuski przez Rykaczewskiego w Lille 1844. 23. Rossijska w gubernjach polskich administracja. 24. Nowosilcow w Wilnie, ogłoszony w Warszawie 1831, w Bruxelli 1843, przekład francuski Rykaczewskiego w Bruxelli 1844. 25. Widzenie się członków rady administr. z w. księciem w Wirzbnie, ogłoszone z przekładem francuskim Bratkowskiego w Avignon 1832. 26. Użycie mych notat przez M. Mochnackiego, objaśnienie udzielone Chełmickiemu. 27. Porównanie dwu powstań narodowych, ogłoszone w Paryżu 1840, w Bruxelli 1847. 28. Trzy konstitucje polskie, rozważone w Warszawie 1831, w Paryżu 1832, 1839; przełożone na francuski przez Rykaczewskiego, Arras 1833.

ROZMAJITOŚCI.

Wzmianki o dziełach lub onych rozbiór: 1. Geografia starożytna Uldyńskiego. 2. Hist. grecka Goldsmitha, przełożona przez Olszew-

skiego. 3. Hist. rzymska Goldsmitha, przełożona przez Marcinkowskiego i Olszewskiego. 4. Kotowskiego tablice chronolog. 5. Tegoż hist. powszechna. 6. Jurkowskiego anthologia grecka. 7. Co Sebastian Ciampi o Herkulesie Omfale powiedział. 8. Tom roczników towarz. warsz. przyjaciół nauk (artikuł bezjimienny). 9. Saint Albin, biographie de Sułkowski (po francusku). 10. Pierquin de Gemblours, hist. monetaire de Berri (po francusku). 11. De la Saussaye, numismatique de la Gaule narbonnaise (po fr.) 12. Monnaies qui se trouvent dans les collectanea de Roach Smith (po fr.) 13. Altmayer, philosophie de l'hist. (po fr.) 14. Tegoż, histoire ancienne (po fr.) 15. Tegoż, relations commerciales des Pays bas avec le nord (po fr.) — 16. Cherad Mont Bron, les Scandinaves poeme. 17. Listy (anonyme) o Ludgardzie tragedji Kropińskiego, o templarjuszach, o elegji na Kościuszkę, Kantorberego, Tymowskiego etc. 18. Litterature polonaise dans l'année... (art. pseudonyme po francusku w revue encyclopedique à Paris.

Album rytownika polskiego, Poznań 1855.

Ostatnie lata panowania Zygmunta starego a pierwsze Zygm. Aug. Warszawa 1821.

O Scythach i Gothach wedle Pinkertona.

Rys dziejów Litwy.

Komu dzieła elementarne pisać.

O liczbie podwójnéj w języku polskim.

O j z ogonkiem dwa sprzeczne artikuliki.

Orthografja polska towarzystwa przyjaciół nauk.

Szpargałek świsthowi (Stanisł. Potockiego pozdrowienie bezjimienne).

Wieca królowéj polskiéj w Sokalu, wydane w Bruxelli 1843.

Całoroczne trudy czyli zdanie sprawy komitetu narodowego w Paryżu 1731—1833, 8vo, stron 296.

Zdanie sprawy komitetu narodowego z lat 1843—1846.

etc. etc. przymówienia się, mowy, proklamacje, protestacje, odezwy, manifestacje politiczne w ciągu lat 23 tułaczki.

JOACHIMUS LELEWEL*)

POLONUS

nuper nobis ereptus virtute ac ingenio pollens, longo exilio invictus, sub umbra libertatis Belgarum hoc aedificulum ad firmandam patriae virtutem per multos annos, satis amplum sibi judicabat. Hanc tabulam ad aeternam rei memoriam cives Poloniae dolentes posuere.

MDCCCLXII.

---

*) Życzliwa ręka przysłała mi powyższy napis, zamieszczony na tablicy marmurowéj wpuszczonéj w mur domu w Bruxelli, który zamieszkiwał przez długie lata wygnania swego nieodżałowanéj pamięci Joachim Lelewel.

Wydawca.

BIBLIOT. UNIWERSYT. W POZNAŃSKIEM

Statuta Wislickie małopolskie art. 86. 87. 88. 89. z rękopismu Sulawskiego parg. 1449.
(w druku pag. 66)

kazalyßmy themv cyßkolayowy przes wlostna ßa przyßßaga ßa otzyßczyc
yako wyenalasl amy wyjal pyenyądzy przeyzeczonych Sadyzewo owotzne
Statuimus vstawyamy abi zakasde drzewo owoczne pokop
alybo yablecznе powtbyone dwanaczcze gruoßy tylko ßwyna pyanicz
nadeßcza skoda tzuzpyatzemu zaplaczona Owystawyeny slugy przeczyw
Preteyed kedy pan przeczyßwko wlodaizewy alybo gyßßemu slvdze panv
swemv omyekthoye rzeczy alybo kuzywdi swema tzßo rzeczy tedy
then wlodaycz alybo slvga panv swemv myedawaiacz przyßagy ma ßa
ßeßcza ßwyadthky otzyßczyc Dwoythowsthwye aby myechyl vßobye row-
Omn offitium Gdiß wyzath soltbyskv zaußdy nego woythey
slvzebny gest anawolha panow swogych stacz abo czymycz spyrawmye

---

Żadny nyema bytz pozwan kxo-
myę powody. Capitulo. xxx my

Nassy wyedniczy abo ych naywyeßtwyczy albo przy-
xodzemy ych, wzyęli to wobyczay zgnyew thzay-
traway a roboth tez nad tzoye koly porßonye vczyszczyc albo
thyteroßczyc nanych nyektorę pyenyądze albo gyny kto-
re dan wzyemy, na thy gyst pozwy dzyrnye a roz-

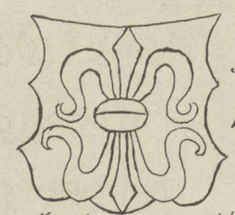

Znak wodny papieru

Statutu Wislickiego z małopolskich art. 33. z rękopismu wiślicyi 1540 (1550) pisanego (w druku p. 27)

Statutów Nowomiejskich zakończénié a zatytułowanie Sądowych w rękopiśmie Swiętojerskim r. około 1545. (w druku p. 158)

wiecznie thwego starostwa przykazal obiawicz aby przez wßythki tak
iako wyżnieniono iesth bythy chowane y pilnie trzymane pod laską
nassą y winami na przeczeczonych artykułoch vstawionemi y wy-
mienionemi. Data Wkrakowie wpiathek przed swyathkami. An-
no domini 1 4 6 7.

Znaki wodne papieru

Kowiecz Statvtow wkrakowie zlozonych
Anno domi 1 7 o 3. post Bartholomej.

Poczynaia szie niektore articvlii z rozma-
itich Statvt zebrane sandziom potrzebne

Letawet Joachim Wilno 30/8 paźdz 1824.

BIBLIOT. UNIVERS.
BIBLIOT. UNIVERS.
BIBLIOT. UNIVERS.

STATUT PIÉRWSZY. Rozd. I. art. *Rękopism Firlejowski 1530. r.*

Хтобы што подкимъ упросилъ а ему напередъ дано и привилъ гдрьскомъ напередъ описано таковыи за привилъ и первыми зостати маетъ

Тежъ естли бы хто собѣ што подкимъ упросилъ и привилъ бы то собѣ описалъ а тотобы подкимъ ѡнъ то собѣ упросилъ первей было упривилъ его выписано и то ему потверджено и того толко лѣтъ поживалъ и вдержанъ былъ тогды

Rozd. I. art. 24. *Rękopism Działyńskiego 1563. r.*

Хтобы подкимъ што упросилъ а ему напередъ дано, И в привилъ гдрьскомъ напередъ ѡписано, Таковыи за привилъ первыми зостати маетъ

Тежъ естли бы хто што собѣ подкимъ упросилъ и привилъ бы то собѣ выписалъ а в того бы подкимъ ѡнъ то собѣ впросилъ первей было в привилъ его выписано, И то ему потверджено и того толко летъ поживалъ и вдержанъ былъ, тогды таковыи пе

Rozd. I. art. 24. *Rękpsm Słucki 1564 a 1588. r.*

Хтобы подкимъ што упросилъ. А ему напередъ дано и в привилъ напередъ ѡписано. таковыи за привилъ и первыми зостати маетъ

Тежъ естли бы хто собѣ подкимъ упросилъ и в привилъ то собѣ выписалъ а в того подкимъ бы ѡнъ то собѣ упросилъ первей было упривилъ его выписано и то ему потверджено и того толко летъ поживалъ и вдержанъ

BIBLIOT. UNIVERS. W POZ.

RUSKICH LITER odmiany

z rękopismów

wiek XII. XIII. XIV. XV.

a. ɑ .ɑ ɑ ɑ ɑ

b. Б .

cz. Ч .Ч Ч .Ч

e. Є .Є Є .Є Є Є

g. Г .

i. И .И И .И .И

je. Ѥ .Ѥ .Ѥ .Ѥ Ѥ Ѥ

Ж .

m. М .М М М .М М .М М

n. N N .N

u. Ꙋ .Ꙋ Ꙋ .Ꙋ .Ꙋ Ꙋ

w. В .Б Б .Б .Б Б Б

z. З З .З З З .З

ż. Ж .Ж .Ж Ж Ж .Ж

z dyplomatów wyjęte

A ꙗ Ѧ	1399	—	1461						
ɑ ɑ ɑ			1454	1500	—	—	—	—	
ꙗ ꙗ ꙗ					1522	—	—	1570	
B Б Б Б	1399	—	1454	—	1509	1527			
Б Б Б					1522	—	—	1571	
Б Б Б Б Б Б						1535	—	—	1607
CZ Ч	1399								
Ч Ч Ч Ч		1434	1450	—	1527	.	.	.	1600
Ч					1517				
Ч Ч Ч Ч							1558	—	—
E Є Ꙗ	1399								
Ѥ		1419	1434		1517		1551		
Ꙗ Ꙗ				1492	—	1534	.	.	.
Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ					1509	—	—	—	—
G Г Г Г	1399	—	1461		1521	1527			
Г Г Г Г Г					1522	—	—	1568	
Г Г Г Г Г						1541	—	—	1607
I и	1399								
и̓ и̓			1454			1535			
Ꙗ Ꙗ Ꙗ				1492	.	.	.	.	

K Ѯ Ѯ						1525	—	1568	
Ѯ								1563	1570
Ѯ Ѯ Ѯ							1535	.	. 1607
N Ꙗ N N	1399								
Н Н					1485	.	.	.	1589
Н Н Н Н Н Н						1523	—	—	— —
Н Н					1495	.	1551	.	
S ϲ ϲ ϲ				.		1527	—	—	— —
U Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ				1450	—	—	1535		
Ꙋ Ꙋ Ꙋ					.	1522	—	—	1588
Y Ы І Ы				1454			1535		
Z З З З З З	1399			1454	—	1515			
З З З З З З					1492	—	—	—	— —
З З				1440	1485		1527	.	. .
Ż Ѯ	1399								
Ѯ Ѯ				1454	—	—	1535	.	. 1600
Ѯ Ѯ Ѯ Ѯ								1563	–1582
Ѯ Ѯ									1607
JE Є Є Є				.	1450	.	1522	—	1541 .

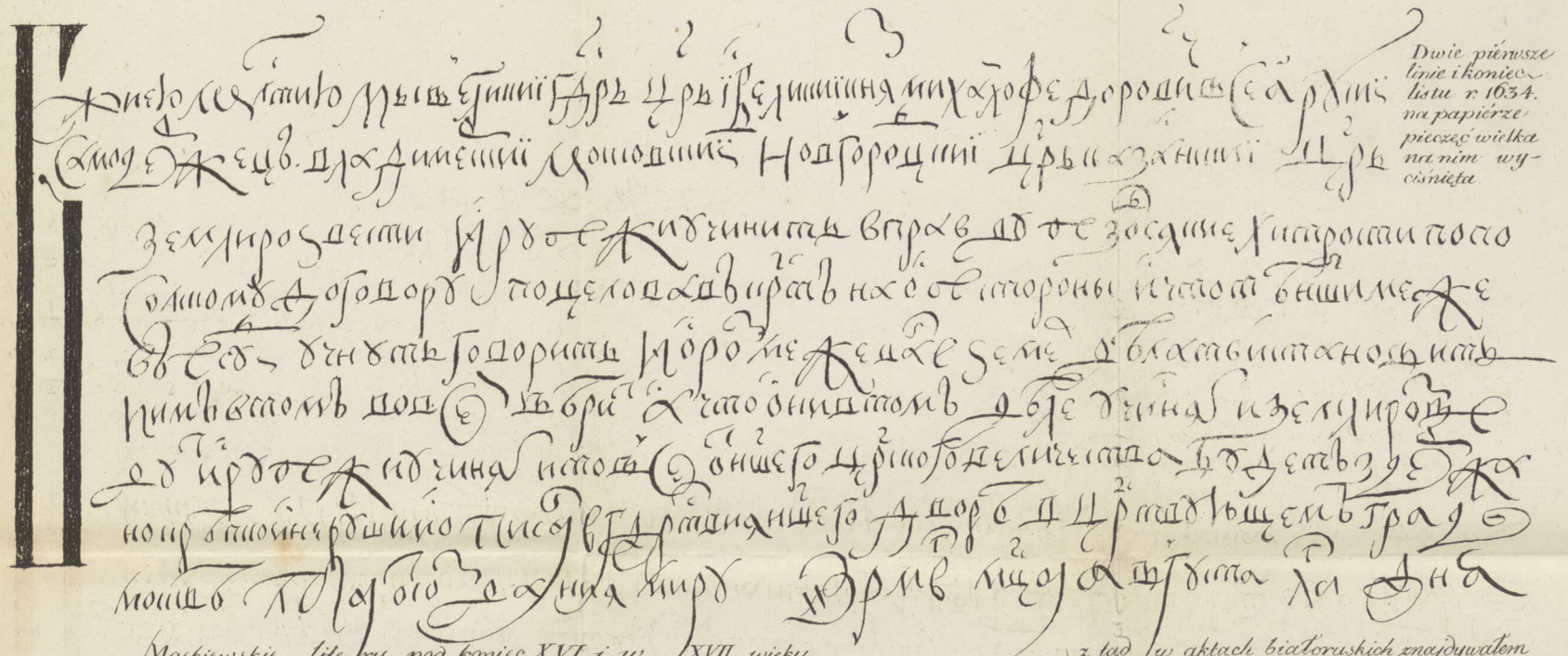

Dwie pierwsze linie i koniec listu r. 1634. na papierze pieczęć wielka na nim wyciśnięta

Moskiewskie litery pod koniec XVI. i w XVII. wieku

a. ɑ ɑ ɑ ɑ
b. Ъ Ъ Ъ Ъ Ъ Ъ Ъ
cz. ч ч ч ч
d. Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ
g. г г г г
je. Ѥ Ѥ
ja. Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ
ju. Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ

n. н н н н н
r. Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ
t. Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ
u. у у ѹ ѹ ѹ ѹ
w. в в в в в ш ш ш ш б б
z. з з з з з з
ż. ж ж ж ж ж ж

z tąd w aktach białoruskich znajdywałem w drugiéj połowie wieku XVII.

ɑ. ɑ ɑ ɑ ɑ ɑ ɑ ɑ ɑ ɑ ɑ ɑ
Ꙗ. Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ
Ꙗ. Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ Ꙗ
Ꙋ. Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ Ꙋ

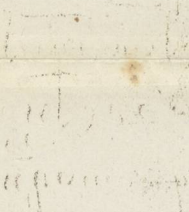

BIBLIOT. UNIWERS. W POZNANIU
BIBLIOT. UNIWERS. W POZNANIU

Roku 1399. na pargaminie pieczęć wiszaca na woski wyciśnięta nadpsuta resztę tylko pobrzeżnego łacińskiego napisu zostało. mianowi

Dyplom roku 1440. przez zbutwienie papieru zepsuty pieczęć na papierze wyciśnięta

Roku 1493.

R. Warszawa 1827.

R. 1450 na pargam. pieczęć oderwana

Roku 1566. na papierze

BIBLIOT. UNIVERSITARIA
BIBLIOT. UNIVERSITARIA
BIBLIOT. UNIVERSITARIA

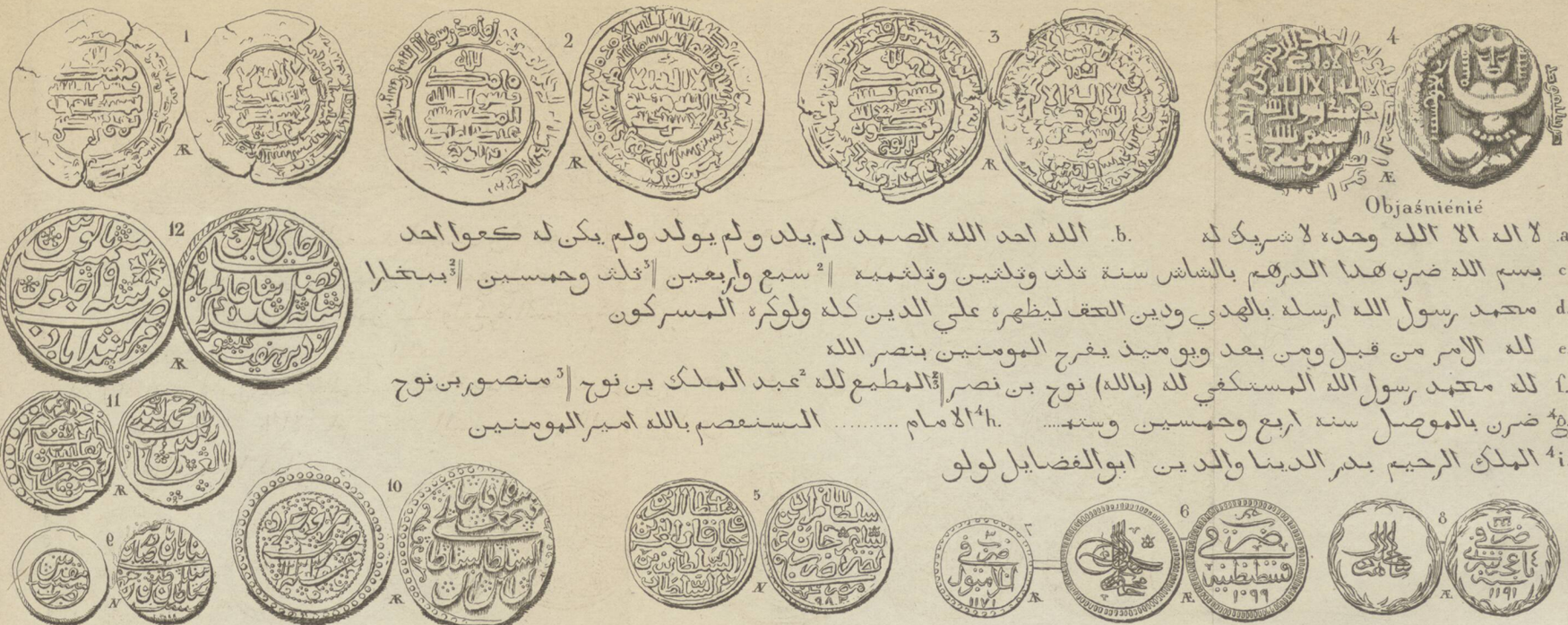

Objaśniénié

a. لا اله الا الله وحده لا شريك له b. الله احد الله الصمد لم يلد ولم يولد ولم يكن له كعوا احد

c. بسم الله ضرب هذا الدرهم بالشاش سنة ثلث وثلثين وثلثميه ‖ [2] سبع واربعين ‖ [3] ثلث وحمسين ‖ [2/3] ببخارا

d. محمد رسول الله ارسله بالهدي ودين الحق ليظهره علي الدين كله ولوكره المسركون

e. لله الامر من قبل ومن بعد ويوميذ يفرح المومنين بنصر الله

f. لله محمد رسول الله المستكفي لله (بالله) نوح بن نصر ‖ [2/3] المطيع لله [2] عبد الملك بن نوح ‖ [3] منصور بن نوح

g. [4] ضرن بالموصل سنه اربع وحمسين وستم..... h. [4] الامام ..... المستعصم بالله امير المومنين

i. [4] الملك الرحيم بدر الدينا والدين ابو الفضايل لولو